

CZYTAJ
NAS:

- CO TYDZIEŃ
W GAZECIE
- CODZIENNIE
W INTERNECIE



NOWY KURIER
mtawski.pl

CENA 2,80 zł
(w tym 5% VAT)

DZIERZGOWO GRUDUSK LIPOWIEC MŁAWA RADZANÓW STRZEGOWO STUPSK SZREŃSK SZYDLÓWO WIECZENIA WIŚNIEWO

Fot. Pixabay.com

TO BĘDZIE INNA SZKOŁA

APELE SZKOLNE W MASECZKACH, CZĘSTE WIETRZENIE SAL I CZĘSTE MYCIE RĄK ORAZ WIĘCEJ LEKCJI NA ŚWIEŻYM POWIETRZU – TO NIEKTÓRE WYTTCZNE DOTYCZĄCE NAUKI W SZKOŁACH, W CZASACH PANDEMII KORONAWIRUSA. CZY UDA SIĘ IM WSZYSTKIM SPROSTAĆ? **S. 4**

KORONAWIRUS CHCE TAŃCZYĆ NA WESELU

PANDEMIA ||

S. 7

■ Zamiast radości przygotowań, ciągły stres i niepewność. Planowanie ślubu w 2020 roku to walka z czasem, śledzenie zmieniających się przepisów i długie negocjacje z podwykonawcami. Zuzie i Kamilowi oraz Paulinie i Bartkowi śluby udało się zorganizować. Ale nie obyło się bez nerwów.



WARSZTATY CIESZĄ SIĘ ZAINTERESOWANIEM

MUZEUM ||

S. 5

■ Trwa kolejny tydzień wakacyjnych spotkań organizowanych przez Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej. Uczestnicy warsztatów w lot rozpoznają skrzydlatych mieszkańców parku oraz wybrane gatunki drzew i krzewów charakterystycznych dla miejskiego zieleńca. W plenerze młodzi przyrodnicy z wielkim zaangażowaniem i przy życzliwym zainteresowaniu spacerowiczów uzupełniali karty zadań.



Są pieniądze na poprawienie warunków pracy

NAWET PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH Z ZUS MOŻE OTRZYMAĆ PRZEDSIĘBIORCA, KTÓRY PODEJMIE DZIAŁANIA ZMIERZAJĄCE DO POPRAWY WARUNKÓW PRACY.

Program adresowany jest do wszystkich firm, a poziom dofinansowania został zróżnicowany ze względu na wielkość przedsiębiorstwa. Wnioski można składać już od 27 lipca do 31 sierpnia 2020.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ogłosił nabór wniosków o dofinansowanie projektów poprawiających warunki pracy.

Celem konkursu jest wybór projektów, które dotyczyć będą poprawy bezpieczeństwa i higieny pracy, zmniejszenia zagrożenia wypadkami przy pracy lub chorobami zawodowymi oraz zredukowania niekorzystnego oddziaływania czynników ryzyka.



Fot. pizabay.com

50 mln zł tyle wynosi łączna kwota jaką ZUS przeznaczy na projekty dotyczące utrzymania zdolności do pracy przez cały okres aktywności zawodowej realizowane w 2021 r.

Dofinansowaniu podlegają działania, które mieszczą się w następujących obszarach technicznych:

— bezpieczeństwo instalacji technicznych, maszyn, urządzeń i miejsc pracy;

urządzenia chroniące przed hałasem i drganiami mechanicznymi oraz promieniowaniem elektromagnetycznym;

— oświetlenie miejsc i stanowisk pracy oraz ochrona przed promieniowaniem optycznym;

— ochrona przed energią elektryczną i elektrycznością statyczną;

— urządzenia oczyszczające i uzdatniające powietrze,

urządzenia mechanicznej wentylacji powietrza;

— sprzęt i urządzenia służące poprawie bezpieczeństwa pracy na wysokości, w zagłębieniach i innych strefach pracy;

— sprzęt i urządzenia służące ograniczeniu obciążenia układu mięśniowo-szkieletowego;

— sprzęt i urządzenia służące poprawie bezpieczeństwa pracy w przypadku narażenia na czynniki chemiczne



Wnioski można składać już od 27 lipca do 31 sierpnia 2020

— nie znajduje się w stanie upadłości, pod zarządkiem komisyjnym, w toku likwidacji, postępowania upadłościowego lub postępowania układowego z wierzycielem;

— nie ubiega się o kolejne dofinansowanie przed upływem 3 lat od dnia wypłaty przez ZUS całości ostatniego dofinansowania;

— nie ubiega się o kolejne dofinansowanie przed upływem 3 lat od dnia zwrotu dofinansowania, do którego został zobowiązany.

W konkursie wybierzemy projekty, które poprawią bezpieczeństwo pracy, zmniejszą zagrożenie wypadkami przy pracy lub chorobami zawodowymi oraz zredukują niekorzystne oddziaływanie szkodliwych czynników w pracy.

Zapytania lub wątpliwości dotyczące konkursu można zgłaszać pocztą elektroniczną na adres e-mail: konkurs@zus.pl w terminie od 27 lipca do 24 sierpnia 2020 r.

Więcej informacji oraz dokumenty dotyczące konkursu, znaleźć można na stronie internetowej: <https://bip.zus.pl/konkurs-dofinansowanie-dzialan-platnika-skladek-na-poprawe-bezpieczenstwa-i-higieny-pracy/konkurs-2020.01>

Zawalił się strop i dach budynku gospodarczego, w którym był 33-latek

NA SYGNALE || We wsi Nowa Maryska w gminie Strzegowo zawalił się strop i dach budynku gospodarczego. W tym czasie przebywał w nim 33-latek mężczyzna. Trafił z urazem głowy do szpitala.

Najprawdopodobniej wskutek zbyt dużego obciążenia zbożem zawalił się strop i dach budynku gospodarczego o wymiarach 7m x 10m — poinformował Jacek Dryll, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Mławie. — W budynku przebywał mężczyzna w wieku ok. 33 lat, który przed przybyciem jednostek ochrony ppoż. został



Fot. Kamil Zaręba

Zdjęcie jest jedynie ilustracją do tekstu



Prawdopodobnie składowane w budynku zboże ważyło ok. 10 ton.

zabrany przez zespół ratownictwa medycznego.

Prawdopodobnie składowane w budynku zboże ważyło około 10 ton. W zawałonym budynku znajdowały się dwa samochody osobowe, butle z gazem i in. urządzenia, na które zboże wraz z dachem runęło.

— Strażacy wykonali prace rozbiórkowe zawałonego dachu i stropu celem dostania się do pomieszczenia gara-

żowego — kontynuuje Jacek Dryll. — Działania prowadziło 5 zastępów straży pożarnej, w tym 3 Państwowej Straży Pożarnej Mława, Ochotniczej Straży Pożarnej Strzegowo i OSP Unierzysz.

Mężczyzna, który przebywał w budynku w czasie tego zdarzenia, trafił z urazem głowy do szpitala.

lub

Dwa kombajny stanęły w ogniu

NA SYGNALE || W ciągu dwóch dni w powiecie mławskim doszło do dwóch pożarów kombajnów. Do pierwszego w sobotę, w Woli Kanigowskiej, a do drugiego w niedzielę, w miejscowości Jeże w gminie Stupsk. Poza tym strażacy pracowali przy kolizjach.

Woli Kanigowskiej kombajn zapalił się 1 sierpnia po godz. 17.30 na polu, jadąc w kierunku Czarocinka.

— Na miejsce zadysponowano zastęp PSP Mława oraz OSP Strzegowo i OSP Unierzyż — poinformował Jacek Dryll, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Mławie. — Po przybyciu na miejsce zdarzenia okazało się, że zapaleniu uległ heder kombajnu. Operator maszyny przed przybyciem pierwszego zastępu, przygasił pożar gaśnicami, znajdującymi się na wyposażeniu kombajnu. Działania jednostek ochrony przeciwpożarowej polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz dogaszeniu ognisk pożaru.

Do kolejnego pożaru kombajnu doszło następnego dnia, czyli w niedzielę 2 sierpnia w miejscowości Jeże w gminie Stupsk. I też wieczorem, bo około godz. 17.40.

— Po dotarciu na miejsce zdarzenia i przeprowadzeniu rozpoznania, strażacy potwierdzili pożar przedziału silnikowego w kombajnie — relacjonuje Jacek Dryll. — Zabezpieczono miejsce zdarzenia, ugaszono pożar oraz odłączono akumulatory w maszynie. W działaniach



Fot. archiwum

Zdjęcie jest jedynie ilustracją do tekstu

uczestniczyły zastępy straży pożarnej z Mławy, Stupski, Konopek i Rosoch.

DWA DACHOWANIA

Warto przy okazji wspomnieć o kilku zdarzeniach na drogach, do których wminionych dniach wyruszyli mławscy strażacy. 26 lipca przed godz. 15.00 na Alei Marszałkowskiej w Mławie seat tole do wypadł z drogi i dachował. W aucie była tylko jedna osoba — kobieta, która go prowadzi-

ła. Wysiadła z samochodu jeszcze przed przybyciem służb ratowniczych. Została przebadana przez zespół ratownictwa medycznego i pozostawiona na miejscu, bo nic jej się poważnego na szczęście nie stało.

Kolejne dachowanie miało miejsce dwa dni później — 28 lipca przed godz. 15.00 pod Michalinowem. Tym razem dachowało nie tylko auto, ale i jego przyczepka. Kiedy przybyli ratownicy — samochód i przyczepka znajdowały się

wprzodczym rowie. Kierowca był przytomny, jechał sam. Jednak doznał urazów, więc został przewieziony do szpitala.

KROWA W SZAMBIE

W ostatnich dniach doszło też do nietypowego zdarzenia. W miejscowości Kobiółki w gminie Wieczfnia Kościelna 31 lipca około godz. 18.50 krowa wpadła do dwumetrowego szamba. Zwierzę, któremu nic poważnego się nie stało, przy użyciu sprzę-

tu rolniczego pomagali wyciągnąć strażacy z Komendy Powiatowej PSP w Mławie oraz druhowie z OSP Wieczfnia Kościelna.

ZAPOMNIAŁ, ŻE GOTUJE

I jeszcze pewien drobniaczek, który wyglądał groźnie. 26 lipca po godz. 18.40 zgłoszono strażakom pożar w mieszkaniu na 3. piętrze bloku przy ul. Osiedle Książąt Mazowieckich w Mławie. Ratownicy musieli sforsować drzwi.



Operator maszyny przed przybyciem pierwszego zastępu, przygasił pożar gaśnicami, znajdującymi się na wyposażeniu kombajnu.

— Po przybyciu na miejsce strażacy potwierdzili wydobywający się dym z okna — poinformował Jacek Dryll. — W wyniku szczegółowego rozpoznania stwierdzono, że przebywająca w mieszkaniu osoba zapomniała o garnku pozostawionym na włączonej kuchence.

Na miejsce wezwano też zespół ratownictwa medycznego, który zbadał leżące w mieszkaniu mężczyznę i udzielił mu pomocy. lub

Łoś zginął, bo noga uwięzła mu w ogrodzeniu

ZWIERZĘTA || W Mławie na ul. Anny Dobrskiej łoś uwiązał w ogrodzeniu jednej z posesji. Zwierzę chwilę wcześniej wędrowało ulicą, przstraszyło się samochodu i próbowało uciec.

Strażacy otrzymali informacje, że łoś ma uwięzioną w ogrodzeniu nogę i nie może się oswobodzić. Zwierzę szarpało się, próbowało wyrwać z pułapki.

— Zgłaszający stwierdził, że przed jego samochodem uciekał łoś, który w pewnym momencie skręcił z drogi i chcąc przeskoczyć przez ogrodzenie prywatnej posesji zaklinował nogę w przeszłach ogrodzenia — relacjonuje Jacek Dryll, oficer prasowy Komendy



Fot. Paweł Ulanik

Łoś bywają niebezpieczne. Zdjęcie jest jedynie ilustracją do tekstu

Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Mławie. — Po przybyciu na miejsce zdarzenia, kierujący działaniem ratowniczym stwierdził, że uwięzione zwierzę ma złamaną nogę i nie pozwala zbliżyć się do siebie. Zapadła decyzja o wsparciu działań przez lekarza weterynarii, który mógłby uśpić zwierzę. W trakcie oczekiwaniem na weterynarza, kontaktowano się z myśliwymi. Tu jednak przepisy nie pozwalają na

oddanie strzału w terenie zabudowanym.

Niestety, zanim na miejsce dotarł weterynarz, łoś już nie żył.

— Wówczas przystąpiono do uwolnienia nogi łosia z ogrodzenia — kontynuuje Jacek Dryll. — Wątro dodać, że samo uwolnienie nogi zwierzęcia mogło doprowadzić do stanu, w którym łoś, mimo obrażeń, uciekałby dalej, czyniąc dalsze szkody sobie i otoczeniu. Działania trwały 1:57 minut. lub

WYSTAWA: 1920. MŁAWA VICTORIA

W parku miejskim w Mławie 14 sierpnia pojawi się nowa wystawa. Jej tytuł to 1920. Mława Victoria. Wernisaż wystawy plenerowej upamiętniającej 100. rocznicę zwycięskiej bitwy, którą stoczyło pod Mławą wojsko polskie

z bolszewikami 21 sierpnia 1920 roku zaplanowano na godz. 12.00. Organizatorem jest Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej.

Ekspozycję będzie można oglądać do 30 września 2020. lub



To będzie inna szkoła

EDUKACJA || Apele szkolne w масечках, częste wietrzenie sal i częste mycie rąk oraz więcej lekcji na świeżym powietrzu – to niektóre wytyczne dotyczące nauki w szkołach, w czasach pandemii koronawirusa. Czy uda się im wszystkim sprostać?

O tym, czy dzieci w ogóle pójda bądź wrócą do szkół w systemie stacjonarnym, dowiemy się dopiero na tydzień lub dwa tygodnie przed 1 września. Na wszelki wypadek Główny Inspektorat Sanitarny przygotowuje wytyczne, które miałyby zapewnić bezpieczeństwo uczniom,

gdyby lekcje miały odbywać się w placówkach. Nawet jeśli nauka ruszy w systemie tradycyjnym, to nic nie będzie już takie, jak przed pandemią. Co się zmieni?

Jak informuje rzecznik GIS Jan Bondar, nie będzie mowy o przyprowadzaniu dziecka z oznakami jakiegokolwiek infekcji. Jeśli dziecko będzie wykazywać najdrobniejsze

objawy przeziębienia lub choroby, zostanie natychmiast odizolowane od pozostałych.

Ma zostać też wdrożony system szybkich procedur. Oznacza to, że szkoła będzie w błyskawicznym tempie informować rodziców o chorobie.

Co w przypadku, jeśli infekcja okazałaby się zakażeniem koronawirusem?

Wtedy do akcji ma wkroczyć powiatowy inspektor sanitarny. To on, razem z dyrektorem placówki, podejmie decyzję o ewentualnym zamknięciu szkoły i przejściu na system nauczania zdalnego.

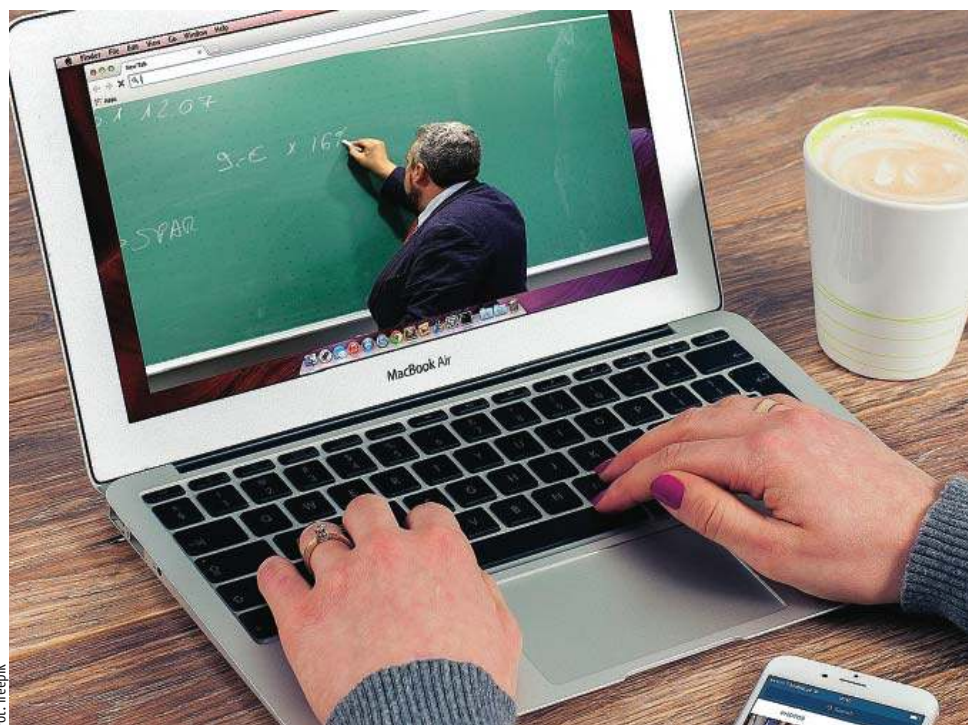
Po każdych zajęciach mają być wietrzone sale. Uczniowie mają często myć ręce. Zwiększy się również liczba lekcji na świeżym powietrzu.

Dzieci nie będą musiały mieć масечек podczas lekcji, ale w trakcie trwania apelu już tak.

Zmiany dotyczą także nauczycieli i pracowników administracji. Ci pierwsi, jeśli przekroczą 50 rok życia, będą specjalnie chronieni. Według ostatnich danych, blisko jedna trzecia polskich nauczycieli, to osoby po 50. roku życia.

Starsi nauczyciele będą zwolnieni z zajęć, które wiążą się z częstym kontaktem z dużą liczbą dzieci, np. nie będą musieli prowadzić zajęć świetlicowych, ani dyżurować na korytarzu w czasie przerw. Będą za to musieli nosić масечki i rękawiczki. Część pracowników szkół np. administracji, będzie zachęcana do pracy zdalnej.

Wiadomość, że nauka tradycyjna od września nie jest, mimo wcześniejszych zapowiedzi, pewna, zelektryzowała opinię publiczną. W poniedziałek programie trzecim Polskiego Radia padło pytanie o powrót 1 września uczniów do szkół.



Fot. freepik

Dzieci nie będą musiały mieć масечек podczas lekcji, ale w trakcie trwania apelu już tak.

Przypomnijmy, kilka dni temu o przygotowaniach do nowego roku szkolnego informowało Ministerstwo Edukacji Narodowej.

— Chcemy, aby uczniowie od września wrócili do tradycyjnej nauki w szkołach. Pracujemy nad przepisami, które zagwarantują bezpieczeństwo uczniów po powrocie do szkół — twierdził Dariusz Pionkowski, minister edukacji.

Wytyczne GIS rodzą jednak pytania: Co to znaczy, kontakt z dużą liczbą dzieci, którego nie mają mieć starsi nauczyciele? O jakiej liczbie mówimy? W niektórych szkołach są liczne klasy — nawet ponad 30 osób. Czy to znaczy, że ci nauczyciele nie będą mogli prowadzić w nich zajęć?

Niektórych nauczycieli i dyrektorów szkół dziwi również to, że pracownicy administracji będą mogli pracować z domu, a dzieci będą stacjonarnie chodzić do szkoły.

— Zacząć powinniśmy właś-

nie od tego, żeby uczniowie z infekcjami nie przychodzili do szkół, a do tej pory było to standardem — mówią. — To rola rodziców, żeby nie wysłać chorych dzieci do szkoły.

Póki co dyrektorzy i nauczyciele czekają na szczegółowe wytyczne z Głównego Inspektoratu Sanitarnego i Ministerstwa Edukacji Narodowej.

— Jeśli pojawią się uszczegółowione wytyczne, to trzeba będzie się do nich po prostu dostosować — twierdzą. — Sytuacja zaskoczyła nas w marcu i daliśmy sobie radę. Myślę, że w każdej sytuacji jesteśmy w stanie sobie poradzić. Wszyscy chcemy normalności — dodają.

Sławomir Broniarz, szef Związku Nauczycielstwa Polskiego, w rozmowie z TVN24 skomentował wstępne wytyczne dotyczące obostrzeń w szkołach.

— Prawdę powiedziawszy, to jest trochę mało poważne podejście — stwierdził. — Dane statystyczne, które codziennie otrzymujemy, są w absolutnej rozbieżności z tym bardzo optymistycznym wariantem i założeniem, że organizacja nowego roku szkolnego będzie przebiegała bez problemu z punktu widzenia koronawirusa.

Aleksandra Tchórzewska

REKLAMA

TYDZIEŃ w kulturze

MIEJSKI DOM KULTURY MDK W MŁAWIE

www.mdkmlawa.com

ZOBACZYSZ NA:

WWW.YOUTUBE.COM

WWW.MDKMLAWA.COM

WWW.FACEBOOK.COM/MDKMLAWA

KONCERTY ONLINE

MUZYKA BEZ GRANIC

SIĘCIOWANIE DZWIĘKIEM

7 SIERPNIA 2020 R., GODZ. 18.00

„FRYDERYK CHOPIN – MUZYKA ROMANTYCZNA”

WYSTĘPUJĄ:

JUSTYNA REKŚC-RAUBO - WIOŁONCZELA

ANNA HAJDUK-RYNKOWICZ - FORTEPIAN

JAROSŁAW PRASZCZAŁEK - PROWADZENIE KONCERTU

Partnerzy:

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Narodowe Centrum Kultury

Dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „Kultura w sieci”

URZĄD MIASTA MŁAWA

Akademia Wileńska

Patronat medialny:

radio

Nasza Mława

MAZOWIECKI

Portal Informacyjny

Tygodnik ciechanowski

facebook

Miejski Dom Kultury

Stary Rynek 13

06-500 Mława

☎ 23 654 35 85

Warsztaty cieszą się zainteresowaniem

MUZEUM || Trwa kolejny tydzień wakacyjnych spotkań organizowanych przez Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej. Uczestnicy warsztatów w lot rozpoznają skrzydlatych mieszkańców parku oraz wybrane gatunki drzew i krzewów charakterystycznych dla miejskiego zieleńca.

W plenerze młodzi przyrodniczy z wielkim zaangażowaniem i przy życzliwym zainteresowaniu spacerowiczów uzupełniali karty zadań. Na warsztatach związanych z wystawą archeologiczną: „Średniowieczne eleganci” i „Bitewny ekwipunek wojów” rozmawiano o tym, jak zmieniły się ozdoby i rzemiosło wojenne na przestrzeni wieków.

Szklane paciorki na wystawie były inspiracją do stworzenia własnych naszyjników, a zwołania bitewne i intrygujące symbole graficzne – tarcz, które zostały zabrane przez uczestników zajęć do domów.

W każdy czwartek odbywają się w muzeum warsztaty plastyczne inspirowane twórczością Wojciecha Piechowskiego, dedykowane trochę starszym uczestnikom (10-14 lat), niezwykle ciekawe, wprowadzające w arkana sztuki. Warsztaty te prowadzi artysta malarz: Andrzej Panasiuk i Zdzisław Kruszyński.

Tematyka bezpośrednio związana z Mławą, jej historią wybrzmiała na zajęciach: „Pozdrowienia z Mławy”, „Mławskie opowieści”, czy „Spacer po mławskim rynku”, które



Na warsztatach związanych z wystawą archeologiczną rozmawiano o tym, jak zmieniły się ozdoby i rzemiosło wojenne

jeszcze przed nami, jak wiele innych spotkań.

Zajęcia dla dzieci w wieku 6-12 lat prowadzi Katarzyna Skorupa-Malińska.

Organizatorzy bardzo serdecznie zapraszają!

Szczegółowy plan zajęć znajduje się na stronie internetowej <https://muzeum.mlawa.pl/wakacje-w-muzeum-zapraszamy/> a fotorelacje z zajęć umieszczamy na naszym facebookowym funpage'u <https://www.facebook.com/muzeumziemi-zawkrzenskiej/>.

EL/MZZ



W Mławie ruszyły na nowo fontanny i tężnia

ODMROŻONE || Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Mławie poinformował urząd o nowych wytycznych, w oparciu o które można uruchomić fontanny oraz minitężnię solankową.

Główny Inspektor Sanitarny opublikował stanowisko Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego – Państwowego Zakładu Higieny o możliwości uruchomienia fontann, ulicznych instalacji wodnych z wyrzucanymi na wysokość kilku metrów strumieniami wodnymi lub innych tego typu obiektów, m.in. tężni. Informację w tej sprawie jako odpowiedź na pismo, przesłała do ratusza w miniony piątek Państwowa Powiatowa Inspektor Sanitarna w Mławie.

W oparciu o nowe przepisy 1 sierpnia zostały uruchomione w Mławie fontanny oraz minitężnia solankowa.



Można znowu cieszyć się fontannami

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Mławie przypomina osobom, które zechcą spacerować w pobliżu fontann i tężni o:

- konieczności przestrzegania zasad dystansu społecznego, unikaniu gromadzenia się i przebywania w zatłoczonych miejscach i w sąsiedztwie dużych liczebnie grup osób;
- noszeniu maseczki, a ponadto noszeniu jej we właściwy sposób;
- dbaniu o częste mycie rąk i dezynfekcję rąk przeznaczonymi do tego celu środkami;
- powstrzymywaniu się od przebywania w przestrzeni miejskiej w razie objawów infekcji dróg oddechowych.

Magdalena Grzywacz/KSM UMM

NA CZTERECH ULICACH WYLEWAJĄ ASFALT

INWESTYCJE || Trwają prace przy przebudowie ulic Wysokiej, Św. Anny, Ordona i Mariackiej w Mławie. Wykonawcy będą wylewali nawierzchnię asfaltową na całej szerokości jezdni, w związku z czym w czasie prowadzenia tych robót są one zamknięte i wyłączone z ruchu. Ulicę Wysoką pracownicy firmy Krusz-Bet Plus będą asfaltowali jeszcze do 5 sierpnia br.

Pracownicy firmy Strabag natomiast położyli nawierzchnię asfaltową na ulicach Św. Anny i Ordona 3 sierpnia, a na ul. Mariackiej skończą asfaltowanie 6 sierpnia.

— Prosimy kierowców, aby planując swoje trasy przejazdu we wskazanych dniach, uwzględniali wyłączenia z ruchu tych ulic — pisze Urząd Miasta Mława.

KN / UMM



Oszustwa metodą „na bon turystyczny”

WAKACYJNI OSZUŚCI || Pojawia się coraz więcej doniesień medialnych dotyczących oszustw metodą „na bon turystyczny”. Przestępcy wykorzystują każdą okazję, aby wyłudzić pieniądze lub dane osobowe. Tym razem przestępcy wykorzystują bon turystyczny.

Polski Bon Turystyczny to forma wsparcia finansowego polskich rodzin z dziećmi, a także krajowej branży turystycznej. Został wprowadzony przez polski rząd w związku z trudną sytuacją tego sektora wywołaną epidemią Covid-19.

Przestępcy wykorzystują każdą okazję, aby wyłudzić pieniądze lub dane osobowe. Obecnie na celowniku oszustów znajdują się osoby, które mogą być rodzicami małoletnich dzieci.

Sprawcy dzwonią do potencjalnych ofiar i podając się, np. za pracowników Ministerstwa Rozwoju, zachęcają do skorzystania ze „specjalnej oferty na voucher urlopowy”,



Przestępcy ciągle wymyślają nowe metody do swoich celów. Teraz wykorzystują „bon turystyczny”

informując, że warunkiem przysłania vouchera, jest wpłacenie na podane konto, pieniędzy za dodatkowe 4 dni pobytu na wakacjach

(rzekomo 3 dni są za darmo w ramach bonu).

Jeszcze inny „model” oszustwa opisują banki, do których docierają sygnały,

że oszuści proszą o zalogowanie się na stronie internetowej i wpłatę części kosztów wyjazdu. Co więcej, mogą prosić o podanie loginu i hasła do bankowości internetowej lub danych karty płatniczej.

Należy pamiętać, że:

— nigdy, pod żadnym pozorem, nie ujawniamy danych umożliwiających zalogowanie się do bankowości elektronicznej (login, hasło),

— wiarygodne i prawdziwe informacje na temat bonu turystycznego znajdują się na stronie bonturystyczny.gov.pl i oficjalnych stronach Ministerstwa Rozwoju i Polskiej Organizacji Turystycznej,

z ministerstw nie dzwonią do nikogo ze „specjalną ofertą” wypoczynku wakacyjnego,

Polski Bon Turystyczny przysługuje wyłącznie na dzieci do 18. roku życia i będzie można aktywować go samodzielnie w systemie PUE ZUS, co jasno wynika z komunikatów i informacji przekazywanych przez Ministerstwo Rozwoju,

bon turystyczny nie będzie miał formy gotówkowej, środki nie będą wpłacane na konta rodziców.

Będzie to cyfrowe świadczenie udzielane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, z którego rozliczać będą się mogli przedsiębiorcy turyści lub organizacje

pożytku publicznego, które zarejestrują się w Polskiej Organizacji Turystycznej.

Pamiętajmy więc o tych prostych zasadach i bądźmy bezpieczni, dzięki swoim przemyślanym zachowaniom, zarówno w cyfrowej rzeczywistości, jak i codziennych czynnościach.

Pamiętajmy, że przestępcy uciekają się do różnych metod, wymyślając historie, wysyłają maile i SMS-y, dzwonią, straszą lub proszą o pomoc.

Zawsze przed podjęciem decyzji o przesłaniu jakichkolwiek pieniędzy, warto doradzić się innej osoby, dokonać sprawdzenia na oficjalnej stronie instytucji lub skorzystać z pomocy Policji.

(Informacja Biura Prewencji KGP)

REKLAMA

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Wieczfnia Kościelna oraz do sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko do wymienionego dokumentu

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2020 r. poz. 293 ze zm.) oraz art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2020 r. poz. 283 ze zm.)

zawiadamiam

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Wieczfnia Kościelna, na podstawie uchwały nr XII/124/2020 Rady Gminy Wieczfnia Kościelna z dnia 24 czerwca 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Wieczfnia Kościelna, oraz o przystąpieniu do sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko do wymienionego dokumentu. Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące zmiany studium.

Wnioski należy składać pod adresem Urzędu Gminy Wieczfnia Kościelna, Wieczfnia Kościelna 48, 06-513 Wieczfnia Kościelna, w terminie do dnia 7 września 2020 r. Wnioski mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej lub formularzy zamieszczonych przez organ sporządzający projekt zmiany studium w Biuletynie Informacji Publicznej, na swojej stronie podmiotowej.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz.U. z 2020 r. poz. 346 ze zm.): 1) opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo 2) opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP. Wnoszący uwagi lub wnioski podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby. Wniosek powinien również zawierać przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

WÓJT GMINY WIECZFNIA KOŚCIELNA
Mariusz Gębala

OGŁOSZENIE

Burmistrza Miasta Mława o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów położonych w południowej części miasta Mława, w rejonie ulic: Plockiej, Olesin, Zabrody, drogi nr 7, granicy miasta Mława, linii kolejowej i rzeki Seracz – część I

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz uchwały Rady Miasta Mława nr XI/155/2019 z dnia 24 września 2019 r.

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów położonych w południowej części miasta Mława, w rejonie ulic: Plockiej, Olesin, Zabrody, drogi nr 7, granicy miasta Mława, linii kolejowej i rzeki Seracz – część I, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 11.08.2020 r. do 08.09.2020 r. w Urzędzie Miasta Mława, 06-500 Mława, ul. Stary Rynek 19, Wydział Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego, pokój nr 13, w godz. od 8.00 do 16.00. Bezpośredni kontakt i obsługa osób odbywa się wyłącznie po uprzednim umówieniu i potwierdzeniu wizyty w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego za pomocą poczty elektronicznej pod adresem magdalena.cechowska@mława.pl lub telefonicznie pod numerem 23 654 32 53 wew. 402.

Projekt planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko (w trakcie wyłożenia do publicznego wglądu) jest dostępny również w wersji elektronicznej na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Mława pod adresem <http://www.bip.mława.pl/artykuly/miejscowe-plany-zagospodarowania-przestrzennego>. Publiczna dyskusja nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu 20.08.2020 r. o godzinie 10.00 w Miejskim Domu Kultury w Mławie (sala kina), 06-500 Mława, ul. Stary Rynek 13. Zgodnie z art. 17 pkt 11 oraz art. 8c ustawy osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi dotyczące projektu planu i prognozy oddziaływania na środowisko.

Uwagi mogą być wnoszone do Burmistrza Miasta Mława w formie:

- papierowej na adres: Burmistrz Miasta Mława, ul. Stary Rynek 19, 06-500 Mława,
- elektronicznej na adres poczty elektronicznej magdalena.cechowska@mława.pl, opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym, weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu, podpisem zaufanym lub podpisem osobistym oraz za pośrednictwem elektronicznej platformy usług administracji publicznej ePUAP

w nieprzekraczalnym terminie do dnia 22.09.2020 r.

Wnoszący uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę, adres zamieszkania albo siedziby oraz oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy.

Uwagi złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia. Informacja nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej <http://www.bip.mława.pl/artykuly/miejscowe-plany-zagospodarowania-przestrzennego> oraz w Urzędzie Miasta Mława, ul. Stary Rynek 19, Wydział Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego, pokój nr 13.

Koronawirus chce tańczyć na weselu

ZAMIAST RADOŚCI PRZYGOTOWAŃ, CIĄGŁY STRES I NIEPEWNOŚĆ. PLANOWANIE ŚLUBU W 2020 ROKU TO WALKA Z CZASEM, ŚLEDZENIE ZMIENIAJĄCYCH SIĘ PRZEPISÓW I DŁUGIE NEGOCJACJE Z PODWYKONAWCAMI. ZUZIE I KAMIŁOWI ORAZ PAULINIE I BARTKOWI ŚLUBY UDAŁO SIĘ ZORGANIZOWAĆ. ALE NIE OBYŁO SIĘ BEZ NERWÓW.

Zaplanowane na sierpień wesela Zuzy i Kamila na początku marca stały pod znakiem zapytania. Brane pod uwagę były dwie wersje: albo i ślub, i wesela odbędą się 22 sierpnia, tak jak było to zaplanowane wcześniej. Albo zorganizowany zostanie wyłącznie ślub, a na imprezę weselną młodzi zaproszą dopiero w 2021 roku, w pierwszą rocznicę ceremonii. Z ostateczną decyzją para zwlekała do maja.

— Wiadome było tylko jedno: chcemy ślubu i uroczystości na pewno się odbędą — mówi Zuza.

— Rozmawialiśmy z właścicielem sali i ustaliliśmy, że jeśli w sierpniu obostrzenia wciąż będą obowiązywały, to wpłacone pieniądze zostaną zwrócone. Mieliliśmy więc chociaż pewność, że w razie czego odzyskamy środki — dodaje Kamil.

W końcu, gdy na początku czerwca wesela zostały odwołane, zdecydowali się na pierwotną wersję: organizują imprezę i tam, gdzie jest to możliwe, nie idą na kompromisy. I tak, na dwa miesiące przed ślubem zaczęli załatwiać wszystko, co przez pandemię zostało przesunięte w czasie m.in. zamawianie zaproszeń.

— Wszyscy rzucili się w wir przygotowań i dlatego drukarnie miały bardzo duże opóźnienia. Gości mogliśmy więc

oficjalnie zapraszać dopiero pod koniec czerwca. Ze względu na wirusa odmówiły nam cztery osoby, w tym nasi dziadkowie.

Pojawił się jeszcze jeden problem, z którym trzeba było się zmierzyć. Niespodziewanie, ze względu na obawę przed zakażeniem, zrezygnował zamówiony fotograf.

— Na szczęście szybko zwrócił nam zadek i przedstawił listę fotografów, do których możemy się zwrócić. Jedną osobę zaproponowanych udało nam się wynająć.

Ze względu na konieczność zachowania dystansu między uczestnikami imprezy, Zuza i Kamil musieli też zrezygnować z dwóch stolików, w związku z czym lista gości z 90 zmniejszyła się do 75. Te osoby zostały jednak zaproszone na poprawiny. Specjalnie zatrudniono też dodatkowego kelnera do obsługi słodkiego bufetu. Kosztami jego wynagrodzenia para i restauracja podzieliły się po połowie.

— Dobrze, że umowy z salą czy dekoratorką podpisywaliśmy dwa lata temu i były w nich zapisy, że ceny pozostaną niezmiennie. Nie odczuliśmy więc inflacji i zwykłych kosztów. Teraz, na trzy tygodnie przed ślubem, jestem już spokojna. Wszystko jest załatwione, wystarczy tylko stanąć przed ołtarzem — mówi Zuza.

Paulina i Bartek z powodu wirusa musieli przełożyć ślub, który miał się odbyć 23 maja. Jak mówią, nie było możliwości zorganizowania dużego wesela, które zaplanowali w warunkach pandemicznych obostrzeń. Para wybrała konkretną restaurację ze względu na przylegający do niej ogród i wymarzyła sobie uroczystość w tym miejscu w porze letniej.

— Jeśli chcieliśmy zostać przy tym obiekcie, a mieliśmy wpłacony bardzo duży zadek, to wchodził w grę wyłącznie czwartek w lipcu lub sierpień. W naszej rodzinie zaplanowano już jednak jeden ślub w sierpniu, więc wybór padł na 30 lipca — tłumaczy Paulina.

— Najbardziej przerażała nas wizja zaślubin w maseczkach, ale trochę uspokajało nas to, że zaplanowaliśmy ślub w plenerze, a na dworze restrykcje były lżejsze.

Ostatecznie wesela, podobnie jak u Zuzy i Kamila, odbyły się w pierwotnej, dość hucznej



Wesela odbywają się nie tylko w soboty, ale i czwartki czy piątki

formie. Ze 120 zaproszonych gości, wycofało się 20, głównie starszych osób. — To standardowy procent, który nie przychodzi, nawet jak nie ma stanu epidemii. Na szczęście nasz ślub jest raczej imprezą lokalną, dojeżdża tylko moja rodzina z Podlasia. W naszym regionie sytuacja jest inna niż na południu Polski, może dlatego wiele osób nie zrezygnowało.

Zgodnie z przepisami, od 6 czerwca dopuszczalna jest organizacja wesel do 150 osób i to bez względu na metraż sali. Reguły te nie obowiązują jednak jeśli chodzi o śluby, dlatego w kościele, urzędzie stanu cywilnego lub ogrodzie uczestników wydarzenia może być więcej.

Pozostałe wytyczne Głównego Inspektoratu Sanitarnego to wyłącznie zalecenia, a więc formalnie nikt nie weryfikuje, czy są przestrzegane. Do tych reguł należy m.in. to, żeby pomiędzy siedzącymi przy stołach gośćmi zachować bezpieczny dystans 1,5 metra.

— Nie wszystkie restauracje się do tego stosują — wskazuje Katarzyna Gajek, rzecznik Polskiego Stowarzyszenia Branży Ślubnej i wedding planner. — Dostajemy sygnały, że w niektórych obiektach rzeczywistość jest dokładnie taka jak przed koronawirusem. Zdarzają się jednak i miejsca, które zapewniają dużo więcej niż GIS zalecił: ozonują przestrzenie, robią większe przerwy między kolejnymi imprezami czy mierzą



Zuza i Kamil zmniejszyli listę gości, wzięli pod uwagę obostrzenia, przeżyli trochę stresu, ale już czekają na swój ślub

gościom weselnym temperaturę. Wszystko zależy od woli menadżerów obiektów.

Wśród wskazówek jest również to, by para młoda dysponowała listą gości uczestniczących w imprezie, co jest raczej weselnym standardem. Inspektorat zaleca także, by wyłączyć część samoobsługową, najczęściej tę w formie szwedzkiego bufetu, a zamiast tego przeznaczyć do niej jednego z kelnerów.

— Są nawet obiekty, które przy bufetach zainstalowały specjalne przesłonki z pleksi.

Dużo gości nie potwierdza przybycia z uwagi na zagrożenie zakażeniem czy trudniejszą sytuację ekonomiczną

Zalecane jest też usunięcie z sali wszystkich przedmiotów, które nie mogą być prane po każdej imprezie — wymienia rzecznik stowarzyszenia.

Jak wskazuje Katarzyna Gajek, pary, które planowały ślub w tym roku muszą zmierzyć się przede wszystkim z niepewnością, co przyniesie przyszłość. Ile jednak ludzi, tyle decyzji. Były i śluby, które nawet w czasie obowiązywania najostrzejszych obostrzeń — od marca do maja — odbyły się, z tym że wyłącznie w USC, w maseczkach i z udziałem

kilku osób. Są i tacy młodzi, którzy wraz z wybuchem wirusa automatycznie przeniesli wydarzenie na kolejny rok, nie chcąc iść na kompromisy w liczbie zaproszonych gości czy konieczności zakładania maseczek. Zdarzają się także pary, który początkowo przezornie przełożyły ślub na przyszły rok, by potem, po zniesieniu obostrzeń zdecydować o przeniesieniu go jednak na późniejsze miesiące 2020 roku. Wedding plannerka podkreśla jednak, że są to już dużo mniejsze uroczystości niż analogiczne w ubiegłym roku.

— Dużo gości nie potwierdza przybycia z uwagi na zagrożenie zakażeniem czy trudniejszą sytuację ekonomiczną — wymienia.

Koronawirus „nauczył” też kompromisów tych, którzy chcą zachować zaplanowaną na ten rok datę ślubu. Zdarzają się pary, które po oficjalnej ceremonii organizują obiad dla rodziny, przede wszystkim myśląc o będących w grupie ryzyka seniorach, a wieczorem urządzają imprezy dla młodszych uczestników uroczystości. Niektóre pary zdecydowały, by ślub odbył się w tym roku, w początkowym terminie, a huczniejsze świętowanie z większą liczbą gości przełożyły na kolejny rok.

Eksperti z branży podkreślają, że wybuch wirusa zapoczątkował nową formułę planowania wesel.

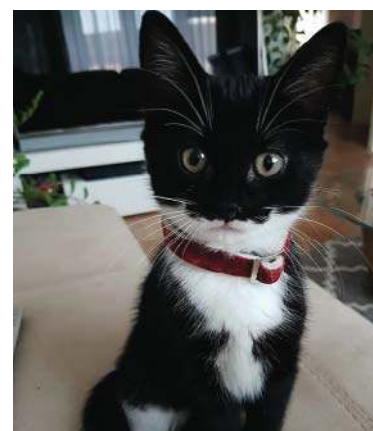
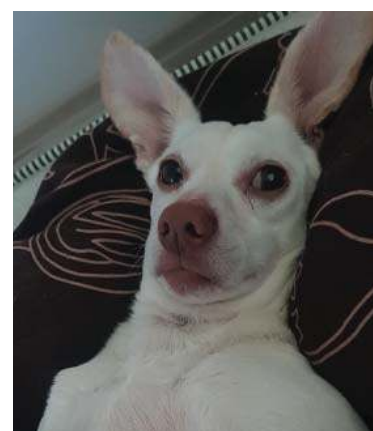
— Nie jesteśmy przecież w stanie przewidzieć przyszłości na miesiąc do przodu, a co dopiero tej za dwa, trzy lata. Rezerwacje z takim wyprzedzeniem dziś są rzadkością, a wcześniej nie były niczym zaskakującym. Myślę, że bardzo dużo się teraz zmienia. Rynek za rok, dwa będzie już zupełnie inny. Są obiekty, które „żyją” z wesel, które po kilku miesiącach stagnacji w tym roku w ogóle się nie otworzyły, bo ich utrzymanie nie było rentowne — ocenia Katarzyna Gajek.

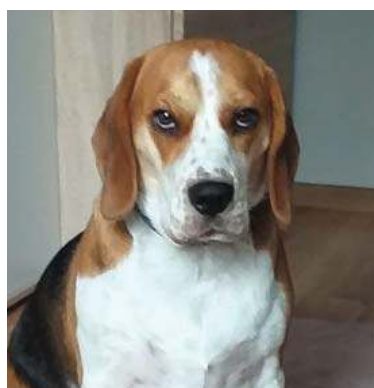
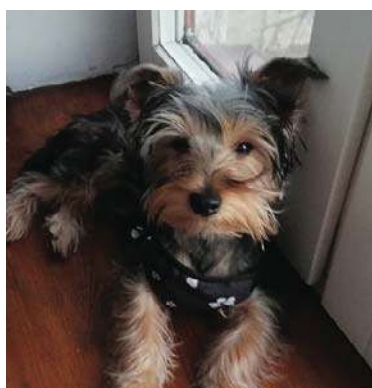
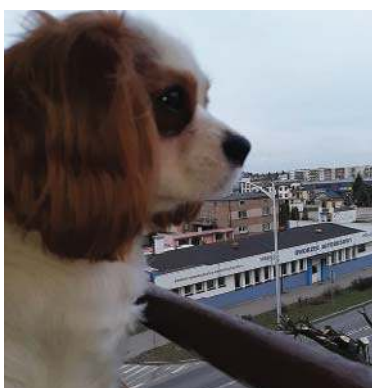
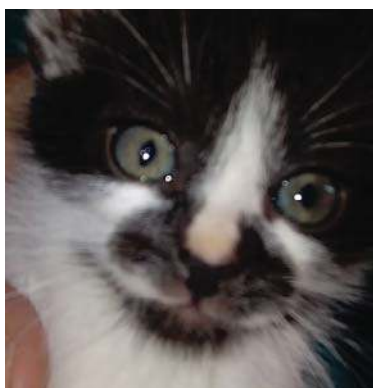
— Mam coraz więcej zleceń, które kiedyś nazwałabym last minute, a w nowej rzeczywistości są codziennością. Sezon jest nietypowy, dawniej kończył się w połowie października, a teraz jesień jest bardzo obłożona. Imprezy odbywają się nie tylko w soboty, ale i czwartki czy piątki — mówi ekspertka.

Dominika Raszkievicz

To Wasi piękni pupile

WASI PUPILE || Na naszej stronie Facebook poprosiliśmy Was, abyście pokazali nam swoje ukochane zwierzęta. Pojawiło się kilkadziesiąt zdjęć przesympatycznych czworonogów i to nie tylko kotków, czy piesków. Publikujemy je dzisiaj, bo nas urzekły.





Chcemy żyć w ciekawych wnętrzach

PRZEKAZUJĄ CENNE RADY I INSPIRUJĄ DO PODEJMOWANIA ODWAŻNYCH DECYZJI. MOWA O ARCHITEKTACH, PROJEKTANTACH, ZNAWCACH DIZAJNU I MIŁOŚNIKÓW PIĘKNA. A ROZMAWIAŁA Z NIMI ALEKSANDRA KOPERDA, AUTORKA KSIĄŻKI „ODWIEDZINY. ROZMOWY O DIZAJNIE” ORAZ AUTORKA BLOGA HYGGE-BLOG.COM.

– Pisze pani o designie i w ciągu ostatnich czterech lat odwiedziła pani wiele domów. Co się zmienia w naszych wnętrzach?

– Trudno powiedzieć czy przez te cztery lata zmieniło się wiele. Od początku istnienia Hygge odwiedzałam osoby, które o przestrzeni, jaką jest dom, myślą w sposób świadomy. Stawiają na funkcjonalność, komfort, estetykę. Wnętrze dopasowuje się do ich potrzeb, nie jest oznaką ich statusu czy tego, co obecnie jest modne. Tworzą miks ze starych i nowych przedmiotów. Nawet gdy wynajmują mieszkanie, przystosowują je do swoich potrzeb, zmieniają je tak, by poczuć się jak u siebie.

– Czy wciąż trwa zachwyt skandynawskim designem?

– Od dłuższego czasu w trendach we wnętrzach obserwujemy raczej spory eklektyzm, wielość wykorzystywanych materiałów, kolorów. Jednak trendy we wnętrzach pojawiają się i znikają, jak w modzie, dlatego lepiej traktować je jako inspirację i dopasowywać do naszych preferencji.

– Co nam w tym najbardziej pasuje, a do czego nie przywykliśmy?

– Klasyki skandynawskiego dizajnu to po prostu dobre projekty, które obronią się w każdym wnętrzu. Ta stylistyka Polakom rzeczywiście przypadła do gustu, ale myślę, że wynikają z tego

tylko pozytywne. Ludzie, którzy nie interesowali się dizajnem, zaczęli zwracać uwagę na to, jak mieszkają.

– A w jakich wnętrzach pani lubi przebywać?

– Lubię poznawać nowe przestrzenie, dlatego każde „Odwiedziny” (tak nazywa się dział na blogu, gdzie opisywane są wnętrza - red.) sprawiają mi ogromną przyjemność. Jednak oprócz mieszkań równie ciekawe są dla mnie przestrzenie muzealne, a nawet sklepy. Tam też można podpatrzeć ciekawe rozwiązania projektowe. Jeśli miałabym wyobrazić sobie wymarzone miejsce do życia, to wybór byłby trudny. Może to być zarówno wnętrze weneckiego palazzo, jak i minimalistycznego w formie domu.

– Skąd się wzięło u pani to zamiłowanie do designu?

– Ciężko powiedzieć, od małego byłam wrażliwa na to co piękne, lubiłam zmieniać przestrzeń wokół siebie. Zaczęło się od dopracowywania wnętrza mojego pokoju w domu rodzinnym.

– A dziś pisze pani blog, powstała książka. Jednak Hygge, jak pamiętam z jego początków, był jednym z pierwszych blogów przedstawiających design skandynawski i najlepsze wnętrza w tym stylu. Czego możemy pozazdrościć mieszkańcom Skandynawii?

– Myślę, że poczucia estetyki, inwestowania w dobre materiały, prostoty we wnętrzach. Tego, że jego mieszkańcy nie są przywiązani do podążania za trendami.

– Czy dziś coraz więcej osób przykłada wagę do tego, by przebywać w uporządkowanym, ale ciekawym wnętrzu?

– Tak mi się wydaje. Od kiedy korzystamy z mediów społecznościowych, Instagrama, od kiedy popularny stał się Pinterest, sporo Polaków chce mieszkać „ładnie”. Remontują, zmieniają, przerabiają stare meble, wyciągają z piwnic przedmioty z historii.

– Zapanowała też moda, by nie wyrzucać starych przedmiotów, a dawać im nowe życie. Co można było zobaczyć w pani książce „Odwiedziny. Rozmowy o dizajnie”. Co dziś jeszcze jest modne?



– Lubię poznawać nowe przestrzenie – mówi Aleksandra Koperda



– Mam nadzieję, że modne zaczyna być tworzenie przestrzeni w ten sposób, by była wygodna dla nas samych, a nie by podobała się komuś z zewnątrz. W końcu dom to przestrzeń, w której spędzamy sporo czasu, odpoczywamy, pracujemy i to ona wpływa na nasze samopoczucie.

– Książka „Odwiedziny. Rozmowy o dizajnie” to pretekst do rozmowy nie tylko o naszym spojrzeniu na wnętrza, ale także do dyskusji o polskim wzornictwie. Co pani odkryła dzięki swoim bohaterom?

– W książce możemy zobaczyć mieszkania młodych Polaków mieszkających w dużych miastach, głównie projektantów i architektów. Chciałam, by pokazali, jak chcą żyć i mieszkać. Mimo różnorodności wnętrz, sposób myślenia gospodarzy bywa podobny. Okazało się, że chcą to robić inaczej niż miało to miejsce jeszcze pięć, dziesięć lat temu. Mieszkanie nie musi być dla nich symbolem statusu. Wolą żyć rozsądnie i z wyjątkiem - w kamienicach, w blokach z wielkiej płyty lub przez wiele lat wynajmować mieszkanie, ale to wynajmowane mieszkanie traktują nie po macoszemu, a jak swoje. Widoczną zmianą jest też podejście do starych, używanych przedmiotów, szczególnie tych, mających sentymentalne znaczenie - nie wyrzucają ich.

– Jeden z bohaterów książki mówi: „dobrze, jeśli mieszkanie jest opowieścią, bawi się cytatami z różnych stylów i epok, bierze w nawias mody i trendy”. Chciała pani nas zainspirować do poszukiwania własnego stylu?

– Taki był zamysł. Chciałam pokazać, że nie musimy mieszkać na dużych metrażach, nie musimy posiadać mieszkania na własność, kupować potwornie drogich mebli, by żyć dobrze i wygodnie. Czasami wystarczy trochę naszego czasu i chęci, by zrobić coś co będzie nam dobrze służyć. W każdym z mieszkań zastosowane zostały pewne niestandardowe rozwiązania, które mogą być dla czytelnika wskazówką.

– Wciąż odwiedza pani kolejnych bohaterów. Plany pokrzyżowała pandemia, ale planuje pani kolejne wyprawy?



Chciałam pokazać, że nie musimy mieszkać na dużych metrażach, kupować potwornie drogich mebli, by żyć dobrze i wygodnie.

– Rzeczywiście ostatnie miesiące były zupełnie nowym doświadczeniem dla nas wszystkich, musieliśmy docenić to, co mamy wokół siebie. Mam jednak nadzieję, że już w sierpniu uda mi się trochę odpocząć trochę dalej niż w Krakowie.

– A z potraw na lato? Z jakim smakiem kojarzą się pani wakacje?

– Kiedy tylko przychodzi lato, przy każdej wizycie na straganach z warzywami i owocami, mam ochotę kupić wszystkie. Ostatnio, kiedy tylko mogę, przygotowuję bób w każdej postaci. Z czasów dzieciństwa pamiętam przygotowywany przez babcię domowy makaron z gnecionymi z cukrem czerwonymi porzeczkami zrywany w ogrodzie. To ten wakacyjny smak.

Katarzyna Janków-Mazurkiewicz

Aleksandra Koperda – animatorka kultury, od wielu lat zafascynowana dizajnem, architekturą i sztuką. Od 2016 roku prowadzi Hygge Blog, gdzie opowiada o inspirujących ludziach – projektantach, dizajnerach, artystach, rzemieślnikach – i o wnętrzach, w jakich żyją. Mieszka w Krakowie. Autorka książki „Odwiedziny. Rozmowy o dizajnie”, w której znalazło się ponad dwadzieścia rozmów o wnętrzach, meblach, remontach, świetnych pomysłach, klasykach dizajnu i życiu.

Groszkowa sukienka (epizod 38.)

ODDAJEMY WAM KOLEJNĄ CZĘŚĆ POWIEŚCI „GROSKOWA SUKIENKA”. TO HISTORIA ELIZY, MŁODEJ KOBIECIE, KTÓRA SZUKA PRAWDZIWEJ MIŁOŚCI. KSIĄŻKA NIE ZOSTAŁA JESZCZE WYDANA. JEJ AUTORKĄ JEST, MIESZKAJĄCA POZA GRANICAMI NASZEGO KRAJU, POETKA I PISARKA MARIA FERENC Z DOMU LEŚNIEWSKA. ŻYCZYMY PRZYJEMNEJ LEKTURY.

– Usypiasz Eli?
– Eli? Mam za długie imię?
– Od teraz, jesteś dla mnie Eli. Nie podoba ci się?
– Podoba. Może być.
– Wiesz, dlaczego tak cię będę nazywał?
– Dlaczego?
(...) – Twoja dojrzałość kobieca jeszcze śpi. Ja, Eli, ją wtobie rozbudzę, bo jak nie, to zrobi to za mnie ktoś inny. Dlatego od teraz jesteś moja Eli. Po śląsku „eli” znaczy chyba „albo”. Eli, śpisz?
– Nie śpię, ale właśnie usypiam – skłamała, wpadając w zamyślenie.
Podsunął jej podejrzenie, że jest cholernie sprytny. Rzeczywiście wie, jak dążyć do celu. Zrozumiała, dlaczego chce żeby jeszcze została. Onie! Do tego nie może dopuścić. Na to pozwoli tylko tamtemu Bartkowi. Tego była pewna.
Zapadając w sen rozmyślała, jak da znać Julce, żeby nie wyraziła zgody na dalszy pobyt w górach. Śniło jej się, że pod szkołą widzi Bartka. Biegnie do niego. Zarzuca mu ręce na szyję.
Obudził ją pocałunek.
– Coś ci się śni. Znowu wypowiedziałaś imię Bartek. Mam nadzieję, że chodzi o mnie.
– Pewnie tak. Innego Bartka przy mnie nie ma. Śpij, piękny Narcyzie. Nie wiesz, czy Julka wróciła?

– Nie. Widocznie zostali w schronisku. Jestem piękny?
– Bardzo. Muszę się odwrócić. Dobranoc.

Tej nocy kilka razy czuła jego pocałunki. Tulił ją do siebie i głaskał. Nie chciała wiedzieć, który z nich. Było jej ciepło i dobrze.

Obudziło ich skrzypienie wrót stodoły. Widząc Julkę od razu wyskoczyła ze spiwni. Bartek chwycił ją za nogę.

– Czekaj na mnie.

– Nie. Muszę siusiu.

Mijając Julkę, cicho powiedziała, żeby siostra poszła za nią.

– Bartek będzie prosił, żebyśmy jeszcze zostały w górach – powiedziała szeptem, chociaż był same. – Masz się nie zgodzić. Pamiętaj, koniecznie odmów. Teraz wróć szybko do szałas, bo się domyśli, że cię nastawiam.

Julka nic nie odpowiedziała. Weszła do szałas.

Eliza poszła za szałas. Niko nie dojrzała. Zrobiła siusiu i zamiast wrócić, usiadła na kamieniu. Musiała wszystko przemyśleć.

Z chaty wyszedł gazda z Tomim i Kazkiem, a z szałas Bartek z Julką. Julka odniosła tacę z dzbankiem góralowi. Poprosiła o kubek gorącej wody. Miała wielką ochotę na herbatę.

Bartek podjął rozmowę z Julką. Podczas jego wyjaśnień, o co chodzi, Julka świdrowała siostrę wzrokiem. Zakłopotana Eliza słuchała, co mówi Bartek. Kiedy powiedział o Wodogrzmotach, zirykowała się.

– Żałuję, że ich nie widziałam. Jednak nie to jest problemem. Ty już je widziałas. Będziemy w górach jeszcze nie raz. Zobaczę je w przyszłe wakacje.

Julka przez chwilę nad czymś myślała.

– Bartek nie był pod Wodogrzmotem Mickiewicza. Ty też nie. Możemy jeszcze zostać parę dni. Nie widzę problemu. Decyzja należy do ciebie, siostra.

Eliza znieruchomiała. Zatką ją. Takiego obrotu sprawy nie przewidziała. Liczyła na wsparcie siostry. Tymczasem Julka wpędziła ją w ślepy zaułek. Nie umiała znaleźć sensownej odpowiedzi.

Bartek, uporczywie patrzył w jej oczy. Cekał na odpowiedź.



– Decyduj! Zostajemy, czy wracamy do domu? – powtórzyła Julka.

– Eliza nadal nie umiała znaleźć rozwiązania. Milczała jak kamień, na którym siedziała.

Tomi z Kazkiem zbliżyli się. Wyczuli, że coś jest nie tak. – Macie jakiś problem? Trzeba się zbierać w drogę do Zakopanego. Na Krupówkach muszę kupić pamiątki dla rodziny.

Nagle Eliza podniosła się z kamienia.

– Właśnie! Widziałam tam na straganie figurkę górala z górką. Kupisz mi ją, Julka?

– Ja ci kupię – odezwał się Bartek. Wstał i zarzucił plecak na ramię. – Ruszamy do Zakopanego.

– Do domu wracamy pociągiem. Nie mam ochoty na autostop – dodała Julka, patrząc na Elizę.

– Ruszamy – zakończył Tomi.

Eliza wiedziała, że zawiodła Bartka. Lecz odetchnęła z ulgą. Znowu pomógł jej wybrnąć z kłopotliwej sytuacji. Zaskoczył ją. „Dlaczego się poddał? Nie nalegał? Honor zwyciężył nad pragnieniem? A może to jego mądrość?”, dręczyły ją liczne pytania. Czuła się źle. Zależało jej na nim, a jednocześnie obawiała się go. Dobrze wiedziała, dlaczego. Zrozumiała to w nocy. Tomi poprowadził ich do szlaku w kierunku Zakopanego. Mieli przed sobą jakieś trzy godziny marszu. Kiedy Bartek wziął ją za rękę i pocałował, poczuła odprężenie. Odczytała to jako znak, że nie jest obra-

żony. Myślała, jak nawiązać rozmowę. Wreszcie zdobyła się na odwagę.

– Jest ci przykro? Znowu cię zraniłam?

– Jest mi przykro. Nie ukrywam tego. Lecz nie chcę zepsuć ostatnich wspólnych chwil. Julka zdecydowała wracać pociągiem. To znaczy, że jedziemy razem. W Warszawie cię uprowadzę. Eli, nie zraniłaś mnie. Przeciwnie, dałaś mi nadzieję. Przestraszyła cię siła mojej miłości. Mówi mi to szósty zmysł. Nie mylę się, prawda?

– Odpowiem, jak obiecasz, że w Warszawie mnie nie porwiesz.

– No dobrze. Nie porwę. Obiecuję.

– Nie mylisz się. Nasza noc była cudowna. Zniewoliłeś mnie. Chyba bym ci uległa. Dla mnie na to za wcześnie. Boję się seksu. Jest ryzykiem. Mam jeszcze dwa lata szkoły. Rozumiesz?

– Doskonale rozumiem. Dlatego się kontrolowałam. Na razie szkoła jest ważniejsza od wszystkiego. Na szósty zmysł trzeba jeszcze poczekać. Będziemy pisać listy. Z Warszawy do twojej szkoły jest trochę ponad sto kilometrów. Jeśli zatęsknisz, daj znać. Przyjadę. Tylko czy ty...? Cholera, boję się głoszno powiedzieć.

– Lepiej nie mów. Ja też boję się słów. Łatwo je wypowiedzieć. Trudno spełnić. Potem stają się kłamstwem. Bola.

– Moje słowa cię nie zabolą. Do twoich podchodzę z rezerwą. Jeśli dobrze pamiętasz, nawet przysięgi nie musisz dotrzymać. Jedno tylko



Od Doliny Kościeliskiej do Strążyskiej szli pod Regłami. Wzniesienia porośnięte gęstym lasem przyciągnęły jej uwagę.

chcę od ciebie wiedzieć. Na tym mi zależy. Chyba nie zapomniałaś?

– Nie jestem pewna. Przypomnij.

– Obiecałaś dać mi znać, jak ci pójdzie z moim imieniem.

– To pamiętam. Nawet mogę ci przysiąc, że ci napiszę. Przysięgam.

– Raz jeszcze życzę, żebyście się odnaleźli, żebyś była szczęśliwa. Ze mną lub beze mnie.

Bardzo ją to wzruszyło. O mało się nie rozpłakała. Przytulił ją. Pomógł opłacać wzruszenie. Zmienił temat, opowiadając o mijających miejscach. Od Doliny Kościeliskiej do Strążyskiej szli pod Regłami. Wzniesienia porośnięte gęstym lasem przyciągnęły jej uwagę. Lasy kojarzyła z grzybami i mamą. Pomyślała, że na tych roślinnych, piętrowych tarasach, pewnie rosną same praw-

dziwki i podgrzybki. Przeszli Dolinę Miętusią, Dolinę Małej Łąki, Dolinę Strążyską, skąd roztaczały się piękne widoki na skaliste Tatry. Przy potoku zrobili odpoczynek. Wymoczyli stopy i ochlapali się wodą. Bartek jeszcze raz zapytał, czy naprawdę wystraszyła się, że mogłaby mu ulec. Ucieszył się z potwierdzenia.

– Czyli mam szansę żebyś była moja?

– Krępujesz mnie takimi pytaniami.

– Mój wacek mówi, że jest twoim niewolnikiem.

– Wariat!

– To też mówi.

Oboje się roześmiali.

Przed południem dotarli do Zakopanego. Na Krupówkach postanowili zjeść porządny obiad. Gdy wędrowali deptakiem, ujrzeni karczmę, która im się spodobała. Wchodząc, dostrzegli góralski biały piec z opalonymi polanami drewna. Ich uwagę przyciągała też dekoracja wnętrza. Stare zegary, lampy, żelazka i wiele przedmiotów używanych przez górali, dawały urok temu miejscu.

– Nareszcie mamy przyzwoite warunki, żeby zjeść. Mam ochotę na kawał mięsa – oświadczył Tomi, oglądając menu restauracji.

Bartek spytał Elizę, na co ma ochotę.

– Na to samo co ty – odpowiedziała bez zastanowienia.

– Wobec tego zamawiam do obiadu wermut. Trzeba wzniesić toast za osiągnięcia w górach. Eliza, piłaś wermut?

– Nie. Jestem za młoda na wino.

– To wino pieści zmysły. Po jego wypiciu budzi się szósty. Jak zostanę naukowcem, dopiszę go do pięciu spisanych przez Arystotelesa. Eli, 18 lat skończyłaś. Czas na poznanie nowości.

– Co mam poznać? Wino czy szósty zmysł?

– Szósty zmysł.

– Znam pięć. Jaki jest szósty?

– Na razie niech smak wermutu pieści te pięć. Szósty zostanie tajemnicą.

– Taką jak Narcyza? Nie zapomnij, że po odkryciu swego oblicza umarł z tęsknoty do siebie – wypiliła.

Rozbawiła tym towarzystwo.

c.d.n.

PRACA

KROJCZY/A, szwaczka, tapicer, stolarz / Nidzica, 517-308-772

LUBAWA. Zatrudnię opiekunkę do dwójki dzieci, 515-137-756

POSZUKUJĘ do pracy brukarzy i pomocników, Nidzica, Działdowo, 608-164-160

POSZUKUJĘ do pracy brukarzy i pomocników, tel. 608-164-160

PRZYJMĘ do pracy w firmie budowlanej, 512-809-069

ZATRUDNIĘ do obsługi koparki na żwirowni w Gardynach TEL. 603798211, 509250711

ZATRUDNIĘ kierowcę C, C+E na żwirowni w Gardynach, TEL 509250711, 603798211

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C+E w transporcie krajowym, naczepa typu firanka, 667-580-916

ZATRUDNIĘ murarzy i pracowników budowlanych, wysokie wynagrodzenie tel.609-293-996.

ZATRUDNIĘ osobę do posprzątania domu jednorodzinnego w Nowym Mieście Lubawskim w dniach 10-11 sierpień, 663-925-360 dzwonić po godz. 14.00

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH i murarzy tel. 506-439-480

SPRZEDAM

NML Sprzedam 5 bryczek po regeneracji, dębowe meble ogrodowe- stoły, ławki, dębowe ubikacje, drewniane budy dla psów, 56-474-71-52

NML Sprzedam biały stół, wysoki połysk, rozkładany, 160cmx80cm po rozłożeniu 230cm długości, cena do negocjacji, 698-087-582

NML Sprzedam kanapę narożnikową z możliwością spania, dwuletnia, cena do negocjacji, 698-087-582

NML Sprzedam klimatyzator przenośny, 668-952-344

NML Sprzedam stemple budowlane od 3m do 6m lub każdy inny wymiar sprzedam, Pokrzydowo 98, 606-381-127.

OSTRÓDA, okna, grzejniki nowe- używane, 513-159-810, (89)642-02-82

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

KUPIĘ

SZKLANE kury (bombonierzy); Szkło kolorowe z PRL (talerze) kupię, 607-852-453

NIERUCHOMOŚCI

I-KANCELARIA NIERUCHOMOŚCI GUTKOWSKI; od XXw. na Rynku Krajowym, SPRZEDAŻ-KUPNO-WYNAJEM, Iława-Niepodległości 8, www.gutkowski-nieruchomosci.pl, tel./fax. 89/649-31-19, 604-222-552

LUBAWA. Sprzedam 2 budynki parterowe o łącznej powierzchni 312m2, wyposażone we wszystkie media, pod działalność gospodarczą, na działce 997m2. Cena 280tys. zł, 603-423-592

LUBAWA. Sprzedam kawalerkę, 33m2, parter, ul.Św. Barbary. Działki rolne: Białe Błota 1,1ha., Zielkowo 0,98ha, 503-077-180

LUBAWA. Sprzedam mieszkanie, ul.Gdańska, przy szkole. 2 pokoje, 37m2, trzecie piętro. Cena 145tys.zł., 605-249-776

NML Kawalerka 34m2 do wynajęcia, piwnica, parter, blok, ul.Tysiąclecia, Nowe Miasto Lubawskie, umeblowana kuchnia, łazienka (gazówka, lodówka, pralka) reszta mebli do uzgodnienia, 500zł+ opłaty licznikowe, wymagana kaucja, 503-579-113

NML Mieszkanie 38m2 do wynajęcia, parter, blok, ul.Piastowska, Nowe Miasto Lubawskie, 515-636-519

NML Sprzedam działkę 0,5ha w całości, ul.Słoneczna, Nowe Miasto Lubawskie, 604-407-236

NML Sprzedam działki budowlane 10 arowe, uzbrojone w Bratanie 501-373-114.

NML Sprzedam gospodarstwo rolne 4,4ha w Wielkich Bałówkach, 505-711-403

NML Sprzedam mieszkanie 58,7m2, 4 piętro, Nowe Miasto Lubawskie, ul.Grunwaldzka, 505-315-361 lub 511-937-619

NML Sprzedam nowy dom atrakcyjnie położony przy lesie, gm.Mszanowo, 724-208-026

POSZUKUJĘ do wynajęcia pomieszczenia pod usługi typu warsztat ślusarski bądź auto-naprawa. Może być do aranżacji. Lubawa i okolice, 723-481-232

SPRZEDAM dwie działki; w miejscowości Różyna nr gruntu 455 pow 2,87ha; w miejscowości Kinwagi nr gruntu 8/2 pow. 0,76ha. Możliwość sprzedaży oddzielnie, tel.608164160

SPRZEDAM działki budowlane, uzbrojone, Stare Jabłonki centrum, 515-062-733, 696-042-939

SPRZEDAM garaż 42m2, możliwość adaptacji na mieszkanie, biuro, Ostróda ul. Czarnieckiego (przy pasażu), 536-946-712

SPRZEDAM:ZIEMIĘ 5ha, z małym stawem. BOBROWNIK. Tel.668-138-901

AUTO-MOTO

FORD Focus, 2002r., sprzedam na części, 513-056-465

NML Sprzedam Citroen Xsara kombi, 1.9diesel, 2000r., stan dobry, 2.500zł, 604-834-550

NML Sprzedam Honda JC czarna 125, 1996r. przebieg 5400km 56-474-71-52

NML Sprzedam VW Fox 1.2 benzyna, 2005r., klimatyzacja, zadbane, w ciągłej eksploatacji 500-240-830

USŁUGI

BUDOWA domów, hal, kurników, usługi ogólnobudowlane- docieplenia budynków, tynki, układanie kostki brukowej- faktura VAT tel.506-439-480

CYKLINOWANIE, 507-306-262

FIRMA ogólnobudowlana- budowa domów, hal, garaży, kurników, tynki, posadzki, ogrodzenia, docieplenia, układanie kostki brukowej, kucie betonu tel.609-293-996.

GARAŻE blaszane, kojce, www.partnerstal.pl, 698-230-205

GLAZURNIK emeryt poleca swoje usługi w układaniu płytek 514-592-158

OCZYSZCZALNIE ścieków, szamba sprzedaż, montaż, 794-617-449

PRASOWANIE- słomy, siana, sianokiszonki tel.606-717-682

RENOWACJA okien, drzwi, odświeżanie elewacji, czyszczenie dachów 730-378-061, 788-940-716

SERWIS i wymiana szyb w oknach, Ostróda, 513-159-810

SZYCIE kołder, 89-541-27-04, 665-434-450

UKŁADANIE kostki brukowej, usługi koparko-ładowarką, roboty ziemne i kanalizacyjne, 608164160

USŁUGI DEKARSKO- BLACHARSKIE Piotr Zawacki tel.888-373-282

USŁUGI hydrauliczne, 508-491-711

USŁUGI hydrauliczne-Nidzica, 508-491-711

USŁUGI: rabanie drewna, wrzucanie węgla, malowanie, szpachlowanie. Nidzica, 783-724-448, 665-827-244

WYKOŃCZENIA mieszkań- regipsy, stelaże metalowe, szpachlowanie, malowanie. Montaż drzwi i okien, ocieplenie domów, ocieplanie i wykończenia poddaszy- szybko, solidnie i tanio tel.507-951-949.

GARAŻE Blaszane **BRAMY** Garażowe
KOJCE dla Psów **Wiaty** **Kontenery**
Najniższe **CENY** Różne wymiary Dogodne **RATY** Transport cały **KRAJ**
www.konstal-garaze.pl
505-526-036
29-642-34-61 22-100-45-96 89-650-30-43 24-368-32-17
25-740-57-38 509-574-644 23-683-10-85 86-225-23-11
188200tr-a-M

RÓŻNE

LUBAWA. Sprzedam działkę budowlaną, jęczmień, prasę kostkującą Sipma 244 + drabinkę, 793-906-266

SUCHY opał w workach, 602-137-986

ZWIERZĘTA

NML Sprzedam ryby- amur 25cm, japonka, 56-474-71-52

MATRYMONIALNE

PANI pozna Pana w wieku 32-48 lat, 505-545-652

ZDROWIE I URODA

PRYWATNY Gabinet Urologiczny, lek. Marek Karczewski- specjalista urolog, przychodnia El-Med, ul. Witosa 2, Giżycko. Rejestracja telefoniczna: 87/420-73-00.

ZWIERZĘTA

AMUR, sandacz, jesiotr, pstrąg, tołpyga, karp, karaś pospolity, lin, węgorz, złota orfa, sum, karaś kolorowy, materiał zarybieniowy- sprzedam tel.600-460-777.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! F.H.U. skup i transport knurów, macior, bydła- waga, faktura, tel.721-040-072.

KOKOSZKI OKAZJA, szczepione różnokolorowe, 16-20 tygodniowe-sprzedam z dowozem na miejsce tel.505-919-321

KUPIĘ byczki, jałowki 100-500kg. 517-245-435

NML Sprzedam cielaki, jałowki cielne oraz prosiaki, 798-893-034

SKUP bydła. Najlepsze Ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

SPRZEDAM dwie jałowki cielne HF, jedna z kartą druga bez karty, tel. 663866446

SPRZEDAM dwie jałowki jednoroczne, tel. 516025818

maszyny rolnicze

LUBAWA. Sprzedam rozrzutnik obornika 3,5t., w dobrym stanie, nowe burty, podłoga, łańcuch. Cena 3200 zł, 692-188-791

NML Sprzedam kombajn Rekord 1987r., 789-250-606

PRASA zbierająca Z-224; Kombajn Bizon, sprzedam, 798-794-456

produkty rolne

NML Sprzedam facelię i gorczycę, 696-851-833

NML Sprzedam jęczmień ok. 6 ton, 503-925-424

SŁOMĘ sprzedam, 513-056-465

SPRZEDAM gorczycę na polon, 500-129-026

SPRZEDAM obornik kurzy z dowozem, 607-218-775, 505-957-391

SPRZEDAM słomę do sprasowania po żniwach, masz wózka widłowego do ciągnika, 503-077-180

inne

ORKA, uprawa, siew zbóż i rzepaku, 724-744-684

SPRZEDAM ziemię orną 6,09ha kl 4/A i 4/B. Szczepankowo gm. Lubawa, 509-371-064, 508-692-452

Pokaż nam swoje buty

BUTY || Spędzamy w nich połowę życia. Czy zastanawiałaś się kiedykolwiek, co mogą o tobie powiedzieć twoje buty? Czy wiesz, że zdradzają nie tylko twój gust, ale także styl życia i pasję? Pokaż nam swoje buty, a my powiemy ci kim jesteś.

Buty – każdy z nas ma ich co najmniej kilka par, choć są i rekordziści (bo nie tylko panie kolekcjonują buty), którzy obuwie, z racji ilości, muszą przechowywać w oddzielnym pomieszczeniu. Buty, jak każdy inny element ubioru, są ważnym elementem naszego wizerunku. A ten, możemy zmieniać w zależności od potrzeb. Możemy wystroić się na elegancko lub wskoczyć w sportowe ciuchy. Możemy gustować w unikalnych perełkach z lumpeksu lub śledzić światowe trendy i wydawać krocie na ubrania od topowych projektantów. Badania dowodzą, że obcy ludzie potrafią ocenić nas jedynie po butach. Zaskakujące, prawda? Do takich wniosków doszli naukowcy z University of Kansas i Wellesley College.



Fot. bnpox.pl

Dla niektórych buty są wielką namiętnością

CO MÓWIĄ O NAS BUTY?
W badaniu studentów, opublikowanym w Journal of Research in Personality, autorzy stwierdzili, że ludzie mogą poprawnie odgadnąć wiek, płeć i dochód nieznajomego, patrząc na ich buty. Nie jest to żadna niespodzianka, biorąc pod uwagę, że styl buta lub jego designerski wygląd może być wskazówką. Ale naukowcy odkryli również, że ludzie mogą dokładnie ocenić poziom lęku lub przywiązania innej osoby na podstawie wyboru butów! Na potrzeby badania naukowcy poprosili 63 studentów University of Kansas o przyjrzenie się przedstawionym przez 208 innych studentów zdjęciom butów, które nosili najczęściej.

Studenci, którzy wysłali te zdjęcia, wypełniali różne internetowe testy osobowości. Ankietowani zostali następnie poproszeni o ocenę właścicieli na podstawie osobowości, stylu przywiązania, czy byli ekstrawertyczni czy introwertyczni, politycznie liberalni czy konserwatywni, a także musieli ocenić takie wskaźniki jak wiek, płeć i dochód rodziny. Po zapoznaniu się z różnorodnością butów, kłapek, sznurowanych butów, mokasynów, sandałów i tramppek noszonych przez innych ludzi - trzeba przyznać, że była to ograniczona i w dużej mierze jednorodna próbka - uczestnicy badania z największym powodzeniem odgadli wiek, płeć

i dochody osób noszących. Potem mogli najdokładniej odgadnąć styl przywiązania: ludzie lękliwi częściej nosili nowe lub dobrze utrzymane buty, być może dlatego, że martwią się wyglądem i tym, co myślą o nich inni ludzie - sugerują autorzy. **TO JEDNAK NIE WSZYSTKO!** Praktyczne i funkcjonalne buty na ogół należą do sympatycznych ludzi, botki pasują do bardziej agresywnych osobowości, niewygodne buty noszone były przez spokojne osobowości. Jednak obcy nie mogli zdobyć wielu z tych informacji, patrząc tylko na obuwie. Na przykład nie potrafili przewidzieć ekstrawersji innych, sumienności, otwartości na

doświadczenia lub skłonności politycznych. Buty przekazują drobną, ale użyteczną porcję informacji o ich użytkownikach. Obuwie teoretycznie służy praktycznemu celowi, ale mogą także być niewerbalnymi wskazówkami z symbolicznym przekazem. Ludzie zwykle zwracają uwagę na buty, które noszą inni i oni sami. **WYRAŻ SIEBIE... OBUWIEM!** Chociaż każdego dnia, dzięki odpowiedniej stylizacji, możemy być kimś innym, w naszych szafach tak czy siak będą przeważać ubrania, buty i akcesoria, w których czujemy się najlepiej. I które doskonale opisują nasz charakter, pasję i styl życia. Aby to udowodnić, przygotowaliśmy (z

przymrużeniem oka!) krótki przewodnik po typach osób na podstawie ulubionego obuwia. **SZPILKI** Jeśli lubisz nosić szpilki na co dzień, nawet jeśli twoja praca nie wymaga formalnego ubioru, to z pewnością zależy ci na kobiecym wdzięku. Szpilki są eleganckie, ale odzwierciedlają także pewność siebie i chęć podejmowania ryzyka w życiu. **KOTURNY** Te oczywiście dodają wzrostu, ale bez dyskomfortu związanego ze szpilkami. Są mocne, a gruba podstawa podnosi tułów. Klipy i platformy mają odrobinę stylu retro, będącego mieszanką figlarności i wyrazistego stylu. Chcesz pokazać swoją pewność siebie i zwrócić uwagę na obuwie, ale jednak zależy ci również na wygodzie lub po prostu... czujesz się niepewnie na szpilkach. **BALERINKI** Wybór tych wygodnych, monochromatycznych butów sugeruje, że jesteś miłą i ugruntowaną osobą. Dla ciebie wygodą jest ważniejsza niż wyrażanie stylu. Chodzi o to, aby być dziewczęcą, a jednocześnie skromną. **JAPONKI** Symbol lata, wakacji i bez troski. Nawet najdroższe kłapki będą opowiadać o wakacyjnym klimacie, choć wówczas luksusowym. Jeśli nosisz kłapki poza urlopem, możesz być postrzegana jako osoba, która nie traktuje poważnie rzeczy w życiu.



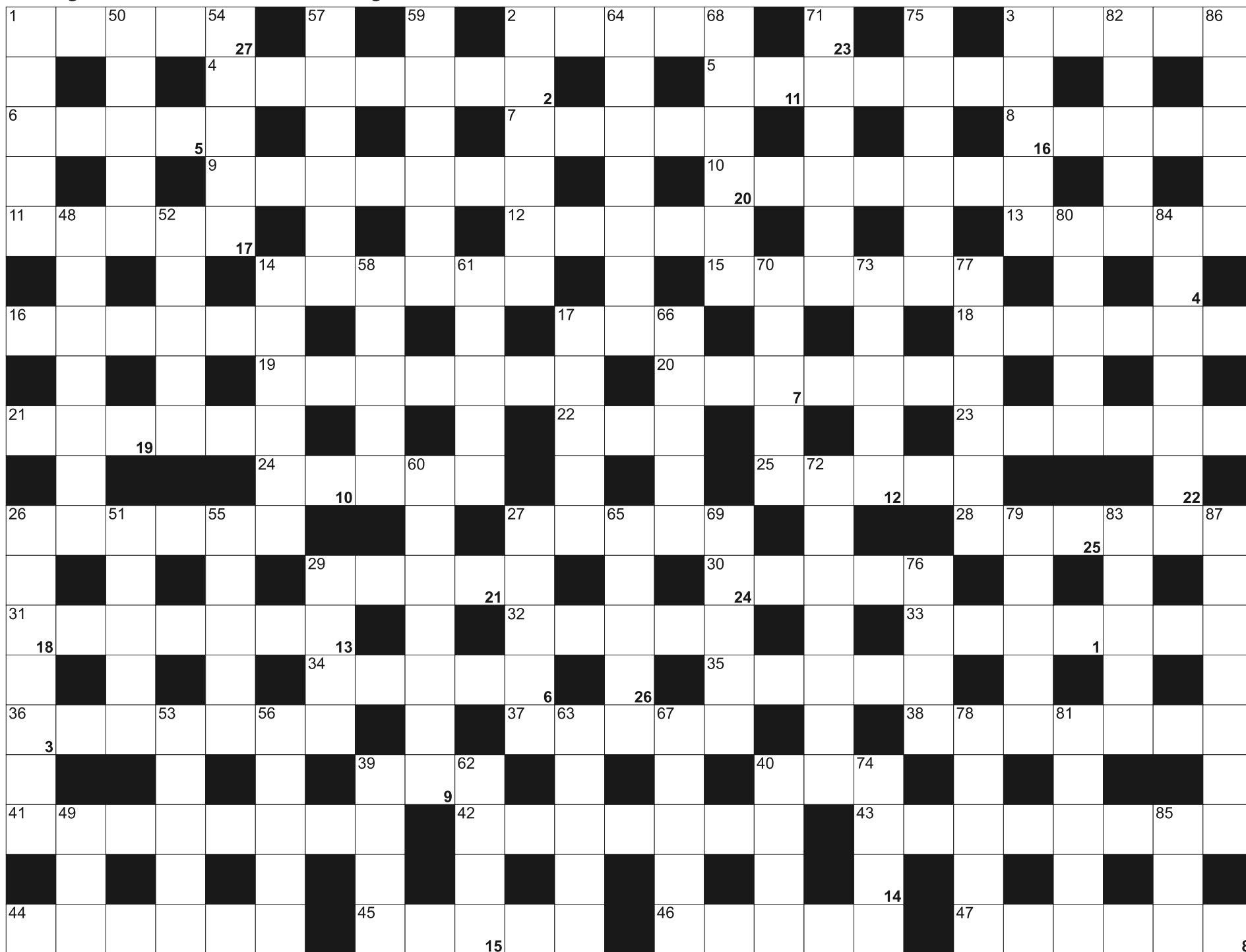
Praktyczne i funkcjonalne buty na ogół należą do sympatycznych ludzi, botki pasują do bardziej agresywnych osobowości, niewygodne buty noszone były przez spokojne osobowości.

TRAMPKI To obuwie wybierają osoby, które cenią sobie luz i swobodę. Są otwarte i ciekawe tego, co przyniesie los. Nawet jeśli trampki zakładają do oficjalnego, lekko eleganckiego stroju, nie wyrażają w ten sposób dezaprobaty, a raczej gotowość do działania. **BUTY Z LIMITOWANEJ EDYCJI** Uwielbiasz nosić sneakersy z limitowanej edycji lub buty, na które musisz wydać całą swoją pensję? Cóż, jesteś nie tylko świadoma najnowszych trendów, ale także nie masz nic przeciwko pokazaniu światu, że na coś cię stać lub masz w sobie tyle determinacji, by wydać krocie na coś, co wiele dla ciebie znaczy. To wcale nie musi być oznaka próżności, serio!

Jacek Klimek



Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7		8	9	10	11		12	13	14	15	16	17		18	19	20		21
22	23	24	25	26	27																			

POZIOMO: 1) równa asfalt na szosie; 2) placek z Włoch; 3) z Kokoszem w komiksie Janusza Christy; 4) Septymia, żona króla Palmyry; 5) lek przeciwbólowy; 6) łączą łopatkę z barkiem; 7) podejmowane przez policyjnego psa; 8) rozmach pęd; 9) Achillesa - między piętą a tydka; 10) w maszynie do golenia; 11) porcja w dłoni; 12) wierzchołce; 13) kropiel, roślina międzyzwrótnikowa; 14) kalabarska łuk tyczkowa; 15) schodowa albo piersiowa; 16) pomornik, kupalnik; 17) styl muzyczny wywodzący się z Jamajki; 18) kresy, pogranicze, strefa nadgraniczna; 19) obrazy; 20) z niej żaba; 21) obracają się w helikopterze; 22) Wojska Obrony Terytorialnej; 23) Fakt, Parkiet lub Wyborcza; 24) największe miasto stanu Nebraska w USA; 25) wydawnicza lub z karabinu; 26) ... Miklaszewski, rysownik; 27) Dan, amerykański pisarz "Kod Leonarda da Vinci"; 28) obłok na niebie; 29) bryła zamrożniętej ziemi; 30) składnik benzyny; 31) kupujący; 32) towar złej jakości; 33) część sztuki teatralnej; 34) Roger, najwięcej razy zagrał Bond; 35) rzeka w Rzymie; 36) technika mozaikowa z małych kawałków kamienia lub szkła;

37) do kierowania koniem w zaprzęgu; 38) uchodźca polityczny w obcym kraju; 39) miauczące zwierzę; 40) punkt na tarczy dla snajpera; 41) przed Erhardem na stanowisku kancлера RFN; 42) kuchenny przyrząd do bicia piany; 43) nie przewodzi prądu; 44) anatomie; 45) gospodarz na Podhalu; 46) Phnum, najwyższy szczyt w Kambodży; 47) przeciwieństwo komika

PIONOWO: 1) Szwed dawniej; 2) płynny miód pszczełi po dawnemu; 3) podbił pospolity "na ludowo"; 14) władca starożytnego Egiptu; 17) placyk zielni miejskiej; 26) bieg w wysigach konnych; 27) biblijna wieża w Babilonie; 29) paleta barw; 39) element kregosłupa; 40) urok, powab; 48) Igor ...Nowerty, autor "Pamiętki z Celulozy"; 49) skok w ...; 50) malpizka z Madagaskaru; 51) wrętkat o przekroju sześciokąta; 52) pada zimą; 53) krymski wiersz Mickiewicz; 54) zapasowa do maszyny; 55) najdłuższe jezioro na Litwie; 56) domena zapadnika; 57) ropne zapalenie gardła; 58) bezdeszczowy okres; 59) Laurent, były prezydent

Wybrzeża Kości Słoniowej; 60) najgłębsze jezioro Nowej Zelandii; 61) dzida, pika; 62) kosmetyk do rzęs; 63) grecka wyspa w Zatoce Saronijskiej; 64) producent biżuterii; 65) sygnał zakończenia łowów przez myśliwych; 66) czynni członkowie organizacji; 67) górna część kielicha; 68) aromatyczna przyprawa do ciast; 69) Nick, aktor "Pogoda dla bogaczy"; 70) ojciec Edypa; 71) automat w lazience; 72) miasto i największy port lotniczy w Ugandzie; 73) wkład do drukarki laserowej; 74) niemiecka sieć hipermarketów; 75) ma zaburzenia mowy; 76) jama; 77) najwyższy szczyt Armenii; 78) błiznowata tkanka łączna; 79) pies z Alaski; 80) ma soczysty, czerwony miąższ; 81) stolica Tybetu; 82) Anna Maria, piosenkarka "Ale jestem"; 83) układ, porozumienie; 84) zarządza finansami uczelni; 85) pas do kimona; 86) gatunek pszenicy o klującym kłosie; 87) w mitologii greckiej to duch pomsty za zbrodnie

Słoneczna kąpiel? Pamiętajmy o czerniaku

ZDROWIE || Lato to czas, kiedy z siłą wodospadu pcha nas do zażywania intensywnych kąpieli słonecznych. W tym roku wszystko jest wprawdzie inne, ale słońce, kiedy już grzeje to porządnie. Co na to dermatolodzy i nasze znamiona na skórze?

Osobiście nie znam nikogo, kto nie posiadałby na skórze jakiegoś znamienia, brodawki czy tzw. pieprzyka. A jednak co roku, tuż przed rozpoczęciem sezonu na upały i opalanie lekarze alarmują, by chronić się kremami z filtrem UV, a zmiany na skórze dokładnie obserwować. Ale wszystkie czy tylko niektóre? Którymi się nie martwić, a z którymi udać do lekarza?

Skóra to największy organ naszego ciała. Szkodliwy wpływ na nią mogą mieć nie tylko promienie UV, wizyty w solariach czy oparzenia spowodowane nadmiernym i niewłaściwym opalaniem, ale także czynniki genetyczne. Badania naukowe potwierdzają, że u większości pacjentów cierpiących na nowotwory skóry dochodzi do mutacji genu BRAF, który zawiera m.in. białko z zakodowaną informacją, przesyłaną bezpośrednio do jądra komórki.

PIEPZYKI

Oczywiście, największym postrachem i mordercą marzeń o oliwkowej opaleniznie jest czerniak. Pragnę jednak uspokoić wszystkich wielbicieli słońca, w tym siebie, że nie wszystkie nasze znamiona i pieprzyki mają jakąkolwiek szansę w czerniaka się zmienić. Z drugiej jednak strony nie zapominajmy, że lekarzy onkologów nasze zmiany i problemy skórne mogą interesować ze względu na raka podstawonokomórkowego. To najczęstszy rak skóry, któremu nadmierna ekspozycja na słońce w ciągu życia bardzo sprzyja, ale potencjalnie jest najmniej groźny i najłatwiej poddaje się leczeniu.

Rak podstawonokomórkowy charakteryzuje się tzw. złośliwością miejscową — co oznacza, że nie daje przerzutów odległych, ale może się powiększać zarówno w poziomie skóry, jak i w jej głąb, naciekając kolejne napotkane warstwy. Im będzie rozleglejszy, tym trudniej będzie się go pozbyć, bo będzie wymagał większego zakresu wycięcia.

LECZENIE

Najsukuteczniejszym sposobem leczenia tej postaci raka jest pozbycie się go chirurgicznie. Doszczętne wycięcie jest jedyną potrzebną w tym przypadku terapią. O ile ów rak przytrafi się na skórze kończyn dolnych czy tułowia — problem nie jest zbyt wielki, bo nawet przy większych rozmiarach można go usunąć bez obaw, że blizna będzie widoczna.

Gorzej, gdy problem dotyczy twarzy i długo pozostaje bagatelizowany. Wtedy często konieczne jest nie tylko proste wycięcie, ale i korekta plastyczna z przeszczepem lub przesunięciem płatów skórnych.

JAK GO ROZPOZNAĆ?

Każdą zmianę na skórze warto w miarę dokładnie obserwować. Jeśli mamy do czynienia z jakimś rodzajem owrzodzenia, z tworzącym się „strupkiem”, podchodzącym krwią, z pogrubiałym obramowaniem lub jeśli zmiana nie goi się przez 4-5 miesięcy i nie pomagają na nią maści przepisywane czy to przez lekarza pierwszego kontaktu, czy dermatologa — trzeba zweryfikować ją histopatologicznie, co oznacza pobranie materiału ze zmiany i jego badanie pod mikroskopem.

Zasada jest też taka, że w przypadku nie dużej zmiany, której usunięcie nie spowoduje defektu kosmetycznego, najlepszym rozwiązaniem jest od razu usunąć całą wysocę podejrzaną tkankę. Nawet jeśli histopatolog potwierdzi raka — to jego leczenie w tym momencie i tak jest już zakończone. Niekiedy dermatolodzy stosują w takich przypadkach „wypalnię” lub wymrażanie takich zmian — ale ten rodzaj terapii nie daje pewności kompletnego pozbycia się patologicznego ogniska. Dodatkowo, gdy wypalimy lub wymrozimy znamie w jego początkowej fazie, nie ma możliwości zbadania podejrzanek tkanki pod mikroskopem.

MROCZNY CZERNIAK

Zmiany, które najbardziej starszą nas przeistoczeniem w czerniaka to znamiona barwnikowe. Do rozwoju czerniak potrzebuje bowiem



Fot. pixabay

Szkodliwy wpływ na skórę mogą mieć nie tylko promienie UV, wizyty w solariach czy oparzenia spowodowane nadmiernym i niewłaściwym opalaniem, ale także czynniki genetyczne

komórek barwnikowych, czyli z pewnym uproszczeniem można przyjąć, że rozwija się głównie z tak zwanych pieprzyków — zmian zabarwionych na brązowo. Główna różnica w diagnozowaniu znamion podejrzanego o czerniaka, w przeciwieństwie do raka podstawonokomórkowego polega na tym, że wycinków pieprzyków i znamion nie pobiera się. Jeśli lekarz uzna, że pieprzyk z dużym prawdopodobieństwem wkrótce przeobrazi się w czerniaka — zleca usunięcie go w całości. Czerniak jest bardzo poważną chorobą, w Polsce statystyki dotyczące zachorowań są aż o 20 proc. wyższe niż w innych krajach Unii Europejskiej, a warto pamiętać, że im wcześniej jest rozpoznany, tym większa szansa, że można go skutecznie wyleczyć.

ŚLADY NA MUMIACH

Inna nazwa czerniaka, melanoma, pochodzi z greki i w dosłownym tłumaczeniu jest zbitką dwóch słów: melas — ciemny i oma — guz. Pierwsze opisy czerniaka czytamy w dziełach Hipokratesa. Najstarsze, liczące około 2,4 tys. lat szkielety ze śladami świadczącymi o czerniaku archeolodzy znaleźli z kolei w Peru, w pobliżu Chancay i w Chin-



GRUPY RYZYKA

Mimo że dotąd medycyna nie jest w stanie udzielić precyzyjnej odpowiedzi na temat przyczyn raka, to jednak powinno się zwrócić szczególną uwagę na właściwą ochronę skóry przed niekorzystnym działaniem czynników sprzyjających rozwojowi nowotworów skóry. Kto ma jasną karnację, włosy w kolorze blond lub rude i niebieskie oczy — na pewno powinien bacznie swoją skórę obserwować. Osoby, które na swojej skórze bez trudu mogą znaleźć 50 pieprzyków lub piegów oraz liczne, nietypowe znamiona, a w dzieciństwie

gas, wśród prekolumbijskich mumii. Okazuje się więc, że nowotwory skóry były znane ludzkości od zarania dziejów i nie mogli się przed nimi uchronić nawet mieszkańcy silnie nasłonecznionej Ameryki Południowej. Dziś nasz niepokój powinien wzbudzać znamiona, które przypominają rany, choć się nie goją, wyraźnie różnią się od pozostałych, swędzą, krwawią lub sączą się, zmieniają kolor, rozmiar i kształt, mają perłowy połysk, są asymetryczne, mają nieregularne brzozy, a ich powierzchnia jest szorstka lub łuskowata.



Rak podstawonokomórkowy charakteryzuje się tzw. złośliwością miejscową — co oznacza, że nie daje przerzutów odległych, ale może się powiększać zarówno w poziomie skóry, jak i w jej głąb, naciekając kolejne napotkane warstwy. Im będzie rozleglejszy, tym trudniej będzie się go pozbyć, bo będzie wymagał większego zakresu wycięcia.

doznały oparzeń słonecznych — też w grupie podwyższonego ryzyka się znajdują. Dermatolodzy i onkolodzy stanowczo odradzają też wizyty w solarium. Warto ponadto pamiętać, że duże szanse na ograniczenie ryzyka powstania czerniaka może dać unikanie ekspozycji na działania promieni UV pomiędzy godz. 11 a 16 oraz niedoprowadzanie do tego, by podczas opalania narazić skórę na oparzenia.

Ktokolwiek zauważy u siebie zmiany, które mogłyby świadczyć o nowotworze skóry, powinien się zgłosić na badania u dermatologa. Specjalista za pomocą dermatoskopu, który pozwala przyjrzeć się zmianom na skórze przy 10-12-krotnym powiększeniu, obejrzy znamiona i udzieli prawidłowej diagnozy. Jeśli lekarz stwierdzi nieprawidłowości, powinien skierować nas na dalsze badania histopatologiczne.

A do onkologa nie potrzebne jest skierowanie od lekarza pierwszego kontaktu.

Magdalena Maria Bukowiecka

To jest show jej życia

GWIAZDY || – Podczas produkcji programów telewizyjnych manipuluje się wypowiedziami ludzi, żeby uzyskać efekt zadowalający producenta – twierdzi influencerka Patrycja Strzałkowska, autorka kontrowersyjnej książki pod tytułem „Show mojego życia”.

Uczestniczka polskich reality show i autorka bestsellerów niedawno wydała kolejną, pełną erotyki powieść, która nosi tytuł „Show mojego życia”. Autorka zdradza w niej kulisy powstawania programów telewizyjnych oraz ujawnia manipulacje, które stosuje się w trakcie montażu nakręconego materiału.

Patrycja Strzałkowska podczas tworzenia kontrowersyjnej historii korzystała ze swojego doświadczenia. Przyznaje, że praca nad telewizyjnymi projektami zazwyczaj wiąże się z licznymi wpadkami.

Influencerka zyskała rozpoznawalność dzięki udziałowi w takich programach telewizyjnych jak: „Ex na plaży

Polska”, „Królowe życia” oraz „Przyjaciół do zadań specjalnych”.

Zajmuje się również pisanie książek. Jest autorką „Welcome to Spicy Warsaw”, „Niemoralne decyzje”, „Cover girl” oraz poradnika „Insta Beauty. Wszystko, co musisz wiedzieć o upiększaniu”.

Do listy jej publikacji niedługo dołączy kolejna pozycja wydawnicza.

— Z mojej najnowszej książki czytelnik może się dowiedzieć, na czym polega proces dostawiania się do programu telewizyjnego oraz jak ta przegoda wygląda od kulis. To, co widzimy w telewizji, jest jedynie skrótem. W rzeczywistości program powstaje przez 24 godziny, a materiał

jest później cięty. Tłumaczy również, jak manipuluje się wypowiedziami ludzi, żeby uzyskać efekt zadowalający producenta – mówi Patrycja Strzałkowska.

Główną bohaterką powieści jest Matylda. Dziewczyna dostaje możliwość udziału w reality show odbywającym się na egzotycznej, rajskiej plaży. Postanawia wziąć udział w przedsięwzięciu, ponieważ kuszą ją duże pieniądze i gwarantowana popularność. Ponadto pragnie nadać kolor swojemu nudnemu i nieco przewidywalnemu życiu. Gdy program się rozpoczyna, nie jest takie, jak sobie wyobrażała. Autorka powieści zaznacza, że podczas opisywania emocji postaci czerpała z włas-

nych doświadczeń. Zaznacza, że dobrze wie, na czym polega proces osławiania się z obiektywem kamery.

— Na początku człowiek czuje się przed kamerami zdenerwowany. Jednak z biegiem czasu przestaje je w ogóle zauważać i nie kontroluje się już tak bardzo. To powoduje, że czasami robi się głupoty, a potem żałuje swoich reakcji – przyznaje.

Pisanie powieści o kulisach show-biznesu było dla Patrycji Strzałkowskiej bardzo ciekawym doświadczeniem. W trakcie pracy wielokrotnie przypominała sobie zabawne momenty, które przytrafiły jej się na planie. Anegdota wielokrotnie stawała się dla niej inspiracją.



To, co widzimy w telewizji, jest jedynie skrótem – mówi Patrycja Strzałkowska

— Kiedyś nagrywałam program „Przyjaciół do zadań specjalnych”, gdzie współpracowałam z młodym chłopakiem na wózku inwalidzkim.

Gdy nie było przy nas kamer, powiedziałam mu w sekrecie, że jestem w ciąży. Potem podeszłam do operatorów i wszyscy zaczęli mi gratulować. Okazało się, że miałam włączony mikrofon – wspomina.

Patrycja Strzałkowska jest bardzo aktywna w mediach społecznościowych. Jej profil na Instagramie obserwuje ponad 55 tysięcy użytkowników tego portalu. Jej pierwsze profile w social mediach dotyczyły tematów związanych z poprawianiem urody. Influencerka chętnie dzieliła się swoimi doświadczeniami dotyczącymi techniki makijażu i kosmetyków. Teraz dzieli się także ze swoimi fanami życiem prywatnym. Jesienią 2017 roku urodziła córeczkę Liliannę.

REKLAMA

SZUKASZ PRACY W STABILNEJ, RENOMOWANEJ FIRMIE O UGRUNTOWANEJ POZYCJI NA RYNKU?

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS! APLIKUJ JUŻ DZIŚ!

A my zatrudnimy od zaraz:

✓ **kierownika zmianowego**
z uprawnieniami budowlanymi

✓ **z-cę kierownika produkcji**
z uprawnieniami budowlanymi

✓ **z-cę kierownika kontroli jakości**
z uprawnieniami budowlanymi

✓ **inż. budownictwa**

✓ **mistrza produkcji**

✓ **zbrojarzy-betoniarzy**

✓ **pracowników produkcji**

OFERUJEMY:

- ✓ zatrudnienie na umowę o pracę
- ✓ wynagrodzenie podstawowe + różnego rodzaju premie
- ✓ dojazdy do pracy na trasach: Działdowo – Gralewo; Lidzbark – Gralewo; Dąbrówno – Gralewo

tel. 23 6965722, 23 6965744 | e-mail: maria.blaszkievicz@gralbet.com.pl

61201nzd-A-P

Modelka nie musi już być chuda i wysoka

MODA || Obecnie w modelingu bardziej patrzy się na osobowość niż na wymiary. Już nie ma kultu wychudzonych modelek metr osiemdziesiąt – twierdzi Karolina Pisarek.

Z swojego doświadczenia modelka wie, że świat modelingu bywa bezlitosny, dlatego też dziewczyny, które w niego wkraczają, muszą być niezwykle odporne psychicznie. Według niej w tym zawodzie to wcale nie wzrost, figura czy uroda są najważniejsze, ale charakter. Bogata osobowość, pewność siebie, determinacja i gotowość do ciężkiej pracy sprawiają, że spośród wielu zdola się wybić tylko ta jedna jedyna.

W modelingu uroda, wzrost i idealna sylwetka to dopiero połowa sukcesu. Równie ważne są te cechy charakteru, które pozwalają wyróżnić się z tłumu. Liczy się więc inteligencja, wysoka kultura osobista i umiejętność odnalezienia się w różnych sytuacjach.

— Aby zrobić karierę w modelingu, trzeba mieć osobowość, nie bać się ryzyka i wyzwań. Trzeba też być gotowym na to, że jest to praca cały czas, nie od godziny do godziny, tylko czasem trzeba zarywać nocki, żeby się jakoś wybić. W tych czasach jednak patrzy się bardziej na osobowość niż na wymiary – mówi Karolina Pisarek.



Karolina Pisarek

Modelka podkreśla, że jeszcze kilka lat temu to wzrost i wymiary miały w tym zawodzie kluczowe znaczenie. Teraz szansę na to, by być zauważoną, mają także te dziewczyny, które są nieco niższe i nie noszą rozmiaru XS.

— W modelingu rzeczywiście kiedyś było tak, że trzeba było mieć te metr osiemdziesiąt, być megachudym i wpasowywać się w te wszystkie wymagania. Jednak mam wrażenie, że teraz to pomału się zmienia. Już nie ma kultu modelek metr osiemdziesiąt, wychudzonych, tylko bardziej stawia się na osobowość i na

flow. W tych czasach na przykład Barbara Palvin, która jest mojego wzrostu, robi wirtuozną karierę, jest na okładkach wszystkich magazynów, a wcale nie wpasowuje się w kult wychudzonych modelek – stwierdza piękna Polka.

Karolina Pisarek przyznaje, że najtrudniejsze są początki. Ona sama dopiero z czasem, kiedy miała możliwość chodzenia po wybiegach znanych projektantów i współpracowania ze znanymi fotografami, nauczyła się pozowania do zdjęć, zyskała lepszą świadomość własnego ciała i większą pewność siebie.

newseria.pl

rolnicze **abc**

Ministerstwo chce postawić na innowacyjność \13



Inwestycje odtwarzające potencjał produkcji rolnej w ramach PROW 2014-2020

Postępujące zmiany klimatyczne powodują coraz bardziej skrajne zjawiska pogodowe. Trąby powietrzne, długotrwałe okresy suszy przeplatane gwałtownymi opadami deszczu połączonego z gradobiciem, jak również znaczne spadki temperatur w okresach, w których normalnie one nie występują. Wszystko to ma ogromny wpływ na prowadzenie produkcji rolnej, gdyż jest to gałąź gospodarki, która jak żadna inna uzależniona jest od pogody. Nie wszystkim z tych groźnych zjawisk można zapobiec, dlatego też niezbędne jest wsparcie finansowe, które pozwoli zminimalizować poniesione straty.

Rolnicy zmagają się nie tylko ze szkodami powstałymi w wyniku niekorzystnej sytuacji pogodowej, ale też np. z chorobami dziesiątkującymi stada zwierząt, m.in. afrykańskim pomorem świń (ASF), który w ostatnich latach rozprzestrzenił się po Polsce pomimo wielu działań mających go powstrzymać. Również w tym przypadku zaplanowano pomoc dla gospodarstw dotkniętych epidemią. Chodzi tu o operacje typu inwestycje odtwarzające potencjał produkcji rolnej w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w odtwarzanie gruntów rolnych i przywracanie potencjału produkcji rolnej zniszczonego w wyniku klęsk żywiołowych, niekorzystnych zjawisk klimatycznych i katastrof”, finansowane z budżetu PROW 2014-2020. Wsparcie takie może być związane z odtworzeniem zniszczonych składników gospodarstwa bądź z odtworzeniem potencjału produkcji rolnej w gospodarstwie przez realizację inwestycji niezwiązanej z produkcją świń. Udzielaniem pomocy zajmują się regionalne oddziały Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Kto może ubiegać się o przyznanie pomocy?

O przyznanie takiej pomocy mogą starać się rolnicy, którzy ponieśli straty spowodowane przez co najmniej jedną z następujących klęsk żywiołowych: powódź, deszcz nawalny, suszę, przymrozki wiosenne, ujemne skutki

przezimowania, obsunięcie się ziemi, lawinę, grad, huragan, uderzenie pioruna. Ponadto o taką pomoc będą mogli wnioskować rolnicy, którym powiatowy lekarz weterynarii nakazał w drodze decyzji zabicie świń lub zniszczenie zwłok świń w celu zwalczania ASF.

Przyznanie dofinansowania jest uzależnione od powstania w gospodarstwie szkód spowodowanych przynajmniej przez jedną z wymienionych klęsk bądź strat na skutek wystąpienia ASF, jeżeli miały one miejsce w roku, w którym jest składany wniosek o przyznanie pomocy, lub w co najmniej jednym z dwóch lat poprzedzających rok składania wniosku o przyznanie pomocy. O pomoc mogą ubiegać się rolnicy, którzy w związku z wystąpieniem zdarzeń losowych w danym roku kalendarzowym ponieśli straty w uprawach rolnych, zwierzętach gospodarskich czy rybach w wysokości co najmniej 30% średniej rocznej produkcji rolnej w gospodarstwie z trzech lat poprzedzających rok, w którym wystąpiła szkoda, albo z trzech lat w okresie pięcioletnim poprzedzającym rok, w którym wystąpiła szkoda, z pominięciem roku o najwyższej i najniższej produkcji w gospodarstwie, oraz jeżeli straty dotyczą składnika gospodarstwa, którego odtworzenie wymaga poniesienia kosztów kwalifikujących się do objęcia wsparciem. Wysokość poniesionych strat, które powstały w gospodarstwie rolnika, określa komisja powołana przez wojewodę.

Natomiast w przypadku wystąpie-

nia ASF o pomoc mogą ubiegać się rolnicy, którym powiatowy lekarz weterynarii nakazał w drodze decyzji zabicie świń lub zniszczenie zwłok świń w celu zwalczania ASF, a w dniu wydania tej decyzji świnie, których dotyczyła ta decyzja, stanowiły co najmniej 30% świń będących w posiadaniu rolnika. Ponadto w siedzibie stada, w której przebywały świnie objęte wyżej wymienioną decyzją, po jej wykonaniu rolnik nie może utrzymywać świń, których dotyczyła ta decyzja.

Pomoc może być przyznana na inwestycje odtwarzające zniszczone składniki gospodarstwa w przypadku wystąpienia klęsk żywiołowych. Natomiast w przypadku wystąpienia ASF wsparcie może dotyczyć inwestycji zgodnych z katalogiem kosztów kwalifikowanych określonych w rozporządzeniu wykonawczym Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, innych niż związanych z produkcją świń.

Wysokość wsparcia

Maksymalna kwota wsparcia, którą może otrzymać rolnik na inwestycje odtwarzające potencjał produkcji rolnej w całym okresie realizacji PROW 2014-2020, wynosi do 300 tys. zł, z tym że nie może przekroczyć ona poziomu 80% kosztów kwalifikowanych.

Na podstawie oszacowanej przez komisję wartości szkód w składniku gospodarstwa, którego odtworzenia dotyczy wniosek o przyznanie pomocy, bądź wartości szacowania zwierząt wynikającej z protokołu szacowa-

nia zwierząt określana jest wysokość wsparcia, które może otrzymać rolnik, z uwzględnieniem wcześniej wskazanego limitu pomocy na gospodarstwo i beneficjenta. Ponadto w przypadku wystąpienia zdarzeń losowych, jeżeli zniszczony składnik gospodarstwa był ubezpieczony, wysokość pomocy w odniesieniu do odtwarzanego składnika pomniejsza się o kwotę odszkodowania uzyskanego z tytułu jego ubezpieczenia. Ponadto jeżeli rolnik nie zawarł umowy obowiązkowego ubezpieczenia upraw, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, ważnej na dzień wystąpienia szkody w gospodarstwie, a będzie ubiegał się o pomoc na odtworzenie plantacji chmielu, sadów, plantacji krzewów owocowych gatunków owocujących efektywnie dłużej niż 5 lat, wówczas kwotę pomocy na odtworzenie tego składnika pomniejsza się o połowę.

Pomoc będzie przyznawana według kolejności wpływu do Agencji wniosków o przyznanie pomocy, zawierających dane niezbędne do przyznania pomocy oraz wymagane załączniki, które zostały wyszczególnione w rozporządzeniu wykonawczym.

Nabór wniosków o przyznanie pomocy trwa od 7 maja i zakończy się 31 sierpnia 2020 r. Wykaz dokumentów aplikacyjnych oraz formularz wniosku znajdują się na stronie internetowej Agencji.

Bezpłatna infolinia:
800 38 00 84

Folia przyrmowa alternatywą dla flizów?

Dopiero mieliśmy wiosnę, a już rolnicy zastanawiają się, czym przykryć słomę, którą za moment będą robili i jak zabezpieczyć siano.

Zebrana sucha słoma to połowa sukcesu, bo najważniejsze jest jej właściwe zabezpieczenie i przechowywanie. Dobrze przechowywana słoma to przede wszystkim sucha słoma, bez pleśni, a co za tym idzie, bez szkodliwych toksyn, które pojawiają się najczęściej podczas nieodpowiedniego składowania. Rolnicy zdają sobie sprawę, że w przypadku słomy i składowania jej „pod chmurką” straty mogą być bardzo duże i wynosić ponad 50 proc.

Folia z poprzedniego sezonu, fliz, może strecz?

Trzy, cztery lata temu bardzo popularne do okrywania stogów były flizy. Po przetestowaniu okrywania flizami okazało się, że po pierwsze nie są tanie, po drugie nie zawsze wytrzymują deklarowane 3-4 lata, często po pierwszym sezonie ich stan pozostawiał wiele do życzenia. Jak to w życiu bywa wszystkim się nie dogodzi. Niektóre gospodarstwa narzekają na fliz, ponieważ jest bardzo lubiany przez zwierzęta, które są szczególnie, bo bez większych problemów wspinają się po nim, nie ślizgają się, bo to przecież materiał, skaczą, zabawa rewelacyjna. Tylko fliz, z licznymi uszkodzeniami w coraz mniejszym stopniu spełnia swoje funkcje ochronne i zabezpieczające.

Ok, nie fliz to co? Do niedawna najtańszym rozwiązaniem na zabezpieczenie słomy było wykorzystanie foli kiszonkarskiej z poprzedniego sezonu. Foli, którą wcześniej przykrywano przyrmę, może czasem nieco wysłużonej, ale jeszcze nie jest zła. Oczywiście okrywanie słomy folią z ubiegłego roku jest zawsze lepszym rozwiązaniem, niż pozostawienie jej bez okrycia. Ale jak się okazało największy problem rolnicy mieli z tym, że była ona miejscami naprawdę zużyta i przez to bardziej podatna na pękanie i zrywanie.

– Szczepie odradzamy używania do słomy i siana folii strecz, a wiemy, że rolnicy wciąż często jej używają. Należy pamiętać, że folia strecz

nie ma granulatu odpornego na promienie UV i szybko utlenia się. Lepiej owinać na raz folią do sianokiszonek, taką która ma właściwości UV – podpowiada ekspert.

Folia przyrmowa z potencjałem

A może by tak kupić nową folię przyrmową i zastosować ją do okrywania stogów? Zapytań rolników i z rozmów z nimi wynika, że alternatywą dla flizów coraz częściej stają się folie przyrmowe.

ROLNICY, KTÓRZY JUŻ JE STOSOWALI DO OKRYWANIA CHWAŁĄ SOBIE TAKIE ZASTOSOWANIE, BO FOLIA JEST GRUBA, MA POTENCJAŁ I WIELOKROTNIE MOŻNA JEJ UŻYĆ W GOSPODARSTWIE. TAKI TEMAT Z ŻYCIA I Z PRAKTYKI ROLNIKA, KTÓRY ZABEZPIECZY PŁONY I NIE NADSZARPNIŁ DOMOWEGO BUDŻETU.

Jeżeli chodzi o folie kiszonkarskie produkowane przez Erg Bieruń – Folie Sp. z o.o. to produkowane są one w szerokościach od 6 do 16 metrów, więc każdy znajdzie szerokość odpowiednią dla siebie.

Zalóżmy, że mamy folię o wybranej szerokości, folia która ma 150 mikronów i chcemy ją zastosować do przykrycia stogu, który ma około 12 metrów długości, żeby folia okryła i zabezpieczyła 100 „belek” (bo tyle belek średnio rolnicy układają w stogu) ile będziemy potrzebowali foli do przykrycia?

– Marcin Strzyszewski reprezentujący firmę Biofol Sp. z o.o. z Pszczółek (woj. warmińsko-mazurskie), będącą spółką dystrybucyjną fabryki Erg Bieruń, wyjaśnia, że przy stogu o takich wymiarach, wystarczy folia o szerokości 10 metrów żeby go dokładnie okryć od ziemi do ziemi, czyli tak jakby w trójkącie. I taka przyjemność będzie kosztowała około 150 zł, więc rzeczywiście kwota jest dużo niższa, niż przy okrywaniu np. flizem.

Najważniejsze przy okrywaniu jest mocowanie folii

Kluczowym zagadnieniem nad którym trzeba popracować jest prawidłowe mocowanie foli na większym obszarze, a nie punktowo. – Ekspert podpowiada, że taka folia powinna być od dołu zabezpieczona tak samo jak fliz, który nie ma

oczek. Czyli bierzemy cienką listewkę, deskę np. długości 2 metrów, nawijamy na nią trochę folii i później tą deskę będziemy naciągali. Dzięki temu deska naciąga nam w sumie obszar 2 metrów, a nie tylko jeden, czy drugi punkt, jakbyśmy łapali to punktowo. Dzięki temu nawet przy dużym wietrze jest to dobrze zabezpieczo-

ne i nie powinno się zerwać, zresztą mamy to przetestowane w naszym gospodarstwie i sprawdza się w 100 procentach – podsumowuje Marcin Strzyszewski.

Oczywiście folia przyrmowa jest okryciem nieprzepuszczalnym, bo taka jest jej najważniejsza rola przykrywając przyrmę. Ale pamiętajmy, że przykrywając

stogi robimy tzw. „trójkąt” i przeważnie dwie ściany są odkryte, więc powietrze krąży i nie ma obaw o skraplanie się, czy zawilgocenie przechowywanego materiału. Folia przyrmowa to przede wszystkim najlepsze parametry wytrzymałościowe, większa wytrzymałość mechaniczna i odporność na przebicie.

REKLAMA



664 911 185

Dostarczymy w 48 h pod drzwi!

FOLIA DO SIANOKISZONEK



AGROSIL

Wysoka elastyczność, dzięki której folia doskonale opina bełę i skutecznie chroni jej zawartość. Pięciowarstwowa struktura folii zapewnia znacznie lepszą barierę dla gazów i lepiej hermetyzuje sianokiszonkę. Stabilizator UV – zabezpiecza przed promieniami ultrafioletowymi. Produkowana metodą rozdmuchu (blow) z najwyższej jakości surowców posiada wysoką odporność na niekorzystne warunki atmosferyczne (deszcz, śnieg i mróz).

FOLIA PODKŁADOWA KISZONKARSKA



BEZBARWNA

Wysokiej jakości folia jest produkowana tylko z czystego surowca. Doskonale zabezpiecza procesy fermentacji oraz ogranicza straty. Zabezpiecza przed przedostaniem się wody oraz powietrza do silosów. Zapewnia lepsze przyleganie folii do zakiszanej masy, zapobiega tworzeniu się pęcherzyków powietrza pomiędzy folią a kiszunką, co sprawia, że zakiszana masa jest wilgotna oraz poddana beztlenowej fermentacji.

FOLIA KISZONKARSKA – PRYZMOWA



SILOERG

Zwiększona wytrzymałość mechaniczna oraz odporność na przebicie. Zapewnia właściwą temperaturę potrzebną do procesu zakiszania. Dokładne przykrycie silosu folią kiszonkarską skutecznie blokuje dostęp powietrza i wody oraz ułatwia się dwutlenku węgla pełniąc funkcję konserwantu kiszunki. Pięciowarstwowa struktura zapewnia nieprzepuszczalność długotrwałego promieniowania ciepłego.

WORKI FOLIOWE BUDOWLANE



Wytrzymałe i odporne na działanie mechaniczne. Niezbędne przy wykonywaniu prac remontowo-budowlanych. Duże rozmiary, dzięki czemu pomieszczą większość odpadów budowlanych. Posiadają wygodną formę zamknięcia pełnego worka.



Wysoka jakość. Wytrzymałość na rozdzielanie. Na życzenie Klienta dostępne są niestandardowe wielkości oraz kolory worków na gruz. Worki dostępne w kilku różnych pojemnościach. Do stosowania w gospodarstwach domowych, na budowie oraz w biurze. Dostępne w różnych wariantach. Niesamowicie wytrzymałe i elastyczne.

WORKI DO GOSPODARSTWA DOMOWEGO



Worki o kilku różnych pojemnościach. Do stosowania w gospodarstwach domowych i w biurze. Dostępne w różnych wariantach. Niesamowicie wytrzymałe i elastyczne.

BIOFOL SP. Z O.O. Pszczółki 83, 11-730 Mikołajki



Trwają zbiory rzepaku ozimego w regionie Warmii i Mazur.

Warunki pogodowe w początkowym okresie wegetacji cechował deficyt wody, a kolejno bardzo zimny maj skutkował uszkodzeniami kwiatostanów, zaś późnowiosenne przymrozki, a nawet śnieg w maju powodowały nierównomierne wiązanie łuszczyń. Następnie występujące opady wzmocniły potencjał infekcyjny grzybów patogennych i pogarszała się zdrowość roślin. Kolejność zniw na wybranych plantacjach ustalona została zatem kondycją roślin i jako pierwszy pod kosy idzie rzepak ozimy z jedno- i dwuzabiegowym programem ochrony roślin przed patogenami z powodu wyraźnego bielienia i zasychania roślin w łanie. Kolejne są plantacje, na których rzepak był desykowany, a jako ostatnie w najbliższych dniach zebrać będą plony odmian mniej podatnych na infekcje grzybami. Rolnicy notując procent przebiegłych pędów zastanawiają się nad skutecznością zabiegów ochrony rzepaku przed patogenami i wpływem organizmów chorobotwórczych na plon.

**BIELENIE PĘDÓW
RZEPAKU MOŻE BYĆ
SPOWODOWANE
ROZWOJEM GRZYBÓW
I CO NAJMNIEJ TRZEMA
CHOROBY PRZEZ NIE
POWODOWANYMI.**

Już od najwcześniejszych faz rozwojowych rośliny mogły być zasiedlane przez sprawców suchej zgnilizny kapustnych. Początkowo infekuje je *Leptosphaeria maculans* lub *i.L. biglobosa*. Objawami suchej zgnilizny kapustnych są przebiegłe plamy z rozsiągniętymi na jej powierzchni ciemnymi pyknidami, z których uwalniane są zarodniki *Phoma lingam*, dokonujące wtórnych infekcji rzepaku. Objawy widoczne są zarówno na blaszkach liściowych i łodydze, która pod wpływem wzrostu grzybnia i metabolitów grzyba jest gąbczasta i pozbawiona mechanicznej wytrzymałości. Starty plonu z powodu nasilania suchej zgnilizny kapustnych w rzepaku wynoszą około 20%, ale są wyższe, gdy rośliny wylegają z powodu silnego uszkodzenia pędu. Kolejny grzyb *Scletotinia sclerotiorum* chociaż depozytowany w glebie w postaci przetrwalników od zbiorów nawet sprzed kilku lat, atakuje rzepak najintensywniej w okresie kwitnienia dając objawy zgnilizny twardzikowej. Zwykle krótkotrwała grzybnia widoczna po infekcji, w tym sezonie wegetacyjnym z powodu wysokiej wilgotności w łanie była widoczna dłużej, przerasta pęd upośledzając przewodzenie wody i asymilatów. Typowym objawem są przetrwalniki – czarne, twarde skleroty widoczne wewnątrz i na zewnątrz pędu, a czasami nawet na łuszczykach. W roślinach po desykacji skleroty zlokalizowane są zwykle w szczytach korzeniowej, gdzie opadają wraz ze spadkiem wilgotności w pędzie. Innym objawem jest łuszczenie zdegradowanej przez grzyb skórki pędu w charakterystyczne pasma (tzw. anielski włos). Starty wplonie z powodu zgnilizny twardzikowej są wysokie i wynoszą około 50%.

Czy grzyby wpłynęły na plonowanie rzepaku ozimego na Warmii i Mazurach?

Bielenie pędu rzepaku mogą spowodować także grzyby rodzaju *Verticillium*. Grzyby te powodują zatykanie naczyń w wiązkach przewodzących i odcięcie rośliny od dostępu wody. Początkowo może być widoczne asymetryczne wybarwienie liści (połowa zielona, połowa żółta) oraz ciemniejsza pionowa linia

demarkacyjna na pędzie, a już na ściernisku po przekrojeniu roślin, tkanki są grafitowo-czarno wybarwione. Mogą być również dostrzegalne mikroskleroty. Straty gospodarcze sięgają kilkunastu procent.

Przebieg warunków pogodowych w bieżącym sezonie wegetacyjnym rzepaku ozimego sprzyjał nasilaniu wymienionych objawów chorób i pogłębiał straty zainicjowane przebiegiem pogody, skuteczność zabiegów ochrony roślin przed patogenami była modyfikowana zarówno temperaturą jak i opadami panującymi w okolicy zabiegowych. Najmniej dotkliwe gospodarczo straty oszacują Rolnicy, którzy uprawiali odmiany o niskiej podatności na patogeny. Stan roślin oraz resztki pożniwne pozostające na polu powinny skłaniać do refleksji nad planowanymi zasiewami. W tym sezonie pozostaje bowiem na polu cały bank form przetrwalnych grzybów, które długo utrzymują możliwości infekcyjne.

dr hab. Marta Damszel
Katedra Entomologii,
Fitopatologii i Diagnostyki
Molekularnej Wydział Kształtowania
Środowiska i Rolnictwa Uniwersytet
Warmińsko-Mazurski w Olsztynie



SIANOKISZONKA PREMIUM, siano, słoma w belach!

Solidne bele z nowej prasy pasowej Claas Variant 460 z nożami!

Lucerna, mieszanki motylkowych, mieszanki traw. Zawsze najwyższa jakość - tylko u nas!

Dowóz TIR 44 sztuki - owinięte/zakiszone do karmienia lub dostawa w dniu zbioru do owinięcia - widzisz co kupujesz!



Zapraszamy do składania zamówień

na III i IV pokos oraz zakupu bel zakiszonych z I i II pokosu!

Zadzwoń i złóż zamówienie: 515 777 405



► Folie i siatki do bel

► Nasiona rzepaku ozimego

BIG poPLON AGRO

BIG poPLON AGRO Universal
(facelia + wyka + słonecznik)

BIG poPLON AGRO Winter
(żyto + wyka + koniczyna)

BIG poPLON AGRO Pasza Plus
(trawa + koniczyna + wyka)

BIG poPLON AGRO Pasza MAX
(wyka + sorgo + słonecznik)

MATERIAŁ SIEWNY ZBÓŻ OZIMYCH
najlepsze odmiany w jednym miejscu!

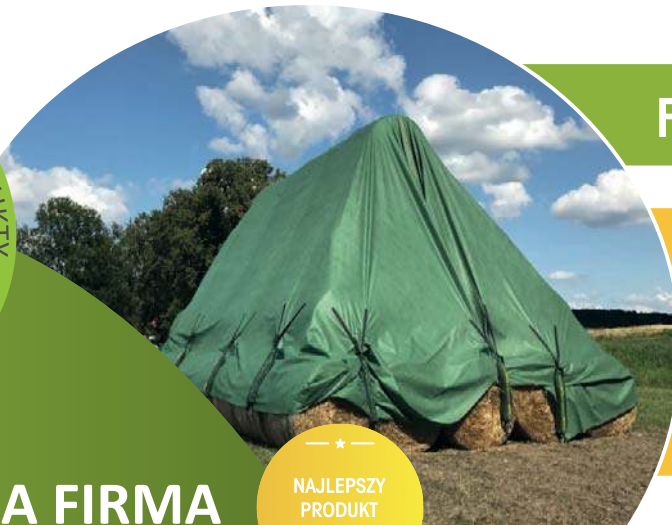
Polecamy szczególnie:
Jęczmień - KWS Kosmos, KWS Higgins,
SU Impala, SU Jakubus,
Pszenżyto - SU Tadeus, Belcanto, Avocado,
Meloman, Orinoko,
Pszenice - Delawar, Hondia, Euforia, Wilejka,
Rotax, Artist, Comandor, Formacja, Astoria, Tytanika

FLIZ - NAJLEPSZA OKRYWA NA STERTY

Skuteczna ochrona przed wilgocią, wodą opadową i śniegiem

Odporny na wiatr, promienie UV - użyteczność ponad 7 lat

Darmowa dostawa, czapka gratis do każdego zamówienia



— ★ —
NAJLEPSZY
PRODUKT
NA RYNKU
— ★ —



POLSKA FIRMA



BIG-AGRO.PL
Internetowy sklep rolniczy

NISKIE CENY
SZYBKA I DARMOWA
DOSTAWA WIĘKSZOŚCI
PRODUKTÓW W CAŁEJ POLSCE

ZAMÓWIENIA

■ Online 24/7
www.big-agro.pl

■ Telefon: 572 577 700
89 741 37 36

Pozostałości pestycydów a bezpieczeństwo żywności

Pestycydy dopuszczone do stosowania w uprawach nazywamy środkami ochrony roślin (śor). Są one istotnym narzędziem w produkcji żywności. Dzięki nim rolnicy minimalizują straty w plonie i są w stanie dostarczać żywność wysokiej jakości, w przystępnych cenach i bezpieczną dla konsumentów.

W przypadku wielu gatunków, uprawa bez odpowiedniej ochrony przed szkodnikami czy chorobami nie jest możliwa. Co więcej, mimo stosowania śor, globalnie tracimy 40% plonów. Bez leków dla roślin straty te mogłyby się podwoić. Dodatkowo zwalczając choroby grzybowe roślin nie tylko dbamy o plon ale również zapobiegamy powstawaniu szkodliwych dla ludzi substancji produkowanych przez grzyby - mikotoksyn.

Stosowanie pod kontrolą

Zgodnie z prawem i dobrą praktyką, preparaty do ochrony roślin stosujemy tylko wtedy, kiedy jest to niezbędne, w ściśle określonych dawkach oraz w dokładnym

określonym czasie. W uzasadnionych przypadkach śor mogą być stosowane profilaktycznie, natomiast co do zasady w ochronie roślin pierwszeństwo mają metody agrotechniczne, fizyczne czy mechaniczne.

Nadzór nad prawidłowym stosowaniem śor przez rolników sprawuje Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa (PIORiN), która bada m.in. sprawność techniczną opryskiwaczy i obecność pozostałości środków ochrony roślin jeszcze na polu – na etapie uprawy. Z kolei Państwowa Inspekcja Sanitarna (Sanepid) kontroluje wszelkie dostępne na rynku produkty spożywcze i publikuje ostrzeżenia dotyczące żywności.

Jak powstają środki ochrony roślin?

Śor nazywane są często lekami dla roślin: fitofarmaceutykami. Takie określenie jest w pełni uzasadnione, ponieważ charakter tych produktów, proces ich tworzenia, dopuszczania do obrotu i stosowania (autoryzacji) oraz sposób ich stosowania jest analogiczny do leków.

**RDZENIEM ŚOR
JEST SUBSTANCJA
AKTYWNA
O OKREŚLONYM
STĘŻENIU. W SKŁAD
PREPARATU MOGĄ
TEŻ WCHODZIĆ
SUBSTANCJE
POMOCNICZE.
TWORZENIE NOWEJ
SUBSTANCJI
I WPROWADZANIE JEJ
DO OBROTU TRWA
ŚREDNIO 10 LAT.**

W tym czasie wykonywanych jest ponad 150 badań – od podstawowych testów chemicznych i fizycznych po badania toksykologiczne i ekotoksykologiczne. Wszystko po to aby dokładnie opisać m.in. w jaki sposób dana substancja działa na szkodnika i roślinę, jaka jest najmniejsza skuteczna dawka, jaka



Fot. archiwum prywatne

jest dawka bezpieczna dla człowieka, jakie jest tempo biodegradacji i jaki jest wpływ na całe środowisko.

Po zakończeniu badań następuje proces autoryzacji. Proces ten jest wieloetapowy i ściśle uregulowany a biorą w nim udział eksperci – naukowcy z całej Europy. Dany środek ochrony roślin zyskuje autoryzację na poziomie unijnym (Komisja Europejska i EFSA) i krajowym (w Polsce: Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi) tylko wtedy, gdy podczas niezależnej oceny ryzyka zostanie potwier-

dzone, że przy prawidłowym stosowaniu produktu pozostałości śor nie powodują zagrożenia – m.in. dla konsumentów.

Pozostałości śor mają prawo być w żywności

Pozostałości to śladowe ilości produktów lub ich metabolitów, występujące na powierzchni lub wewnątrz zebranych plonów. Najwyższe dopuszczalne poziomy pozostałości śor w poszczególnych produktach spożywczych, określane jako NDP (po angielsku – MRL, Maximum

Residue Level), wyrażane w mg/kg produktu są wyznaczane na etapie autoryzacji śor przez EFSA i ogłaszane w formie aktów prawnych dostępnych na stronie internetowej Komisji Europejskiej.

Ustalając NDP bierze się pod uwagę przede wszystkim toksyczność substancji, realne poziomy pozostałości wykrywane w plonach przy prawidłowo wykonywanych opryskach oraz nasze zwyczaje żywieniowe. Uwzględnia się tutaj „scenariusz najgorszego przypadku”, czyli bardzo wysokie ale realistyczne spożycie danego produktu.

W praktyce MRL są co najmniej sto razy mniejsze niż dawka bezpieczna dla człowieka. Zatem wartości MRL, choć mają bezpośredni związek z bezpieczeństwem produktu, nie stanowią granicy bezpieczeństwa. W uproszczeniu są to normy handlowe, których przekroczenie sprawia, że produkt jest nielegalny i nie powinien znaleźć się na rynku.

Joanna Gałązka
Polskie Stowarzyszenie
Ochrony Roślin

REKLAMA



Mikrogranulowany dodatek paszowy na miarę nowoczesnego żywienia

NOWOŚĆ



3 korzyści stosowania TIMAFEED BOOST:

- 1 Stabilna dawka pokarmowa – zrównoważone uwalnianie azotu,
- 2 Optymalizacja dostępności energii w dawce,
- 3 Homeostaza mikroflory żwacza.



ZRÓWNOWAŻONE ŻYWIENIE



ul. Batorowska 15, 62-081 Wysogotowo
pl.timacagro.com | timac.tv



Potencjał innowacji w rolnictwie jest gigantyczny

Małe i średnie firmy technologiczne z branży rolno-spożywczej, które rozwijają innowacyjne projekty, będą mogły liczyć na wsparcie nowego funduszu KOWR Ventures. Zostanie on utworzony przez GPW Ventures, spółkę zależną Giełdy Papierów Wartościowych, oraz Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa.

Początkowo na rozwój projektów trafi 25 mln zł. Inicjatorzy liczą, że pomoże to unowocześnić przemysł rolno-spożywczy i rolnictwo w Polsce, ale też wprowadzić więcej podmiotów z tych sektorów na warszawski parkiet.

14 lipca został podpisany list intencyjny, który zapoczątkował współpracę GPW Ventures i KOWR w zakresie rozwoju innowacji w rolnictwie. Inwestorem nowego funduszu będzie KOWR, a zarządzany on będzie przez GPW Ventures.

Najważniejszym zadaniem KOWR Ventures będzie selekcja projektów i wybór tych, które mają szansę na sukces rynkowy, oraz wspieranie ich rozwoju biznesowego. Wielu inżynierów posiada ekspercką wiedzę na temat produktu, ale słabiej radzi sobie z elementami sprzedażowymi, a jeszcze gorzej z zagadnieniami kontroli i planowania finansowego. Właśnie w tych obszarach KOWR Ventures może ich wesprzeć – podkreśla dr Marek Dietl, prezes GPW w Warszawie.

W tym roku KOWR planuje powierzyć pod zarządzanie spółce GPW Ventures do 25 mln zł. Zostaną one przeznaczone na inwestycje w przedsię-

biorstwa, których działalność jest związana m.in. z poprawą konkurencyjności gospodarki rolnej i zwiększaniem rentowności gospodarstw rolnych. Inne obszary wsparcia to efektywne gospodarowanie zasobami i przeciwdziałanie niekorzystnym zmianom klimatycznym, a także rozwój działalności pozarolniczej na obszarach wiejskich.

– Potencjał innowacji w rolnictwie jest gigantyczny, a firmy istniejące w tym sektorze i w jego otoczeniu są tego świetnym dowodem – mówi Wojciech Kędzia, zastępca dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

– W naszych szufladach leżą ciekawe projekty, jak całkowicie zrobotyzowane

fabryki białka owadziego, narzędzia wykorzystujące technologie satelitarne, samolotów bezzałogowych, analizy multispektralnej dla rolnictwa precyzyjnego, dla szacowania wielkości pól czy identyfikacji szkód w rolnictwie.

Problemem, podobnie jak w innych branżach, w rozwijaniu innowacyjnych projektów w sektorze agro jest dostęp do kapitału. Sposobem na ich dokapitalizowanie ma być właśnie fundusz KOWR Ventures. Jak podkreśla Wojciech Kędzia, trudno było do tej pory oceniać z perspektywy biznesowej projekty, które trafiały do KOWR. Teraz pomogą w tym eksperci GPW.



dr Marek Dietl,
prezes GPW
w Warszawie

– Liczymy na to, że kompetencje Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa i resortu rolnictwa w zakresie rozpoznania potrzeb firm zostaną wzmocnione przez ekspertów od zarządzania finansami

w projektach innowacyjnych, którymi dysponuje Giełda Papierów Wartościowych i spółka GPW Ventures – podkreśla zastępca dyrektora generalnego KOWR.

opr. bar, mat. newseria.pl

REKLAMA

PPUH „ZIEMAR” Sp. z o.o.
Szwarcenowo 90 | tel. 56 474 54 01
mail: biuro-ziemar@wp.pl | www.ziemar.pl

OFERUJE DO SPRZEDAŻY KWALIFIKOWANY
MATERIAŁ SIEWNY ZBÓŻ

PSZENICA OZIMA:
• EUFORIA • WILEJKA • LANDRICH
• DELAWAR • GALERIST • FINDUS

PSZENŻYTO OZIME:
• CAPRICIA • SEKRET • MELOMAN
• OCTAVIO • CARMELO

NASIONA RZEPAKU
Odmiany o wysokiej mrozoodporności i bardzo wysokich plonach.

31020mlzn-B-P



Centrala Nasienna BIOSFERA

POSZUKUJE

ROLNIKÓW

do kontraktacji nasiennej

**traw, koniczyny, facelli, gorczycy,
rzodkwi oleistej, roślin bobowatych**

i innych

tel. 790 408 666, 667 579 993, 533 195 387

www.biosferatrade.com

90200otr-G-G

REKLAMA

SOLAR TECHNIK TWÓJ DOM, TWÓJ PRĄD

Zatrudnij słońce na pełen etat!

INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE

PROJEKTY **MONTAŻ** **SERWIS**

ul. Wiejska 22A, 11-500 Giżycko, tel. 603 649 992
www.solar-technik.pl

89020gggl-A-G

Usprawnienie prac ścierniskowych

Zbliża się czas żniw, a zaraz po nich rozpocznie się sprzątanie słomy z pola. To ostatni moment na podjęcie decyzji dotyczącej wyboru i metody uprawy poźniwej.

Zuwagi na spiętrzenie prac polowych, warto rozważyć ten problem przed zbiorami. Zaniedbanie ścierniska i nieodpowiednie przygotowanie stanowiska pod uprawę następczą nie jest odpowiednią strategią. Pozostawienie pola odłogiem zamiast redukować koszty, zwiększa je, pogarsza jakość gleby i zmniejsza jej wydajność. Błędy i zaniedbania popełnione na tym etapie mogą w znaczący sposób negatywnie wpłynąć na rezultat całej produkcji.

Nadrzędnym celem uprawy poźniowej jest przygotowanie pola pod nowe zasiewy w taki sposób, by roślina następcza pojawiła się na polu w optymalnym, przewidzianym dla konkretnej odmiany terminie. Aby było to możliwe należy sprostać wielu wyzwaniom. Nie tylko zebrać słomę, zastosować nawożenie, które ułatwi rozkład resztek, zwalczyć chwasty, samosiewy i przeprowadzić uprawę mechaniczną. To także czas na

ewentualne badanie zasobności gleby, jej odczynu czy też wykonanie mapowania. Czasem, w niesprzyjających warunkach, na przeprowadzenie tych wszystkich czynności rolnicy mają do dyspozycji zaledwie kilka dni. Dlatego też priorytetem powinno być wydłużenie tego okna, aby można było przeprowadzić wszystkie niezbędne zabiegi. Warto zatem wcześniej wybrać odpowiednią metodę uprawy ścierniska i przygotować alternatywne scenariusze działań.

Od kilku lat, gdy w Polsce jesienią mamy permanentnie do czynienia z deficytem wody trzeba zdecydować się na taką uprawę, która zapewni przeprowadzenie siewu w jak najmniej przesuszoną glebę. Odpowiednie przygotowanie stanowiska to zabezpieczenie dobrych wschodów i oszczędności w zasobach wody. Jednym ze sposobów jest zastosowanie zabiegu z użyciem herbicydu



totalnego, na ogół glifosatu. Oprysk ten w przeciwieństwie do uprawy mechanicznej nie spowoduje nadmiernej przesuszenia gleby. Wykonanie takiego zabiegu wymaga mniej energii i paliwa niż uprawa mechaniczna. Skutecznie zwalcza chwasty, przede wszystkim wieloletnie, a ponadto daje możliwość płytkiej i szybkiej uprawy ścierniska. Dodatkowym atutem tej metody jest przełamanie cyklu rozwoju patogenów, co ma kolosal-

ne znaczenie na przykład w uprawie pszenicy. Oprysk powoduje przerwanie tzw. „zielonego mostu”, czyli uniemożliwia przedostania się patogenów glebowych z korzeni samosiewów na korzenie kielkującej uprawy następczej. Glifosat niszczy zainfekowane korzenie i tym samym przerywa cykl rozwojowy patogenów. Jednak tylko aplikacja szybko i głęboko działającego herbicydu pozwoli na zniszczenie korzeni samosiewów przed siewem.

Dlatego niezwykle ważny jest wybór odpowiedniego środka. Nie możemy sobie pozwolić na stosowanie słabej jakości produktu. Nie mamy czasu na powtórne jego zastosowanie czy też korektę oprysku. Na przykład szybko działające formułacje glifosatu w preparacie Roundup PowerMax 720, zapewniają błyskawiczne wchłanianie i pobieranie do korzeni chwastów. Pozwala to na szybką uprawę mechaniczną, nawet gdy nie widoczne są objawy

działania. W wypadku samosiewów zbóż i rzepaku oraz chwastów jednoročných jest to możliwe już po 2 dniach, natomiast gdy zwalczamy perz i inne chwasty wieloletnie po 5 dniach. Oprysk blokuje parowanie chwastów, a wytworzony mulcz osłania glebę, dlatego nie należy czekać z zabiegiem do ostatniej chwili przed uprawą. Zastosowanie skutecznych formułacji glifosatu pozwala na efektywne przygotowanie stanowiska pod jesienne siewy. Efektywne – znaczy przy użyciu minimalnych nakładów, a jednocześnie pozwalające na uzyskanie optymalnych efektów końcowych. W skrócie możemy powiedzieć, że dzięki zastosowaniu takiego rozwiązania mamy możliwość płytkiej i szybkiej uprawy ścierniska przy doskonałym zwalczeniu uciążliwych chwastów.

Poźniowa uprawa ścierniska to niezbędny zabieg agrotechniczny. Podstawowe problemy decydujące o sukcesie i przyszłych zbiorach, które trzeba rozwiązać w wypadku uprawy ścierniska to efektywność działania, ograniczony czas oraz utrzymanie odpowiedniej jakości stanowiska.

Anna Rogowska

Ziemia coraz droższa

Pandemia koronawirusa znacznie zwiększyła zainteresowanie inwestycjami w grunty, co może wynikać z faktu, że Polacy – zwłaszcza w czasie kryzysu – szukają przede wszystkim bezpiecznej lokaty kapitału, a za taką postrzegany jest zakup ziemi. Według danych GUS w ciągu ostatnich 15 lat średnia cena 1 ha gruntu rolnego na Warmii i Mazurach wzrosła o 888 proc., a wzrostu cen nie wyhamował nawet kryzys z lat 2008–2009.

Widocznego w ostatnich miesiącach zainteresowania inwestycjami gruntowymi nie powinno zatrzymać nawet zaostrzenie polityki kredytowej po stronie banków, gdyż większość inwestorów finansuje taki zakup gotówką.

Na rynku widać wzmożony popyt na inwestycje gruntowe. Wynika to ze specyfiki

sytuacji, w której się znaleźliśmy, oraz z naturalnej potrzeby posiadania. Grunt zawsze był wartością samą w sobie. Teraz został bardziej doceniony przez społeczeństwo.

Kupno nieruchomości to jeden z najchętniej wybieranych przez Polaków sposobów inwestowania. Kojarzy się z bezpiecznym, ale i opłacalnym lokowaniem kapitału. Badanie Kantar dla UOKiK, przeprowadzone pod koniec 2018 roku, pokazuje, że 47 proc. Polaków dysponujących kwotą 500 tys. zł zdecydowałoby się zainwestować ją właśnie w nieruchomości (w przypadku kwoty 100 tys. zł ten odsetek wyniósł 31 proc.). Wśród ankietowanych, którzy posiadają inwestycje inne niż produkty i usługi finansowe, 62 proc. zdecydowałoby się właśnie na zakup nieruchomości.

Z kolei w ubiegłorocznym badaniu Biostat na zlecenie

Green House Development 3/4 badanych zadeklarowało, że wolne środki przeznaczyłoby na inwestycję w nieruchomości. Prawie 100 proc. wskazało, że inwestowanie w nieruchomości na wyznaczonej przez Polaków drodze jest dobrym sposobem na uzyskanie dodatkowego, stałego przychodu. Jak wskazuje ekspert Rodzinnych Inwestycji, na niesłabnące zainteresowanie tą formą lokowania kapitału wpływa głównie stabilność i pewność inwestycji.

Inwestycje w grunty mogą być też bardziej opłacalne niż dużo popularniejszy zakup mieszkania na wynajem. Według danych Związku Banków Polskich w ciągu ostatnich czterech lat wzrost cen mieszkań w siedmiu największych aglomeracjach w Polsce wyniósł średnio 21,5 proc. Jak jednak pokazuje indeks Urban.one, od 2010 roku, po przegrzaniu koniunktury,

mieliśmy do czynienia ze spadkiem cen. Dopiero półtora roku temu stawki wróciły do poziomu sprzed dekady. Ekspert podkreśla, że istnieje ryzyko, że spodziewana recesja w następstwie pandemii SARS-CoV-2 wywoła podobne wahania.

– Grunty w tym samym czasie cały czas stabilnie rosły – mówi Jakub Węglarski, dyrektor ds. marketingu firmy Rodzinne Inwestycje. – Nawet kryzys gospodarczy w latach 2007–2008 nie wpłynął na zmianę dynamiki ich wartości. To pokazuje, że taka inwestycja jest dużo bardziej odporna na to, co dzieje się w gospodarce.

Potwierdzają to przywołane przez Rodzinne Inwestycje dane GUS na temat średniej ceny 1 ha ziemi rolnej na Warmii i Mazurach w latach 2004–2019. Na przestrzeni ostatnich 15 lat wzrosła ona aż o 888 proc.

To oznacza, że każdy 1 tys. zł zainwestowany w 2014 roku przełożył się na 8,8 tys. zł w ubiegłym.

– Tym, co wyróżnia grunty i powoduje, że jest to inwestycja bardziej pewna niż np. nieruchomości mieszkaniowe, jest podaż, która jest niezmienna. Mieszkań możemy wybudować więcej, gruntów nam nie przybędzie. Kiedy podaż jest stała, a mamy do czynienia ze wzmożonym popytem na nieruchomości gruntowe, to rachunek ekonomiczny jest prosty i możemy spodziewać się wzrostów – mówi Jakub Węglarski. – Myślę, że w ciągu najbliższych kilku bądź kilkunastu miesięcy boom na ziemię się utrzyma.

Ekspert wskazuje, że poza bezpieczeństwem i dobrą stopą zwrotu z inwestycji grunty cechuje też dodatkowa zaleta, czyli możliwość wykorzystania na cele konsumpcyjne,

np. rekreacyjnie lub pod budowę domu.

– Tych, którzy kupują je w celu zabudowy albo wykorzystania w sposób konsumpcyjny, jest dużo mniej. U nas stanowią około 1 proc. klientów. Osoby, które mają zgromadzone oszczędności, inwestują w ziemię głównie ze względu na fakt, że bezpiecznie przechowuje kapitał. Niezabudowane nieruchomości gruntowe nie niszczą i nie trzeba na nie przeznaczać dodatkowych nakładów finansowych – mówi.

Jak podkreśla, widocznego w ostatnich miesiącach wzrostu zainteresowania inwestycjami gruntowymi nie powinno zatrzymać nawet zaostrzenie polityki kredytowej po stronie banków. Wynika to z faktu, że większość inwestorów finansuje taki zakup gotówką ze zgromadzonych oszczędności.

opr. bar, mat. newseria.pl

Bezpieczne wakacje na wsi

Wakacje to czas wypoczynku, ale również wyjątkowych prac w rolnictwie i niestety wypadków z udziałem dzieci.

Praca w rolnictwie jest szczególnie niebezpieczna, stwarza wiele zagrożeń powodujących wypadki. Rolnicy są narażeni na ryzyko niebezpieczeństwa podczas prawie wszystkich prac. Pomagają im starsze dzieci, które nie zawsze zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa, a rodzice często bagatelizują zagrożenia. Trzeba pamiętać o podstawowych zasadach bezpieczeństwa, szczególnie obecnie, kiedy pojawiły się dodatkowe czynniki ryzyka, negatywnie oddziałujące na zdrowie i bezpieczeństwo w pracy.

Zagrożenie stanowią wirujące części maszyn, mieszalniki, piły, widły, grabie, kosy, siekiery. Zabezpieczenie lub umieszczenie narzędzi i sprzętów w magazynach, warsztatach może uchronić przed tragedią. Urządzenia elektryczne muszą być wyłączone z prądu oraz zabezpieczone przed kontaktem z wodą.

Dziecko nie może wyręczać rodziców w prowadzeniu maszyn rolniczych i nie powinno przebywać w miejscu, gdzie pracują kombajny, ciągniki i prasy. Również wspinaczka po drabinie może zakończyć się groźnym upadkiem. Dzieci mogą pomagać w przenoszeniu niewielkiej ilości siana, ręcznym zbieraniu ziemniaków, warzyw, karmieniu drobiu, a także porządkowaniu podwórka.

Środki ochrony roślin powinny być przechowywane w miejscach niedostępnych. Chwila nieuwagi i dziecko może nawdychać się ich, albo wypić. Może to prowadzić do ciężkiego zatrucia, a nawet śmierci. Dzieci, ale i dorośli, mogą stać się ofiarą niezabezpieczonych studni i zbiorników gospodarczych. Nieoznakowane stawy, oczka i inne zbiorniki wody także mogą stać się zagrożeniem. Zabezpieczeniem zbiorników są solidne pokrywy, które wytrzymają ciężar człowieka. Dzieciom nie wolno brać udziału w opróżnianiu zbiorników



Fot. Word

gospodarczych. Co roku zdarzają się zatrucia siarkowodorem wśród dorosłych, a dzieciom zatruć się jest jeszcze łatwiej.

Drodzy rolnicy!

Zachowajmy wyjątkową dbałość o bezpieczeństwo podczas wykonywania prac w polu i obejściu i obsługi maszyn.

Chrońmy zdrowie własne i bliskich z uwagi na koronawirusa, pamiętając o myciu rąk, stosowaniu środków odkażających, dezynfekcji często

dotykanych przedmiotów, urządzeń, elementów sterowniczych maszyn.

Nie narażajmy zdrowia dzieci, obarczając ich pracą ponad siły i możliwości.

Zabezpieczmy miejsca zagrożące bezpieczeństwu dzieci. Zadbajmy o opiekę i bezpieczne miejsca zabaw, najlepiej ogrodzone.

Zadbajmy o porządek na podwórku, oddzielając strefę produkcji rolniczej od domowej.

Nie zapominajmy o regularnym odpoczynku własnym.

Drogie dzieci!

Nie wchodźcie do zagrody ze zwierzętami. Jeżeli opiekun pozwoli wam dotknąć zwierzęcia, trzeba potem umyć ręce.

Nie poruszajcie się po gospodarstwie sami, tylko z dorosłymi.

Nie podchodźcie do maszyn, nawet jeśli nie są włączone. Może się zdarzyć, że zostaniecie potrąceni lub pochwytnięci.

Środki ochrony roślin, paliwa, chemiczne środki do czyszczenia i dezynfekcji, leki dla zwierząt nie są do zabawy. Lepiej omijaj je z daleka.

Nie bawcie się w stogach siana lub słomy. Mogą was przygnieść.

Nie wolno wchodzić do miejsc, gdzie gromadzi się

zboże i paszę, bo jeśli się obsuną, mogą was zasypać.

Trzymajcie się z dala od szamb, zagłębień, rowów i studzienek odpływowych, do których można wpaść i utonąć.

Zachowajcie ostrożność jeżdżąc po podwórku na rowerze czy hulajnodze.

Nigdy nie bawcie się zapalnikami i nie rozpalajcie ogniska na terenie gospodarstwa ani poza nim.

Zawsze i wszędzie bądźcie ostrożni! Zanim coś zrobicie, zapytajcie o zdanie rodziców, dziadków, opiekunów.

mgr inż. Marianna Grażyna Kuczyńska,
Główny Specjalista Działu Metodyki
Doradztwa, Szkoleń i Wydawnictw
WMODR z siedzibą w Olsztynie

REKLAMA



Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
z siedzibą w Olsztynie

ul. Jagiellońska 91, 10-356 Olsztyn

tel./fax 89 535 76 84, 89 526 44 39

e-mail: sekretariat@w-modr.pl, www.w-modr.pl

Oddział w Olecku

al. Zwycięstwa 10, 19-400 Olecko

tel./fax 87 520 30 31, 87 520 30 32

e-mail: olecko.sekretariat@w-modr.pl

445200TBR-A-G



Sil aprilis^{pro}

Zakiszacz dopasowany do potrzeb

Specjalistyczny preparat wspomagający zakiszanie i konserwację pasz



3 korzyści stosowania SILAPRILIS PRO

- 1 Efektywny proces zakiszania i szybkie obniżenie pH** powodowane przez dwa szczepy bakterii kwasu mlekowego,
- 2 Stabilizacja kiszonki w długim okresie użytkowania** wspomagana przez dwa enzymy zwiększające pulę dostępnych cukrów dla bakterii,
- 3 Stabilizacja kiszonki po otwarciu przymy** dzięki zastosowaniu bakterii kwasu propionowego.



ul. Batorowska 15, 62-081 Wysogotowo
pl.timacagro.com | timac.tv



Rzepak: Zabezpieczanie nasion doda im wigoru

Zaprawianie nasion to efektywny i rentowny sposób zabezpieczenia plonu. Należy je rozważać właśnie w kategoriach zwrotu inwestycji. Stosowanie zabezpieczonych nasion, przynajmniej z zaprawą fungicydową to już jest działanie standardowe. Minimalizuje ryzyko negatywnego wpływu infekcji chorobami grzybowymi w okresie wschodów rzepaku. Tym samym zapewnia zdrowy i wolny od patogenów początek wegetacji. Kolejnym stopniem zabezpieczenia jest użycie również środka owadobójczego, który chroni rośliny przed szkodnikami atakującymi we wczesnym okresie wzrostu roślin oraz ogranicza szkody przez nie powodowane.

Zaprawianie jako pierwszy zabieg agrotechniczny w uprawie rzepaku ma znaczący wpływ na jesienno-zimowe warunki i w konsekwencji na wykształcenie plonu.

W przypadku rzepaku zaprawianie nasion jest szczególnie istotne. Uprawa ta związana jest ze stosunkowo dużym ryzykiem produkcyjnym. To roślina, która spędza na polu ponad dziesięć miesięcy, w trakcie których narażona jest na różnego rodzaju stresy. Oprócz chorób i szkodników, dość dużym zagrożeniem jest niekorzystny przebieg warunków pogodowych.

Wyjątkowo groźne są jesienne susze, z którymi rolnicy zmagają się od lat. Niedobór wody w okresie kiełkowania może przyczynić się do opóźnienia wschodów, a w przypadku wystąpienia takiego deficytu łącznie z silną presją ze strony patogenów, do całkowitego ich braku. Zastosowanie zapraw niweluje skut-

ki tego sprzężenia i poprawia bezpieczeństwo uprawy już na samym starcie.

Siewki w dobrej kondycji lepiej poradzą sobie ze stresem suszy. Jesienią ubiegłego roku nie było z tym kłopotu. Rolnicy, którzy nie opóźnili siewów i zastosowali odpowiednią ochronę nie mieli problemów z wyrównanymi wschodami i osiągnięciem optymalnej obsady roślin. Natomiast w 2018 roku susza rolnicza objęła swym zasięgiem prawie całą Polskę i można było te różnice zauważyć. Plantacje rolników, którzy zdecydowali się na wybór kwalifikowanego materiału siewnego, odpowiednio zabezpieczonego, chroniącego rośliny przed patogenami w tym niewrażliwym momencie wzrostu, były zdecydowanie lepszej kondycji. Ochrona zmniejszająca możliwość infekcji chorobami grzybowymi na samym początku wegetacji jest szczególnie istotna. Niezaprawione, porażone siewki źle się rozwijały, gdyż proces kiełkowania został zaburzony



Fot. Anna Rogowska

przez niedobór wody w glebie oraz porażenie chorobami. Nasilenie występowania poszczególnych agrofagów zależy przede wszystkim od przebiegu warunków pogodowych. Dlatego też trudno przewidzieć z wyprzedzeniem, który z nich okaże się najgroźniejszy w nadchodzącym sezonie. Największe zagrożenie dla młodych roślin rzepaku stanowią: zgorzele siewek, sucha zgnilizna kapustnych, czern krzyżowych i mączniak rzekomy. Warto zdecydować się na zakup zaprawy, która zabezpieczy siewki przed całym ich spektrum. Takiej, która zapewni kontrolę kłuzowych chorób występujących w okresie wschodów. Warto wybrać fungicyd, który wykazuje dwa mechanizmy działania: aktywność systemiczną i wglębną. Skutecznym rozwiązaniem jest połączenie dwóch substancji aktywnych: fluopikolidu i fluoksastrobiny.

Nie mniejszym zagrożeniem dla młodych roślin rzepaku są szkodniki, przede wszystkim

pchełki i śmietki. We wspomnianym 2018 roku oprócz suszy jesienią odnotowano wschody rzepaku, zapewniając plantatorom niezawodne wsparcie w zwalczaniu specyficznych szkodników. Zaprawa spełnia wysokie europejskie standardy bezpieczeństwa środowiska, uwzględniając w tym bezpieczeństwo owadów pożytecznych, nie tylko zapylaczy. To innowacyjna, kompleksowo działająca zaprawa w ochronie roślin rzepaku przed kłuzowymi szkodnikami wczesnego okresu rozwoju.

Zaprawianie nasion jest najbardziej oszczędną, bezpieczną i efektywną metodą ochrony. Pozwala przy zastosowaniu niewielkiej ilości środka chemicznego zapewnić bezpieczny wzrost roślin w początkowym okresie ich rozwoju. Jest to metoda przyjazna środowisku – minimalizująca chemizację gleb i liczbę wykonywanych zabiegów ochronnych. Anna Rogowska

oraz śmietka kapuściana. Zwalczając szkodniki, produkt wpływa na prawidłowe wschody rzepaku, zapewniając plantatorom niezawodne wsparcie w zwalczaniu specyficznych szkodników. Zaprawa spełnia wysokie europejskie standardy bezpieczeństwa środowiska, uwzględniając w tym bezpieczeństwo owadów pożytecznych, nie tylko zapylaczy. To innowacyjna, kompleksowo działająca zaprawa w ochronie roślin rzepaku przed kłuzowymi szkodnikami wczesnego okresu rozwoju.

Zaprawianie nasion jest najbardziej oszczędną, bezpieczną i efektywną metodą ochrony. Pozwala przy zastosowaniu niewielkiej ilości środka chemicznego zapewnić bezpieczny wzrost roślin w początkowym okresie ich rozwoju. Jest to metoda przyjazna środowisku – minimalizująca chemizację gleb i liczbę wykonywanych zabiegów ochronnych. Anna Rogowska

WYSOKIEJ JAKOŚCI
KWALIFIKOWANY
MATERIAŁ SIEWNY,
ODPOWIEDNIO
ZAPRAWIONY JEST
PODSTAWOWYM
CZYNNIKIEM
DETERMINUJĄCYM
UZYSKANIE
SATYSFAKCJONU-
JĄCYCH PLONÓW.
WARTO ZATEM NIE
TYLKO ZASTANOWIĆ
SIĘ NAD WYBOREM
POD NOWE ZASIEWY
WYSOKO I WIERNIE
PLONUJĄCYCH
ODMIAN, ALE TAKŻE
ZANALIZOWAĆ
WYBÓR ZAPRAW,
KTÓRYMI
MATERIAŁ SIEWNY
MIAŁBY ZOSTAĆ
ZABEZPIECZONY.

31 lipca rusza nabór wniosków

ARiMR: Łagodzenie skutków epidemii COVID-19 w sektorze przetwórstwa rybnego.

Zakłady przetwórstwa rybnego to kolejny adresat, po armatorach statków rybackich, do którego trafi pomoc rekompensująca straty gospodarcze wynikające z epidemii COVID-19, wypłacana ze środków Programu Operacyjnego „Rybacko i Morze”.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ogłosiła pierwszy z trzech planowanych naborów wniosków o wsparcie dla tej branży. Odbędzie się on w terminie 31 lipca – 6 sierpnia 2020 r.

O pomoc, która jest realizowana w ramach działania „Przetwarzanie produktów rybołówstwa i akwakultury”, mogą ubiegać się zakłady przetwórstwa rybnego, dzia-

lające jako mikro, małe lub średnie przedsiębiorstwa, które roczny przychód netto będą dokumentowały na podstawie potwierdzonego przez Morski Instytut Rybacki – Państwowy Instytut Badawczy oświadczenia o rocznym przychodzie netto z tytułu sprzedaży produktów rybołówstwa lub akwakultury, w ramach działalności gospodarczej wykonywanej

w zakresie kodu PKD 10.20.Z – Przetwarzanie i konserwowanie ryb, skorupiaków i mięczaków, ustalonego na podstawie dokumentów potwierdzających wypełnienie obowiązku statystycznego (RRW-20).

Pomoc finansową przyznaje się w formie wypłaty premii – określonej w umowie o dofinansowanie, na realizację operacji w zakresie wsparcia

kapitału obrotowego – w wysokości 5 proc. rocznego przychodu netto.

Kolejne nabory wniosków w ramach tego działania odbędą się we wrześniu i pod koniec bieżącego roku.

Wnioski o dofinansowanie przyjmują oddziały regionalne ARiMR. Można je składać osobiście lub rejestrowaną przesyłką pocztową.

red. inf. ARiMR

Gdzie nas szukać?

Małgorzata Dargiewicz
Dyrektor projektu
Rolnicze ABC
Tel. (89) 5397473
Kom. 502-499-528
m.dargiewicz@rolniczeabc.pl
www.rolniczeabc.pl
fb: rolniczeabc



Następne wydanie
26 sierpnia 2020

Czy łanocha pobrzęcz *Oxythyrea funesta* zagraża naszym uprawom

Łanocha pobrzęcz nie jest nowym gatunkiem dla fauny Polski. Wycofał się z naszych obszarów na początku XX wieku, a pierwsze informacje o jego powrocie pojawiły się pod koniec XX wieku z obszarów południowo-wschodnich Polski.

Łanocha pobrzęcz to nazwa mało znana, szczególnie w naszym rejonie Polski. Nie kojarzymy tego szkodnika z żadną rośliną uprawną. Dlaczego tak się dzieje?

Jak dotąd gatunek ten nie występował w naszym rejonie w dużej liczebności. W ostatnich latach spotykane są nieco liczniejsze populacje w różnych rejonach Warmii i Mazur. Natomiast licznie był notowany na południu i wschodzie Polski, ale tylko miejscowo. Niestety w niektórych rejonach lokalnie zasiedla kłosa zbóż, gdzie wyjada

ziarniaki, prowadząc również do zasychania wierzchołków roślin. Dlatego potencjalnie może stanowić zagrożenie w tych uprawach. Oprócz zbóż, spotykany jest na kwiatkach różnych roślin, a ostatnie doniesienia wskazują, że może być zagrożeniem upraw borówki. Chrząszcze zjadają słupki i pręciki, niszczą kwiaty, co w dużym stopniu wpływa na plon owoców.

Łanocha pobrzęcz nie jest nowym gatunkiem dla fauny Polski. Wycofał się z naszych obszarów na początku XX wieku, a pierwsze informacje



o jego powrocie pojawiły się pod koniec XX wieku z obszarów południowo-wschodnich Polski. W ostatnich latach wykazano jego obecność w całym pasie wschodnim do Puszczy Białowieskiej i na południu kraju. Niestety doniesienia te mają charakter fauni-

styczny, a informacje o jego występowaniu na roślinach uprawnych pochodzą przede wszystkim od rolników. Ekspansja tego szkodnika związana jest prawdopodobnie ze zmianami klimatycznymi, a przede wszystkim z ociepleniem klimatu.

Jak rozpoznać łanochę pobrzęcz?

Łanocha pobrzęcz jest chrząszczem należącym do rodziny poświętnikowatych. W rodzinie tej znajdują się również tak ważne szkodniki jak: chrabąszcz majowy, guniak czerwcyk, ogrodnica niszczylistka, czy też nalanek kłosiec. Wprawdzie ogólny pokrój łanochy jest bardzo zbliżony do wspomnianych gatunków, ale różni się od nich zdecydowanie ubarwieniem. Osiąga 8-12 mm długości, jest barwy czarnej, ale na pokrywach i przedpleczu widoczne są różnego kształtu białe plamy. Całe ciało jest błyszczące i pokryte jasnymi włoskami. Larwy zwane potocznie pędrakami, dorastają do 20 mm, a ich pokrój jest charakterystyczny, typowy dla rodziny poświętnikowatych. Ciało jest wygięte w kształt litery C, posiadają trzy pary

odnóży krocnych, brązową głowę, a reszta ciała jest koloru kremowego. Larwy przez cały okres swojego życia przebywają w glebie. Prawdopodobnie żerują na korzeniach różnych roślin, a stopień szkodliwości zależy od ich liczebności.

Łanocha pobrzęcz na kwiatkach róż

Z tego względu, że gatunek ten jest polifagiem, atakującym wiele różnych gatunków roślin, należy zwrócić szczególną uwagę na jego występowanie w naszym rejonie. Ze szkodnika nie mającego większego znaczenia gospodarczego może stać się uciążliwym gatunkiem w rolnictwie i ogrodnictwie.

Prof. dr hab. Bożena Kordan,
Katedra Entomologii,
Fitopatologii i Diagnostyki
Molekularnej, Uniwersytet
Warmińsko-Mazurski,
bozena.kordan@uwm.edu.pl

REKLAMA





Pinkstart® Boron

- 1 Doskonale mieszalny z nasionami
- 2 Skład nawozu **dostosowany do potrzeb** rzepaku
- 3 **Blisko nasion**, blisko plonu

WŁĄCZ **BIOSTYMULACJĘ**

Rzepak: jaką odmianę wybrać?

Rzepak ozimy jest rośliną wymagającą, a powodzenie w jego produkcji jest wypadkową wielu różnych czynników. To ryzykowna uprawa, a do jej prowadzenia niezbędne jest ponoszenie stosunkowo dużych nakładów.

Wegetacja rzepaku ozimego trwa prawie jedenaście miesięcy. Kondycja roślin w ciągu całego sezonu zależy zarówno od zastosowanej technologii produkcji, jak i od przebiegu warunków pogodowych. Podjęcie decyzji o uprawie rzepaku należy pamiętać między innymi o zachowaniu odpowiedniego zmianowania roślin, co w przypadku uprawy tej rośliny jest wyjątkowo ważne. Pojawia się wówczas pytanie, na jaką odmianę się zdecydować?

Świadomość producentów rzepaku, co do słuszności wymiany materiału siewnego jest bardzo wysoka. Różne źródła podają odmienne informacje, ale można przyjąć, iż blisko 80% rolników kupuje kwalifikowane nasiona.

Wyrodzony, niejednolity, niedoczyszczony i słabo kielkujący materiał siewny przyczynia się do zmniejszenia plonów. Nasiona o obniżonej zdolności i energii kielkowania nie dają gwarancji, że wyrosną z nich silne i zdrowe rośliny. Dlatego też produkcja własnego materiału siewnego może okazać się pożądaną oszczędnością.

Z roku na rok rośnie zainteresowanie uprawą odmian mieszańcowych. To tendencja obserwowana od dwóch dekad. W hodowli hybryd wykorzystuje się zjawisko heterozji, którego podstawą jest bujność mieszańców uwidaczniająca się między innymi wysokim potencjałem plonowania.

Dodatkowo hybrydy lepiej adaptują się do lokalnych warunków uprawowych, charakteryzują się lepszą zdrowotnością oraz posiadają unikalne cechy, takie jak: podwyższoną odporność na pękanie łuszczyń i osypywanie się nasion oraz wyższą tolerancję na stresowe warunki uprawy (przymrozki, susze, podtopienia). Ponadto odmiany mieszańcowe, ze względu na możliwość tworzenia większej liczby produktywnych rozgałęzień bocznych, wysiewa się w mniejszym zagęszczeniu niż odmiany populacyjne.

Oczywiście odmiany liniowe wciąż mają swoich zwolenników. Wybierane są przez rolników, którzy nie prowadzą zintensyfikowanej produkcji, często na słabszych stanowiskach glebowych. Tradycyjne odmiany sprawdzają się przy wczesnym siewie, są bowiem tolerancyjne na przyspieszony jego termin.

Producenci rzepaku oczekują odmian wysoko i wernie plonujących, tolerancyjnych na choroby, odpornych



Fot. Anna Rogowska

na wyleganie i osypywanie się nasion przed i w trakcie zbioru. Te wszystkie czynniki są dokładnie badane przed wprowadzeniem odmiany do sprzedaży.

Ważny jest także sposób zabezpieczenia kwalifikatu.

**ZAPRAWA NASIENNA
MA ISTOTNY WPŁYW
NA JESIENNY ROZWÓJ
ROŚLIN, ICH WIGOR,
LEPSZE ZIMOWANIE
I W KONSEKWENCJI NA
„ZBUDOWANIE” PLONU.**

Standardem jest użycie zaprawy fungicydowej. Wyższym stopniem zabezpieczenia jest zastosowanie preparatu insektycydowego, który chroni siewki roślin

przed szkodnikami oraz ogranicza szkody przez nie powodowane.

Zdrowotność jest priorytetem. Jej poprawa to jeden z głównych celów współczesnych programów hodowlanych. W ostatnim czasie, oprócz zwiększenia poziomu tolerancji na najczęściej występujące w uprawie rzepaku choroby, coraz większego znaczenia nabierają odmiany tolerancyjne na choroby, których nie można zwalczyć przy pomocy środków ochrony roślin. Posiadanie w portfolio odmian tolerancyjnych na kilę kapusty i wirusa żółtaczkę rzepy, to dążenie wszystkich liczących się na rynku hodowców. Reakcje na pojawienie się nowego zagrożenia w uprawach widać świetnie na odmianach tolerancyjnych na wirusa żółtaczkę rzepy. W ciągu ostat-

nich czterech lat prawie trzydzieści odmian posiadających tę cechę zostało wpisanych do Krajowego Rejestru.

Wirus żółtaczkę rzepy stosunkowo niedawno zaczął masowo porażać plantacje rzepaku. Dopiero od kilku lat mamy do czynienia z infekcjami, które w znaczący sposób redukują plon i obniżają zawartość tłuszczu w nasionach. Wektorem, który przenosi ten patogen jest przede wszystkim mszyca brzoskwińowa.

Ochrona plantacji przed tym szkodnikiem jest dość ograniczona, gdyż brakuje insektycydów o działaniu układowym. Stosując preparaty działające kontaktowo, z uwagi na sposób żerowania szkodnika (dolna strona liści), redukujemy jedynie populację, a nie pozbywamy się problemu. Efektywnym sposobem walki z tą chorobą jest wybór odmian tolerancyjnych. Przykładem takiej jest DK Excited. Łączy ona w sobie bardzo wysoki i stabilny poziom plonowania oraz bardzo dobre cechy jakościowe. Odmiana ta w Doświadczeniach Rejestrowych COBORU w roku 2019 osiągnęła plon wyższy od wzorca o prawie 1 t/ha przy wyższej o 1% zawartości tłuszczu w nasionach. Ponadto posiada ona bardzo silny wigor jesienny, wysoką odporność na suchą zgniliznę kapustnych (gen RLM-7), podwyższoną odporność na pękanie łusz-

czyn i osypywanie się nasion oraz cechę tolerancji na wirusa żółtaczkę rzepy (TuYV). Charakteryzuje się również bardzo dobrą zimotrwałością. Cecha ta, pomimo dość lekkich zim w ostatnich latach, jest jednym z ważniejszych parametrów, które producenci weryfikują przed podjęciem decyzji o zakupie konkretnej odmiany. Nasiona tej odmiany posiadają kompleksowe zabezpieczenie – zaprawione są preparatem insektycydowym i fungicydowym.

Uprawa rzepaku, mimo że trudna i wymagająca, a przy tym kosztochłonna, może być opłacalna i satysfakcjonująca dla producentów rolnych. Należy jednak starannie przygotować się do całego procesu produkcji tej rośliny. Równie ważne, jak wybór odpowiedniej odmiany, jest zastosowanie optymalnych rozwiązań w agrotechnice. Nie można też zapominać, że cięcie nakładów, „chodzenie na skróty” z reguły przekłada się niekorzystnie na wielkość i jakość możliwych do osiągnięcia plonów. Jednak najistotniejszym czynnikiem, na jaki mamy wpływ jest wybór odmiany tolerancyjnej na jak największe spektrum możliwych zagrożeń. Wybór odmiany i sposób zabezpieczenia kwalifikatu to podstawa jednej z pierwszych decyzji, jakie musi podjąć każdy plantator.

Anna Rogowska

Pszenica na kwaśnych stanowiskach

Zbliża się czas żniw. Za chwilę rozpoczną się przygotowania pod zasiewy ozimin. To ostatni moment na podjęcie decyzji dotyczących struktury zasiewów i zakupu konkretnych odmian.

W Polsce gatunkiem o podstawowym znaczeniu w kontekście bezpieczeństwa żywnościowego wciąż pozostaje pszenica. Zajmuje ¼ areалу przeznaczonego pod zasiewy zbóż. Jest uprawą o kolosalnym znaczeniu – ma najwyższy ze wszystkich zbóż potencjał plonowania i wszechstronne możliwości wykorzystania ziarna. Tradycyjnie, jak co roku, najwięcej dylematów będzie sprawiał wybór odmian tego gatunku. Rozsądnie jest zastosować dywersyfikację i wybrać ich kilka.

Producenci decydują się na zakup tylko odmian wysoko

i wernie plonujących. Muszą się one cechować tolerancją na różne czynniki stresowe, sprawdzać się na gorszej jakości stanowiskach i to bez uszczerbku dla jakości handlowej ziarna. Jedynie surowiec o dobrych wyróżnikach może znaleźć klienta, który zaoferuje za niego satysfakcjonującą cenę.

Plonowanie – jego wysokość i wierność, wysoka jakość handlowa, zdrowotność, a także odporność na stresy, przede wszystkim na niską temperaturę oraz coraz częściej występujące w naszym kraju deficyty wody, to najważniejsze cechy brane pod uwagę przy dokonywaniu zakupów. To także priorytety prac hodowlanych firm nasiennych. Kierunki ich działań są definiowane potrzebami rynku.

W naszym kraju prawie wszystkie gleby wytworzone

są na kwaśnych skałach naniесionych przez lodowce, dlatego istotnym parametrem weryfikowanym przez rolników jest także wysokość i stabilność plonowania na słabszych, stresowych stanowiskach o niskim pH. Udział gleb kwaśnych i bardzo kwaśnych stanowi około 60% wszystkich gruntów ornych w Polsce. Zbyt wysokie zakwaszenie gleby uniemożliwia otrzymanie wysokich plonów, nawet przy zastosowaniu odpowiedniej agrotechniki. Dlatego hodowcy testują odmiany także i pod tym kątem.

Na kwaśnym podłożu bardzo często mamy do czynienia ze zbyt wysoką zawartością glinu w roztworze glebowym. Jest on szkodliwy dla wielu gatunków roślin, między innymi dla pszenicy. Toksyczność tego pierwiastka objawia się przede wszystkim

zaburzeniem pobierania innych, głównie fosforu, wapnia i magnezu, niezbędnych do prawidłowego wzrostu. Glin obniża również pobieranie jonów azotanowych na korzyść amonowych. Hamuje rozwój systemu korzeniowego. Ogranicza ilość zarówno włosków korzeniowych, jak i cienkich korzeni bocznych oraz wstrzymuje wydłużanie korzeni w osi głównej, co jest przyczyną bardzo płytkiego ukorzenienia rośliny. Reakcją pszenicy na nadmierne stężenie glinu jest słabe krzewienie, a nawet całkowite zahamowanie tej fazy rozwoju, zasychanie dolnych liści, częste wypadanie roślin z łanu. Toksyczność glinu jest ważnym czynnikiem limitującym możliwość uprawy pszenicy na glebach kwaśnych. Dodatkowo susza w glebie o wysokim stężeniu glinu znacznie szybciej ogra-

nicza wzrost i funkcjonowanie roślin wrażliwych na ten pierwiastek. Azniedoborami wody mamy w naszym kraju coraz częściej do czynienia. Oczywiście negatywne skutki toksyczności glinu w glebach o niskim odczynie mogą być kompensowane poprzez wapnowanie. Wraz ze wzrostem pH jony Al³⁺ tworzą w roztworze glebowym nierozpuszczalne kompleksy i ich dostępność dla roślin zmniejsza się. Dlatego warto analizować odczyn gleby i cyklicznie go regulować.

Wybierając odpowiednią odmianę pod zbliżające się zasiewy warto rozważyć jej zakup pod kątem tolerancji na duże stężenie jonów glinu, szczególnie jeśli wybrane pod jej uprawę stanowisko cechuje się niskim odczynem. Przykładem jest polska odmiana chlebowa Belissa. Jej wartość i plennność potwier-

dzona została w praktyce rolniczej. To sprawdzona odmiana, często wybierana przez rolników. Plonuje na poziomie 10 t/ha, a co najważniejsze nadaje się do uprawy w różnych środowiskach, na różnych stanowiskach, także kwaśnych i po różnych przedplonach. Łączy w sobie wiele korzystnych cech pożądanых przez producentów, jak choćby wysoką odporność na wymarzanie, wyleganie czy dobre parametry jakościowe.

Na rynku dostępnych jest wiele odmian pszenicy ozimej, których potencjał plonowania i cechy użytkowe pozwalają na uzyskanie satysfakcjonującego plonu. Planując jednak uprawę na kwaśnym stanowisku, warto rozważyć wybór takiej, którą cechować będzie tolerancja na duże stężenie glinu.

Anna Rogowska

Będą pieniądze na wsparcie rolnictwa

Trwają negocjacje w sprawie budżetu na unijną perspektywę 2021–2027. Ich zakończenie jest jednym z priorytetów niemieckiej prezydencji i zdaniem ministra rolnictwa Jana Krzysztofa Ardanowskiego są szanse, że zakończą się one jeszcze w tym roku. – Obecna propozycja Komisji Europejskiej dotycząca wspólnej polityki rolnej jest dla nas bardzo korzystna – podkreśla. Polska, wspólnie z innymi krajami regionu, walczy jednak o wyrównanie dopłat bezpośrednich oraz szczególne wsparcie dla mniejszych gospodarstw, które są mocną stroną polskiego rolnictwa.

Niemcy objęły 1 lipca przewodnictwo w Unii Europejskiej i będą je sprawować do końca roku. Jak mówi szef resortu, zarówno z Brukseli, jak i z Berlina płyną sygnały świadczące o tym, że będą chciały do tego czasu zamknąć negocjacje nad czwartą – dla Polski – perspektywą. – Bardzo na to liczę, że prace nad przyszłym budżetem będą

przebiegały bardzo szybko. Najlepiej, żeby w najbliższych miesiącach się zakończyły, a na pewno za prezydencji niemieckiej. Oczywiście będzie potrzebny etap przejściowy, rok czy dwa lata, ale bardzo bym się cieszył, gdyby te negocjacje udało się zamknąć – mówi Jan Krzysztof Ardanowski, minister rolnictwa i rozwoju wsi. – Propozycja Komisji Europejskiej, która jest w tej chwili na stole, jest dla Polski bardzo korzystna.

W ramach wspólnej polityki rolnej, zgodnie z tegorocznymi propozycjami Komisji Europejskiej, do Polski ma trafić o 3 mld euro więcej, niż pierwotnie zakładano. Z kolei budżet całego unijnego rolnictwa miałby zostać zasilony dodatkowymi 26,5 mld euro.

– Również propozycje dotyczące polityki spójności i Funduszu Odbudowy są korzystne dla Polski. To nie będą łatwe negocjacje, bo jest kilka krajów, które mają uwagi i wątpliwości, ale jestem optymistą – zapewnia minister rolnictwa.

Jak podkreśla, negocjacje mogą się przedłużać ze względu na to, że specyfika

rolnictwa w poszczególnych krajach UE jest różna. Polska o swoje interesy walczy w ramach grupy państw regionu Europy Środkowo-Wschodniej, czyli krajów Grupy Wyszehradzkiej, nadbałtyckich, Bułgarii, Rumunii i Słowenii.

– Podpisaliśmy wspólną deklarację warszawską tuż przed wybuchem pandemii. Mówiliśmy m.in. o większym budżecie na wspólną politykę rolną i konieczności konwergencji zewnętrznej. Nie ma żadnych powodów, by utrzymywać duże zróżnicowanie w dopłatach bezpośrednich. Ustały przyczyny, które były 16 lat temu, kiedy wchodziliśmy do UE, więc oczekujemy wyrównania dopłat – dodaje Jan Krzysztof Ardanowski.

Polska naciska, by rolnicy objęci byli dopłatami bezpośrednimi na takim poziomie jak rolnicy w większości krajów na zachodzie Europy. Do tej pory stawki różniły się znacząco ze względu na wyższe koszty życia i produkcji. O ile w kończącej się perspektywie średnia dla UE wynosiła ok. 260 euro na hektar, o tyle w przypadku Polski było

to 220–240 euro, a były kraje, gdzie średnia przekraczała 600 (Malta) czy 500 euro (Grecja). O ile to niewielkie, skaliste kraje, o tyle już Włochy, Holendrzy czy Belgowie otrzymywali 350–400 euro. Dla porównania na Łotwie czy w Estonii dopłaty wynosiły ok. 100 euro na hektar.

– Oczekujemy również, co jest specyficzne dla Polski, uwzględnienia szczególnej roli mniejszych gospodarstw w rolnictwie. Wydaje mi się, że Komisja Europejska zaczyna podobnie myśleć, bo parcie w kierunku powiększania gospodarstw, ferm, stad zwierząt i skoncentrowanej produkcji już w tej chwili nie jest uważane za rolnictwo nowoczesne – mówi minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Dodatkowo brak rąk do pracy, choćby przy zbiorze owoców, wymusza na rolnikach inwestycje w automatyzację gospodarstw, zastosowanie nowoczesnych technologii, pozwalających także na śledzenie całej drogi produktu od pola do stołu.

– Chcemy bardzo mocno postawić na innowacyjność w rolnictwie, bo wiele problemów bez pomocy naukowców nie będzie rozwiązanych – podkreśla minister. – Tu musi pojawić się robotyzacja, automatyzacja, maszyny, precyzyjne zarządzanie rolnictwem, wykorzystanie możliwości, które dają satelity, sztuczna inteligencja, rozległe bazy danych. Konsumenci oczekują, żeby żywność nie była anonimowa, żeby można było prześledzić jej drogę do

stołu. Dlatego chcemy rozwijać w produkcji zwierzęcej system blockchain, czyli chipowania zwierząt, dzięki któremu będziemy mogli pokazać, w jakich warunkach zwierzę żyło, gdzie, u kogo się urodziło, czy było leczone, poprawnie hodowane i nie cierpiało.

opr. bar, inf. newseria.pl

Na lata 2014–2020 Polska otrzymała z budżetu UE 120,1 mld euro. Na sumę tę składały się przede wszystkim środki polityki spójności – 82,5 mld euro, wspólnej polityki rolnej – 32,1 mld euro, Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego – ok. 0,5 mld euro. Około 5 mld euro przeznaczono na takie programy jak np. Horyzont 2020 czy Erasmus.

REKLAMA



Specjalna oferta finansowania fabrycznego maszyn Väderstad

Partnerem programu jest firma De Lage Landen Leasing Polska

0%

BEZ ODSETEK

Nie czekaj! Skontaktuj się z Naszymi doradcami ds. finansowania DLL: tel. 600 925 734, 785 805 675
Oferta ograniczona czasowo.

dL financial solutions partner

VÄDERSTAD
Where farming starts

Hyundai TUCSON.

Także w wersji hybrydowej 48V.

N Line



Suma korzyści do
18 500 zł

Zależy Ci na ekscytującej stylistyce samochodu? A może na dynamicznej i ekonomicznej jeździe?
Nowy Hyundai Tucson N Line to nowa, agresywna sylwetka ze sportowymi akcentami: unikatowym kaskadowym grillem, 19-calowymi felgami i sportowymi oponami. Specjalnie dostrójone zawieszenie daje fantastyczne prowadzenie na drodze. A do tego nowoczesne systemy bezpieczeństwa, nawigacja z 8-calowym, dotykowym ekranem, kamerą cofania, obsługą Apple CarPlay™ i Android Auto™ oraz 5-letnią gwarancją bez limitu kilometrów. Hyundai Tucson i Tucson N Line oferowane są także z układem hybrydowym 48 V oferującym znakomite osiągi przy obniżonym zużyciu paliwa i emisji CO₂.

HYUNDAI
DASZUTA

Hyundai Daszuta
Tuwima 23, Olsztyn
89 541-84-66

Znajdź nas: Facebook Youtube Instagram
Pełna oferta: www.daszuta.hyundai.pl

5 LAT GWARANCJI
BEZ LIMITU KILOMETRÓW

5-letnia Gwarancja Bez Limitu Kilometrów Hyundai dotyczy jedynie tych samochodów Hyundai, które były sprzedane Klientowi końcowemu przez Autoryzowanego Dealera Hyundai na warunkach opisanych w książce gwarancyjnej. Szczegóły dot. propozycji cenowej i programu gwarancyjnego, w tym wyłączeń gwarancji, dostępne są u Autoryzowanych Dealerów Hyundai. Prezentowana suma korzyści dotyczy wyprodukowanych już samochodów z rocznika 2020 znajdujących się u Dealerów. Składa się z upustu do 16.500 zł i premii za odkup 2.000 zł. Sprawdź szczegóły u dealerów. Promocja obowiązuje od 08.07.2020 do odwołania lub wyczerpania zapasów. Samochody prezentowane w reklamie to: Hyundai Tucson Premium oraz Hyundai Tucson N Line, oba z silnikiem hybrydowym, wysokoprężnym 1.6 CRDi 170CV 2WD (136 KM) o zużyciu paliwa od 5,0 do 5,5 l/100 km i emisji CO₂ od 141 do 145 g/km.

ATRAKCYJNE RABATY DLA ROLNIKÓW

Żyły razem z dinozaurami

O tym, jak wiele zależy od pszczół mówią nie tylko pszczelarze, ale i rolnicy. Zarówno jedni, jak i drudzy zdają sobie sprawę, że pszczoły dla rolnika i ogrodnika to bardzo ważna grupa zapylaczy. O zaletach miodu, pszczołach i ich znaczeniu dla człowieka rozmawiamy z Piotrem Tkaczukiem, współwłaścicielem pasieki w Grzegórkach. Jest to największa i jedna z najnowocześniejszych pasiek w Polsce, a miód z niej jest bardzo smaczny.

— **Czy powinniśmy jeść miód?**

— W Polsce, od kiedy rozpoczęła się epidemia bardzo wzrosła sprzedaż miodu, bo jest on w koszyku produktów wzmacniających organizm. Ludzie nie mają leków na koronawirusa, więc poszukują produktów, które

wzmocniłyby ich odporność. Miód jako naturalny produkt bardzo dobrze się w to wpisuje. O wzmacniających właściwościach miodu decyduje sam jego skład, około 75% to bardzo łatwo przyswajalne przez nasz organizm cukry proste, głównie glukoza i fruktoza, około 20% wody

i około 5% składników mineralnych takich jak m.in. fosfor, potas, żelazo, magnez, enzymy oraz substancje zwalczające bakterie. Substancje te (m.in. inhibiny, nadtlenek wodoru) pochodzą z wola pszczelego, czyli z części organizmu pszczoły przeznaczonej do transportu nektaru, isą wprowadzane do tegoż nektaru pobieranego przez te owady z kwiatów. Stąd takie od wieków znane wzmacniające właściwości miodu. Podobne, poprawiające odporność naszego organizmu cechy ma pyłek pszczeli i propolis.

— **Propolis? Czyli?**

— To bardzo ciekawa substancja. Pochodzi w dużej części z pąków drzew. Rośliny mające pąki wytwarzają na ich powierzchni otoczkę z substancji żywicznych, żeby chronić je przed bakteriami zewnętrznymi. Pszczoły tę

substancję zbierają, przynoszą do ula i bardzo cieniutką warstwą wyściełają jego wnętrze oraz komórki pszczele, żeby je zabezpieczyć. Jeżeli zginie w ulu np. szerszeń, to pszczoły obdują go szczególnie propolisem, żeby nie dopuścić do zainfekowania rodziny pszczelej. Propolis ma działanie odkażające oraz wirusobójcze i antygrzybiczne. Pszczoły zbierają propolis na jesieni, kiedy przygotowują się do zimy, chociaż na drzewach propolisu najwięcej jest na wiosnę, ale nie da się zmusić pszczoł, żeby go teraz przynosiły do ula.

— **Czy w tym roku spodziewa się pan dużego zbioru miodu?**

— **JEST SUSZA I PLANTACJE MOGĄ SŁABO NEKTAROWAĆ, A CO ZA TYM IDZIE WYDAJNOŚĆ MIODOWA Z NICH MOŻE BYĆ NIŻSZA.**

Natomiast nieco lepiej w takich warunkach radzi sobie roślinność dzika - lipy, maliny, kwiaty leśne. Roślinność taka bardziej potrafi się dostosować do warunków pogodowych.

— **Jak układa się współpraca z rolnikami, z ustawianiem uli na ich polach?**

— Bardzo dobrze. Od lat współpracujemy i korzyści ze wspólnego działania zawsze były, są i będą obopólne, ponieważ pszczoły zapylając rośliny zwiększają ich plon i poprawiają jakość ziaren. Rolnicy coraz bardziej przychylnie są nastawieni do pszczoł. Dawniej zdarzało się, że ktoś traktował pszczoły jako kłopot na polu, ale w tej chwili już praktycznie się to nie zdarza i niemal wszyscy bardzo chętnie współpracują i zgadzają się na ustawienie pasiek na swoich plantacjach, czy też w ich okolicach rozumiejąc, że dobre zapylenie roślin to dla nich większy zysk. Coraz częściej się zdarza, że sami rolnicy zapraszają pszczoły do zapylania plantacji. Poza tym sporo pojawia się plantacji ekologicznych, rzadziej kiedyś uprawianych roślin na tych terenach, jak np. no-



Piotr Tkaczuk, współwłaściciel pasieki w Grzegórkach

stryka czy facelii, która ma takie piękne liliowo-fioletowe kwiaty. Producenci nasion również chętnie zapraszają pszczelarzy, ponieważ po zapyleniu i jakości tych nasion jest lepsza i są wyższe plony. To jest dla nas bardzo mile. Zawsze staramy się pamiętać o tych rolnikach, ponieważ tak naprawdę jedziemy na jednym wózku.

— **Czy pojawienie się nowych upraw jest korzystne dla pszczoł?**

— Tak, bo dzięki temu przełamuje się monokulturowość, a pszczoły nie muszą spożywać ciągle tego samego pożywienia. Podobnie jak w przypadku człowieka, zbyt mało urozmaicona dieta nie jest korzystna dla organizmu. Pojawiające się coraz częściej uprawy ekologiczne które nie są opryskiwane środkami ochrony roślin wzbogacają bazę pożytkową i są bardzo ważne dla pszczoł. Jeśli chodzi o pożytki pszczoły to na terenach wokół Nidzicy jest bardzo dużo rzepaku, sporo gryki, trochę drzew lipowych, punktowo pojawiają się plantacje facelii.

— **A jak wygląda stosowanie środków ochrony roślin przez rolników?**

— Rolnicy są bardzo świadomi, zazwyczaj stosują się do zaleceń podanych na etykietach tych środków i starają się nie robić oprysków w dzień, kiedy pszczoły są na kwiatkach. Dogadujemy się pod tym względem.

— **Często jest tak, że ludzie boją się pszczoł, odganiają je lub zabijają. Czy mają rację?**

— **PSZCZOŁY SĄ Z NATURY STWORZENIAMI SPOKOJNYMI.**

Ich główną rolą w środowisku jest zapylanie roślin poprzez przenoszenie pyłków z pręcików kwiatowych

na znamię słupka. Aby móc przetrwać i wykarmić swoje potomstwo pszczoły zbierają nektar kwiatowy, który następnie przynoszą do ula wzbogacając o własne substancje, przerabiają na miód i składują w woskowych komórkach. Podobnie jak wiele innych zwierząt posiadają swój mechanizm obronny, który u pszczoł występuje w postaci żądła połączonego z gruczołami jadowymi. Warto tutaj zaznaczyć, że nie używają one nigdy żądła bez powodu, tylko w sytuacji zagrożenia własnego życia lub swojego ula. Jeśli jesteśmy na trasie jej lotu i wpadnie np. w nasze włosy, to nie mogąc się z nich wydostać zaczyna się bronić. Nie ma ona w swojej naturze agresji czy naturalnego odruchu, aby kogoś użądlić. Ponieważ jednak użądlenia mogą powodować u człowieka zaczerwienienie, pieczenie, opuchliznę, a w skrajnych przypadkach osób uczulonych na jad pszczeli - wstrząs anafilaktyczny, zaleca się zachowanie ostrożności i rozważenie kontaktów z tymi sympatycznymi owadami.

Pszczoła żyje na świecie od 150 milionów lat. I tak naprawdę jest w niezmienionej formie. One żyły wspólnie z dinozaurami, były świadkami olbrzymiej części naszej historii. Miód od tych 150 mln lat jest tak samo wytwarzany. Jest to ewenement, można powiedzieć, na skalę światową, bo człowiek w świecie pszczoł jest tylko chwilowym gościem.

Ostatnio bardzo dużo pszczelarze chcieliby wyśtosować apel do ludzi, żeby w ogrodach, na działkach, polach nie stosowali chemicznych środków ochrony roślin na wielką skalę, żeby ograniczyli ich stosowanie do minimum, bo pszczoły są bardzo pożyteczne, a miód zdrowy.

Halina Rozalska

REKLAMA



PASIEKA TKACZUK

Grzegórkzi 24
13-100 Nidzica
kom. 601 868 683
501 345 910
pasieka.tkaczuk@wp.pl

PASIEKA TKACZUK

MIODY Z WARMII I MAZUR



Miód rzepakowy



Miód gryczany



Miód leśny



Miód akacjowy



Miód lipowy

www.pasiekatkaczuk.pl

35320niwn-A-G

DEBATA NAD STRATEGIĄ SEKTORA MLECZARSKIEGO

Dwie strategie w ramach Europejskiego Zielonego Ładu – ochrony bioróżnorodności i „Od pola do stołu” – w kształcie zaproponowanym przez Komisję Europejską martwią branżę mleczarską. Jej

zdaniem potrzebne są: dyskusja nad długoterminową strategią, rzetelna ocena skutków wprowadzenia tych strategii i znalezienie sposobów na zachęcenie rolników do pozostania w gospodarstwach i kontynuowania produkcji żywności.

REKLAMA

przetarg

IHAR PIB

ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY BARTĄŻEK

ogłasza pisemny ofertowy przetarg nieograniczony na niżej wymieniony środek techniczny:

agregat uprawowy ścierniskowy 4-rzędowy półzawieszany FARMET TURBULENT 3

rok produkcji 2006; kompletny, w pełni sprawny; cena wywoławcza wynosi 24 600,00 zł (słownie: dwadzieścia cztery tysiące sześćset złotych 00/100), wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej wynosi 2 460,00 zł (słownie: dwa tysiące czterysta sześćdziesiąt złotych 00/100).

Pisemny ofertowy przetarg odbędzie się w dniu 14 sierpnia 2020 r. o godz. 10.00 w siedzibie Zakładu Doświadczalnego Bartązek, ul. Warmiński Las 46, Bartązek (sala konferencyjna).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej ww. środka technicznego w kasie Zakładu lub na konto Zakładu w banku BNP PARIBAS O Olsztyn, nr 47 2030 0045 1110 0000 0046 8060 oraz złożenie w sekretariacie Zakładu Doświadczalnego Bartązek zamkniętej oferty pisemnej z proponowaną ceną zakupu do dnia 14 sierpnia 2020 r. do godz. 9.30. Na kopercie powinien znaleźć się opis zawierający nazwę środka technicznego, którego dotyczy oraz dopisek „Nie otwierać przed 14 sierpnia 2020 r., godz. 10.00”.

Okres związania ofertą wynosi 7 dni od dnia wyboru najkorzystniejszej oferty. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny nabycia co najmniej równej cenie wywoławczej lub jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy. Wadium złożone przez oferenta, którego oferta nie zostanie przyjęta, zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty, a oferentowi, którego oferta zostanie przyjęta, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia.

Środek techniczny objęty niniejszą procedurą przetargową można oglądać do dnia 13 sierpnia 2020 r. w godz. 9.00-14.00 na terenie gospodarstwa Zakładu Doświadczalnego Bartązek po wcześniejszym uzgodnieniu pod nr. tel. 605 134 292.

Sprzedającemu przysługuje prawo dowolnego wyboru oferty, jeżeli uczestnicy przetargu zaoferują tę samą cenę (decyduje kolejność wpływu ofert). Sprzedającemu przysługuje prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Dyrektor Zakładu Doświadczalnego Bartązek Ryszard Kostrzewski
IHAR PIB Zakład Doświadczalny Bartązek, ul. Warmiński Las 46, Bartązek, 10-687 Olsztyn, tel. 89 541 86 63, fax 89 511 84 07, kom. 605 134 292.

91020otr-a-M

SKUP BYDŁA LIMOUSINE NA EKSPORT

www. **AGR STAR** .info

Handel iśnienie dzięki zaufaniu



skupujemy bydło
hodujemy i sprzedajemy
jako mięso wołowe
na kraj i na export.



Zapraszamy do współpracy
We welcome your cooperation

AGR STAR

AGROSTAR Sp. J., A. Starownik, J. Starownik
Nowa Jedlanka 87, 21-109 Uściśmów
e-mail: agrostar@poczta.onet.pl
tel. +48 818 523 223, fax +48 818 523 612

29520ekwe-A-G

Problemy, z jakimi branża mleczarska będzie się borykała, to m.in. ogromne wyzwanie, jakie stawia przed nami strategia „Od pola do stołu” (Farm to Fork). Musimy się zastanowić i porozmawiać na temat długoletniej strategii sektora mleczarskiego, dlatego że przed nami bardzo poważne decyzje, które będą skutkowały tym, w jaki sposób będziemy funkcjonowali w przyszłości – mówi Agnieszka Maliszewska, dyrektor Polskiej Izby Mleka, wiceprezydent COGECA. – Czy mamy myśleć o konsolidacji, czy raczej o rynku lokalnym. KE zaproponowała w maju dwa projekty strategii, w ramach których europejscy rolnicy mieliby

do 2030 roku ograniczyć używanie pestycydów o połowę, nawozów o 20 proc., a sprzedaż środków przeciwdrobnoustrojowych stosowanych u zwierząt gospodarskich i w akwakulturze miałaby spaść o połowę. Ponadto rolnicy mieliby ugorować 10 proc. gruntów w celu przywrócenia różnorodności biologicznej oraz pozyskiwać 25 proc. żywności z upraw ekologicznych. Dotyczy to również produkcji zwierzęcej, np. mleka. Rolnicy chcieliby dążyć w tej sytuacji do zwiększania wydajności krów, ale w przypadku stad ekologicznych wydajność jest niższa, co przy ograniczeniu areálu spowoduje spadek opłacalności produkcji. – Nie jesteśmy samo-

wystarczalni w obszarze takiego produktu jak mleko ekologiczne. Dzisiaj produkujemy go bardzo niewiele, zarówno w skali Europy, jak i Polski, bo krajowa produkcja produktów ekologicznych wynosi około 7 proc. Jeżeli mamy dotrzeć do tych 25 proc., to rzeczywiście bardzo daleka droga przed nami – mówi dyrektor Polskiej Izby Mleka. – Trzeba wiedzieć, że przekształcenie zwykłej produkcji w produkcję mleka ekologicznego jest niezwykle kosztowne, pracochłonne. To jest okres co najmniej dwóch lat pracy rolnika. To też oznacza import tego mleka spoza Polski. Jak podkreśla, potrzebna jest rzetelna ocena

skutków wprowadzenia nowych strategii dla branży mleczarskiej i szerzej dla całego rolnictwa. W czerwcu MRiRW prowadziło konsultacje społeczne i zbierało uwagi środowisk rolniczych do przedstawionych przez KE propozycji. – Będziemy musieli się także zastanowić, czy młodzi ludzie w przyszłości będą w stanie z rolnictwa wyżyć – apeluje Agnieszka Maliszewska. – Mam nadzieję, że znajdą się takie mechanizmy i taki rodzaj pomocy, które będą ich zachęcały do pozostawiania w gospodarstwach, prowadzenia produkcji i bycia naszymi żywicielami.

opr. bar, mat. newseria.pl

REKLAMA



Z Dacją możesz mieć więcej za mniej



Najlepsza oferta na rynku. Fabryczna instalacja LPG w Dacii za jedyne 1000 zł.

Cena katalogowa brutto fabrycznej instalacji gazowej LPG dla Dacii Sandero, Logan, Logan MCV oraz Duster wynosi 1000 zł. Jest to najniższa cena katalogowa za fabryczną instalację LPG na rynku nowych aut osobowych w Polsce. Stan na dzień 9.03.2020 r. Szczegóły w salonach Dacii. Wartości zużycia paliwa w cyklu mieszanym w zależności od wariantu i wersji modelu wynoszą: Dacia Sandero od 5,1 do 6,8 l/100 km, emisja CO₂ od 113 do 138 g/km, Dacia Logan od 5,1 do 6,8 l/100 km, emisja CO₂ od 113 do 138 g/km, Dacia Logan MCV od 5,1 do 6,8 l/100 km, emisja CO₂ od 113 do 138 g/km, Dacia Duster od 5,6 do 7,4 l/100 km, emisja CO₂ od 128 do 149 g/km (dane na podstawie świadectw homologacji typu). Zużycie i emisja CO₂ zostały określone zgodnie z procedurą WLTP. Podane wartości mogą się różnić od rzeczywistych, na które wpływają m.in.: styl i warunki jazdy, dodatkowe wyposażenie samochodu za instalowane po rejestracji pojazdu, jego stan techniczny. Sprawdź szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Dacii lub na stronie wltpl.dacia.pl. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji na stronie dacia.pl.

Dacia zaleca **Castrol**

f dacia.pl

Dacia Alcar

ul. Lubelska 39A, 10-408 Olsztyn

tel. 530 181 244; www.alcar-dacia.pl

91520otr-A - F

ARiMR: 300 tys. zł na odtworzenie potencjału gospodarstwa

Rolnicy, którzy ponieśli w gospodarstwach straty spowodowane klęskami żywiołowymi bądź wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń, mają czas do 31 sierpnia 2020 r., by złożyć wnioski i skorzystać ze wsparcia finansowego w ramach PROW na lata 2014-2020.

O pomoc w ramach działania „Inwestycje odtwarzające potencjał produkcji rolnej” mogą ubiegać się rolnicy, którzy ponieśli straty spowodowane przez co najmniej jedną z następujących klęsk żywiołowych: powódź, deszcz nawalny, suszę, przymrozki wiosenne, ujemne skutki przezimowania, obsunięcie się ziemi, lawinę, grad, huragan, uderzenie pioruna. Ponadto o wsparcie mogą wnioskować rolnicy, którym powiatowy lekarz weterynarii nakazał, w drodze decyzji, zabicie świń lub zniszczenie zwłok świń w celu zwalczania ASF.

Dotacje są dostępne dla tych, którzy ponieśli straty w roku, w którym jest składany wniosek o przyznanie pomocy lub wco najmniej jednym z dwóch lat poprzednich. Wysokość strat w uprawach rolnych, zwierzętach gospodarskich czy rybach uprawniających do starania się o pomoc musi wynieść co najmniej 30 proc. średniej rocznej produkcji rolnej oraz straty te muszą dotyczyć składowiska gospodarstwa, którego odtworzenie wymaga poniesienia kosztów kwalifikujących się do objęcia wsparciem.



Fot. archiwum GO

O wsparcie mogą wnioskować rolnicy, którym powiatowy lekarz weterynarii nakazał zabicie świń lub zniszczenie zwłok świń w celu zwalczania ASF

Wysokość poniesionych strat, jakie powstały w gospodarstwie, określa komisja powołana przez wojewodę.

Natomiast w przypadku wystąpienia afrykańskiego pomoru świń o pomoc mogą

ubiegać się rolnicy, którym powiatowy lekarz weterynarii nakazał zabicie świń lub zniszczenie ich zwłok w celu zwalczania ASF, a w dniu wydania tej decyzji stanowiły one co najmniej 30 proc.

świń będących w posiadaniu tego gospodarza.

Maksymalna kwota wsparcia, jaką można otrzymać, wynosi do 300 tys. zł, z tym że nie może przekroczyć ona poziomu 80 proc. kosztów kwalifikowanych.

W przypadku wystąpienia klęsk żywiołowych, jeżeli zniszczony składnik gospodarstwa był ubezpieczony, wówczas wysokość pomocy pomniejsza się o kwotę odszkodowania uzyskanego z tytułu jego ubezpieczenia. Ponadto, jeżeli rolnik nie zawarł umowy obowiązkowego ubezpieczenia upraw, a będzie ubiegał się o pomoc na odtworzenie plantacji chmielu, sadów, plantacji krzewów owocowych gatunków owocujących efektywnie dłużej niż 5 lat, wówczas kwotę pomocy na odtworzenie tego składnika pomniejsza się o połowę.

Dotację na pokrycie strat spowodowanych klęskami

żywiołowymi można przeznaczyć na inwestycje odtwarzające zniszczone składniki gospodarstwa, np. na odtworzenie plantacji wieloletnich, sadów, odbudowę zniszczonych budynków czy zakup nowych maszyn lub urządzeń rolniczych.

Z kolei rolnik, którego gospodarstwo zostało uszkodzone przez ASF, dotację może otrzymać na inwestycje, które nie są związane z produkcją świń.

Wnioski przyjmują oddziały regionalne ARiMR. Można je składać osobiście, drogą elektroniczną lub rejestrowaną przesyłką pocztową.

Więcej informacji: na portalu internetowym - www.arimr.gov.pl, pod numerem bezpłatnej infolinii - tel. 800-38-00-84 oraz w punktach informacyjnych w biurach powiatowych i oddziałach regionalnych ARiMR.

REKLAMA

PÖTTINGER

Specjalna oferta finansowania fabrycznego

0%

bez odsetek i oferty z niskim oprocentowaniem na zakup maszyn zielonkowych oraz uprawowych.

Nie czekaj!
Skontaktuj się z Naszymi doradcami ds. finansowania fabrycznego Pottinger: tel. 785 805 675 oraz 600 925 734. Oferta ograniczona czasowo.



dLL financial solutions partner

Partnerem programu jest firma **De Lage Landen Leasing Polska DLL.**

Narodowy Holding Spożywczy

Prace nad powołaniem Narodowego Holdingu Spożywczego nabierają tempa. Zakończył się już pierwszy etap, w którym wytypowano spółki do konsolidacji i stworzono jej koncepcję. Ministerstwo Aktywów Państwowych rozpoczęło wyceny majątku tych spółek, a w dalszej kolejności uruchomi procedury prawne.

Połączenie firm z sektora rolno-spożywczego w jeden państwowy holding ma wzmocnić pozycję polskich graczy na rynku i dostarczyć konsumentom wysokiej jakości produkty w dobrych cenach.

– Narodowy Holding Spożywczy będzie silnym podmiotem, który skonsoliduje całość aktywów rolno-spożywczych, będących dzisiaj własnością Skarbu Państwa. Zależy nam, by powstał silny holding rolno-spożywczy. Celem tych działań jest wejście na te rynki, na których nie jesteśmy dziś obecni – wyjaśnia Artur Soboń, sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, pełnomocnik rządu ds. instrumentów finansowania rozwoju gospodarczego państwa.

Ma to przynieść korzyści rolnikom – wejście silnego państwowego podmiotu na

nowe rynki da im gwarancję popytu na ich produkty po atrakcyjnych cenach. Z kolei ostateczni nabywcy, czyli konsumenci, będą mogli – zgodnie z założeniem resortu – liczyć na dobry i konkurencyjny cenowo produkt.

– Spodziewamy się, że Narodowy Holding Spożywczy będzie silnym graczem na co najmniej kilku rynkach w branży rolno-spożywczej. Na pewno będą to rynki: cukru, ziemniaka, zbóż i młynów oraz nasienne, a ponadto przetwórstwo. Mamy też fabrykę cukierków. Tymi aktywami państwo dzisiaj dysponuje i budowa jednego podmiotu, który będzie miał silną pozycję na rynku, jest szansą na to, aby lepiej wykorzystać ich potencjał – zapewnia Artur Soboń.

Nowy skonsolidowany podmiot obejmie producentów i przetwórców, ale nie przewiduje stworzenia sieci państwowych sklepów spożywczych czy warzywniaków. Konsolidacja sektora rolno-spożywczego ma się odbywać poprzez Krajową Spółkę Cukrową, która działa na rynku cukru, skrobi i izbóż.

W przygotowaniu konsolidacji uczestniczy firma doradczą KPMG, a cały proces prowadzi ministerstwo.

Punktem wyjścia była analiza 48 spółek, które wytypowano do udziału w projekcie, ale na początek nie wszystkie będą podlegać konsolidacji. Do końca roku powinny zakończyć się dokładne badania dotyczące wybranych podmiotów i dopiero wtedy zapadną ostateczne decyzje.

- WYTYPOWALIŚMY 17 SPÓŁEK, KTÓRE CHCEMY PODDAĆ OCENIE W KWESTII ICH ZDOLNOŚCI DO KONSOLIDACJI – DODAJE ARTUR SOBÓŃ.

Ministerstwo podkreśla, że wiele rozpoznawalnych i cenionych polskich marek z sektora zostało na skutek przekształceń własnościowych przejętych przed laty przez obcy kapitał, w wyniku czego Polska utraciła nad nimi kontrolę. Są jednak pozytywne przykłady konsolidacji i budowy silnych grup spożywczych na krajowym rynku i na takich doświadczeniach resort chce się wzorować.

opr. bar, mat. newseria.pl